



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Kurier

GRUDZIĘŃ 2007

Rok XVII Nr 12/202

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



numerze:

MIĘDZYRZECZ - MIASTEM RZEMIOSŁA

NAJDROŻSZA KAMPANIA WYBORCZA

„REMONT” - WKŁADKA DLA MŁODYCH

WSPOMNIENIE O WŁ. MALEŃCZYKU

PSY A BEZPIECZEŃSTWO

REKWIZYTY ŁOMIARZA

OBRZYCE URATOWANE

BOBOWICKI ŁĄCZNIK

Spokojnych

i rodzinnych

Świąt

Bożego Narodzenia

życzy

swym Czytelnikom

Redakcja KM

PLEBISCYT NA SPORTOWCA 2007 ● PLEBISCYT ●



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: afpol@wp.pl

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia**



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

**PROMOCYJNA
LOKATA „130-lecie”**

- Oprocentowanie lokaty - **4,130 %**
- Minimalna kwota lokaty - **4.130 zł**
- Termin lokaty - 4 miesiące
- Oprocentowanie zmienne
- Promocja do 31 marca 2008 r.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



URODZENIA :



1. Prymas Oliwier Sebastian s. Jacka i Agnieszki
2. Skrzypczak Amelia c. Adama i Lucyny
3. Kaczmarek Natalia c. Krzysztofa i Małgorzaty
4. Szulikowska Katarzyna Zofia c. Daniela i Magdaleny
5. Zabielska Lena c. Mirosława i Ewy
6. Lachowicz Zuzanna c. Pawła i Wioletty
7. Buczna Karolina Aleksandra c. Michała i Aleksandry
8. Roszak Mikołaj Aleksander s. Sławomira i Magdaleny
9. Witkowska Natalia Anżelika c. Romana i Anżeliki
10. Piechocka Wiktoria c. Wojciecha i Agnieszki
11. Ostrówka Szymon s. Marcina i Aliny
12. Szymkowiak Jakub Bogusław s. Edyty i Bogusława
13. Zuza Bartosz Bogdan s. Łukasza i Barbary
14. Jokiel Laura Tatiana c. Piotra i Anny
15. Holak Natalia c. Jacka i Joanny
16. Kuchta Karol Tadeusz s. Adama i Anny

ZGONY:



1. Sołoducha Bolesław r. 1918 zam. M-cz
2. Stankiewicz Henryk r. 1951 zam. M-ch
3. Galiński Krzysztof r. 1951 zam. M-cz
4. Cincio Mirosława r. 1936 zam. M-cz
5. Kobylnik Sylwester r. 1971 zam. Wysoka
6. Mirkowska Leokadia r. 1926 zam. M-cz
7. Olechnowicz Marika r. 1985 zam. M-cz
8. Gmiat Krystyna r. 1947 zam. M-cz
9. Ormeński Józef r. 1940 zam. M-cz
10. Gąsiorowska Władysława r. 1930 zam. Św. Wojciech
11. Józwin Krzysztof r. 1986 zam. Kaława
12. Maleńczyk Władysław r. 1930 zam. M-cz
13. Żukowska Jolanta r. 1954 zam. Bukowiec
14. Michalczyk Karol r. 1950 zam. M-cz
15. Prejna Danuta r. 1950 zam. M-cz

Dyżury aptek:

- w dniach 30.11 – 06.12 dyżur pełni Apteka „RATUSZOWA” przy ul. Rynek - mgr **Maria Sochaj - Wagner** - tel. (095) 742 05 26
- w dniach 07.12 – 13.12 dyżur pełni Apteka „ASPIRYNKA” przy os. Centrum 3 - mgr **Maria Sobieraj** - tel. (095) 742 03 84
- w dniach 14.12 – 20.12 dyżur pełni Apteka „ARNIKA” przy ul. 30 Stycznia 80 - mgr **Ewa Purpurowicz** - tel. (095) 741 54 37
- w dniach 21.12 – 23.12 i 27.12 dyżur pełni Apteka „UTIS” przy ul. Konstytucji 3-go Maja - mgr **Mirosława Maj** - tel. (095) 749 10 75
- w dniach 28.12 – 31.12 dyżur pełni Apteka „SALUS” przy ul. Chopina - mgr **Izabela Rybacka** - tel. (095) 741 76 61

DNI ŚWIĄTECZNE:

- w dniu 24.12 dyżur pełni Apteka „MEDYK” przy ul. Chrobrego 3 - mgr **L. Stafiniak** - tel. (095) 742 15 96
- w dniu 25.12 dyżur pełni Apteka „ASPIRYNKA” przy os. Centrum 3 - mgr **Maria Sobieraj** - tel. (095) 742 03 84
- w dniu 26.12 dyżur pełni Apteka „NAGIETEK” przy ul. Konstytucji 3-go Maja - mgr **Jarmużek** - tel. (095) 741 19 85
- w dniu 31.12 dyżur pełni Apteka „GODZKA” przy ul. Zachodnia 8A - mgr **Mariusz Wiśniewski** - tel. 0 603 59 93 50
- w dniu 01.01.2008 dyżur pełni Apteka „ARNIKA” przy ul. 30 Stycznia 80 - mgr **Ewa Purpurowicz** - tel. (095) 741 54 37

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że biuro redakcji jest **NIECZYNNE DO ODWOŁANIA**. Istnieje jednak bezpośredni kontakt e-mail pod adresem: kurier.miedzyrzeczki.wp.pl lub telefoniczny pod numerem (095) 741-60-49.

DYŻUR w biurze redakcji w każdą środę w godzinach od 10:00 do 13:00. W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 14 grudnia i zostawiać w Bibliotece Miejskiej – Oddział dla Dzieci. Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach lub CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Za utrudnienia **PRZEPRASZAMY!**

Burmistrz Międzyrzecza
Radio Zachód
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

Wigilia w Międzyrzeczu

15 GRUDNIA 2007

godz. 16⁰⁰

plac przy Ratuszu



W programie:

- widowisko muzyczno-teatralne w wykonaniu aktorów Teatru Lubuskiego
- kolacja wigilijna
- stoiska artystyczne z ozdobami świątecznymi
- stoiska gastronomiczne



Zapraszamy



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- * **Dział Sztuki:** Portret trumienny.
- * **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza.
- * **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawy czasowe:

- * Alf Kowalski. Artysta i muzealnik.
- * Współczesna szopka ludowa. (od 5 grudnia 2007 r.)

W grudniu Muzeum czynne:

- wtorek - piątek 9-16
- niedziela 10-16
- w poniedziałki i soboty zamknięte

Ponadto w dniach 23, 25, 26 i 30 grudnia 2007 r. muzeum zamknięte.



SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

KONKURS! Znam swoje miasto...

KM ogłasza konkurs dla uczniów szkół podstawowych. Wystarczy odpowiedzieć na dwa pytania

1. Gdzie w naszym mieście znajdują się ulice: Józefa Chełmońskiego, Tadeusza Kościuszki i Mahatmy Gandhiego?
 2. Kim byli, wymienieni wyżej, patroni ulic?
- Przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 18 grudnia br. na adres redakcji.

Wśród uczestników zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

AKS

Z przeszłości Międzyrzecza

Międzyrzecz miastem rzemiosła Od powstania miasta do końca XIX wieku

W połowie XIII wieku obok grodu międzyrzeckiego podgrodzia wyodrębniła się miasto. Rok 1248 możemy przyjąć jako datę przekształcania się podgrodzia w miasto. Z tego czasu mamy wzmiankę w kronice wielkopolskiej biskupa poznańskiego. Boguchwała, że w tym roku 1248 ów biskup zwalnia niemieckich mieszkańców Międzyrzecza – na ten rok i na następny – z dziesięciny na dwa lata. To dowodzi, że już wówczas w tym mieście obok miejscowych mieszkańców podgrodzia Polaków, mieszkali Niemcy. W miarę upływu lat zaczęli do nadgranicznego miasta napływać cudzoziemcy, głównie z Niemiec i ze Śląska. Przybywało więc zagranicznych kupców i bardziej wyspecjalizowanych w swym kunszcie rzemieślników. Napływali do miasta liczni fachowcy sprawujący usługi dla grodu i dla licznie powstających w XIII i XIV wieku w okolicy osad, które przekształcają się w ludne wioski. O rzemiosło w Międzyrzeczu można by pisać bardzo wiele, jako że miejscowi rzemieślnicy nie tylko dobrze opanowali swoją sztukę, ale byli też twórcami w rękodziele i niektóre umiejętności doprowadzili do perfekcji, zapewniając sobie pierwszeństwo na szerszym, nie tylko miejskim rynku. W wieku XV i XVI nastąpił dalszy rozwój rzemiosła, które organizuje się w cechy. Najstarszym cechem był cech szewców. Dokumenty jego sięgają 1560 roku. Określają one czas trwania nauki, wysokość cen, a także zobowiązują każdego członka cechu do posiadania własnej rusznicy, by w każdej chwili być gotowym do obrony miasta. Przywilej kuśnierzy pochodzi z roku 1637. Król Stanisław August potwierdza go w roku 1765. Rzeźnicy otrzymali swoje ustawy określające ilość dopuszczalnych law (sklepow) rzeźniczych liczonych na 7, od miejscowego magistratu w roku 1598. Na przestrzeni dziejów do końca XIX wieku Międzyrzecz był miastem rzemieślników. Wojny w XVI i XVII wieku, oraz częste pożary (w r. 1600, 1666, 1732, 1824, 1827) zdziesiątkowały zazwyczaj zabudowę miasta i tak np. w roku 1655 w obrębie murów miejskich Międzyrzecz liczył 303 domy, w 1665 – 264, w 1790 – 264, w 1810 – 399.

w 1871 – 431. Miasto w celu zaktywizowania wymiany między rzemieślnikami zorganizowało liczne jarmarki. W roku 1565 Zygmunt August ustanowił jarmarki doroczne, w których brali udział rzemieślnicy i kupcy Śląska, Wielkopolski i Brandenburska. W XVIII wieku odbywały się tu cztery razy do roku jarmarki połączone ze spędem bydła. W połowie XIX wieku notowano cztery jarmarki dwudniowe, które odbywały się 27 i 28 marca, 3 i 4 lipca, 4 i 5 września i 23 i 24 października. Jarmarki te były bardzo sławne w całej Wielkopolsce.

Najliczniejszą grupę rzemieślniczą w XVII wieku w Międzyrzeczu stanowili sukiennicy, po nich szli szewcy, krawcy, stolarze. Szewcy w Międzyrzeczu najliczniej wówczas zamieszkiwali jedną z ulic, bliżej rynku, zwaną ulicą Szewską, dziś ulica Wesola. Około roku 1650 przybyło wielu rzemieślników-wygnanców ze Śląska – protestantów, wśród których najwięcej było wysoko wyspecjalizowanych sukienników. Jak już wspomniano cech sukienników był

najliczniejszy. Przywilej z roku 1577 nadany im przez króla Stefana Batorego zagwarantował im silne podstawy prawne. W ciągu XVII i XVIII wieku ich grupa znacznie wzrosła i stanowali oni najbogatszą grupę rzemieślników w mieście. Sukiennicy w Międzyrzeczu mieli kłopoty z farbowaniem sukna i musieli je zawozić do Szczecina, bądź Leszna. W roku 1641 kupcy sukniem w Międzyrzeczu utworzyli towarzystwo, które wybudowało farbiarnię. Mieścila się przy rzece Paklicy – 200 m na wschód od mostu, dziś miejsce targowe. Powodzenie tej farbiarni wywołało zazdrość sukienników, którzy zbudowali własną, drugą farbiarnię przy rzece Obrze. Powstały długotrwałe targi zakończone wyrokiem sądowym w roku 1652, mocą którego obie farbiarnie mogły farbować, oddając pewną część dochodu do kasy magistratu. Farbiarnia przy Obrze spaliła się w pożarze miasta w roku 1666 i już nie została odbudowana. Druga przy Paklicy przeszła w prywatne ręce Jakuba Kiutza i w roku 1754 została całkowicie zmodernizowana. Służyła sukiennikom w Międzyrzeczu do połowy XIX wieku. (Na ślad farbiarni spalonej w 1666 roku autor natrafił w roku 1965, będąc prywatnie na posesji przy ulicy Ściegiennego, pierwszy dom po lewej stronie. Akurat mieszkańcy robili porządki na podwórzu i natrafili na dość duże ilości zielonej farby przykryte cienką warstwą ziemi. Dziś wiem, że farba pochodziła z farbiarni spalonej w 1666 roku)

Kroniki podają, że w roku 1580 w Międzyrzeczu było 52 sukienników, 9 krawców, 10 szewców, 11 piekarzy, 4 rzeźników, 3 bednarzy, 4 kowali, 1 złotnik, 1 farbiarz, 1 golarz, 1 lucznik, 2 powroźników, 1 kołodziej, 4 kuśnierzy, 2 tkaczy, 1 cieśla.

Poszczególne rzemiosła łączą się w cechy. Starano się zawsze, aby cechy były jednakowej siły, bowiem biedniejszy cech łatwiej zdobywał prawa i przywileje. Dlatego też wzmacniano liczebnie słabo rozwijające się rzemiosła. W 1628 roku jest już 11 cechów, w tym 1 piekarz, 1 cukiernik, 2 sukienników, 3 rymarzy, siodlarzy, powroźników, 4 krawców, 5 kuśnierzy, 6 szewców, 7 rzeźników, 81 tkaczy, farbiarzy, czapników, 9 cieśli, stelmachów, bednarzy, kołodziejów, 10 złotników, ślusarzy, rusznikarzy, kowali, platnery, 11 murarzy, gwoździarzy, postrzygaczy sukna.

Do największego znaczenia w XVII wieku doszli w mieście sukiennicy. Zawsze czają oni swą pozycję protekcji Zygmunta Augusta III Wazy. 16 kwietnia 1593 roku król zwrócił się do starosty Aleksandra Zborowskiego w związku ze skargami „międzyrzeckich i skwierzyńskich sukienników, że wielkie bezprawie i szkody w przewożeniu cudzoziemskich sukien z miasteczek Francfordu, Lancbergu, Świebodzina, Zulchowa i Lencza na jarmarki międzyrzeckie za dopuszczeniem urzędu międzyrzeckiego ponoszą, wiedząc o tym zwłaszcza, że oni na jarmarkach swoich sukiennikom międzyrzeckim przyswójczy i sprzedawać nie dopuszczają”. Sprawa ochrony rodzimej

produkcji wróciła w zarządzeniu starosty z 1616 roku, który „... wołę K. K. M. czyniąc rozkazuję urzędowi Międzyrzeckiemu i Skwierzyńskiemu y tego koniecznie pod winą tysiąca grzywien mieć chęć, aby żadnemu cudzoziemcowi takowe sukna, jakie sukiennicy Międzyrzeccy i Skwierzyńscy robią, lokiem sprzedawać nie dopuszczali”. W XVIII wieku handel sukniem międzyrzeckim rozszerzył się na Rosję i Chiny. Międzyrzeckie sukna miały swój własny znak towarowy. W 1788 roku 110 sukienników na 87 warsztatach produkowało 2600 postawów sukna. Wszystko sprzedano za granicą.

W roku 1793 liczba tkaczy wzrosła do 130, a warsztatów do 111. Do branży tej zaliczyć należy też 6 postrzygaczy, 3 przygotowawczy, 7 handlarzy sukniem i 4 farbiarzy. Pierwszy folusz do spłisniania sukna w Międzyrzeczu wspomniany był już w 1580 roku. Mieścił się w Kupernym Młynie, dziś Kuźniku.

Pod koniec XVIII wieku folusz był także zainstalowany w międzyrzeckim młynie. W 1802 roku liczba warsztatów wynosiła 101, w 1804 – 107, ale na jeden warsztat przypadało już średnio 7 tkaczy. Ogółem w tej branży w roku 1804 było zatrudnionych 760 pracowników. Ponadto 6 tkaczy na 3 krosnach zajmowało się tkaniem płótna. Tyl-



ko niewielka część produkcji zostawała w kraju. I tak np. w 1804 roku na 104656 talarów produkcji sprzedano za granicą 104520 tal. Był to szczytowy okres międzyrzeckiego sukiennictwa. Żył z niego czwarta część mieszkańców. W czasach prosperity sukno z Międzyrzecza szło na rynki chińskie, a w zamian za nie kupcy międzyrzeccy otrzymywali transporty herbaty. Miejscowi sukiennicy współpracowali z sukiennikami najbliższych miast, takich jak Trzebiel, Międzychód, Sulęcín, Sulęców, Świebodzin, Zielona Góra, Swarzędz. Przedstawiciel największego kupca z Międzyrzecza Volmera przebywał stale w Świebodzynie, skupując sukno i wełnę. Produkowano w wymienianych miastach sukno. Zwożono do Międzyrzecza, gdzie je uszlachetniano i stąd wielkimi transportami wysyłano do Rosji. Furmani rosyjscy niekiedy całe tygodnie czekali w okolicach Międzyrzecza na zamówiony towar.

Największym nieszcześciem dla miasta było załamanie się koniunktury na rynku sukienniczym, do czego przyczynił się postęp techniczny na Zachodzie Europy (wprowadzenie maszyn włókienniczych). Od roku 1806 obowiązywał zakaz przewożenia obcego sukna na rynki rosyjskie. Rozkwit handlu sukniem kończy się około roku 1806. Inne rzemiosła pozostają daleko w tyle i są mniej licznie reprezentowane. Z opisu sporządzonego w 1793 roku przez urzędników pruskich wynika, iż w Międzyrzeczu pracowało również 12 piekarzy, 4 bednarzy, 6 introligatorów, 1

tokarz, 1 rybak, 17 rzeźników, 2 szklarzy, 1 złotnik, 4 rękawiczników, 5 kowali, 1 rusznikarz, 1 kapelusznik, 1 blacharz, 4 guzikarzy, 2 kotlarzy, 10 kuśnierzy, 1 garbarz, 6 murarzy, 4 pasamoniaków, 1 rymarz, 2 siodlarzy, 3 producentów mydła, 4 powroźników, 19 krawców, 20 szewców, 1 kominiarz, 4 stelmachów, 1 kołodziej, 1 półkoszownik, 1 strycharz, 2 cieśli. Ponadto był 1 aptekarz, 6 balbierzy, 2 chirurgów, 2 lekarzy, 2 grabarzy, 1 akuszerka, 1 rąkarcz i kat. Paleniem wódki zajmowało się 9 osób, wyszynkiem 22. W mieście były dwa prywatne browary. Piwo ważyło 11 piowarów.

W wieku XIX nastąpił zupełny upadek sukiennictwa. Zamknięcie rosyjskiej granicy celnej zabiło przemysł sukienniczy w Międzyrzeczu całkowicie. Od 1808 do 1875 roku, z 91 sukienników pozostało zaledwie 7-miu. Tkacze tak zbieźnieli, że nie mogli już sam kupować wełny. Aby w jakiś sposób ocalić ludność od ostatecznej nędzy ojcowie miasta wyjednali po długich staraniach u władz zamówienie na produkcję sukna wojskowego, w ilości kilku tysięcy lokci rocznie. Okazało się jednak, że zysk z tej produkcji pokrywał zaledwie ponoszone wydatki i niewiele mógł wpłynąć na poprawę sytuacji materialnej producentów. Szukając dalszych dróg ratunku, cech sukienników zakłada w roku 1845 przedsiębiorstwo wełny.

Mimo tego jednak, że produkcję starano się usprawnić przez zakup nowych maszyn, nie udało się zapobiec upadkowi. Dopiero od czasu, gdy miasto stało się w roku 1885 węzłową stacją kolejową, życie gospodarcze nieco się ożywiło. Do miasta sprowadzono cały szereg urzędników – pocztę, zarząd kolei, urząd podatkowy, sądy, szpital, urządzono cały szereg nowych szkół. Międzyrzecz z miasta rzemieślników w XIX wieku przekształcił się w miasto urzędników, nauczycieli i częściowo rolników.

W ciągu całych pokoleń pewne urzędy i rzemiosła w mieście pozostają dziedziczne, a więc silnie usankcjonowane w pewnych rodzinach i takie nazwiska jak: Hoffman, Kiutzel, Lehman, Zachert, Hellwig, Spiller, Berudt, Lange, Volmer, w tekstach źródłowych powtarzają się stale, jako nazwiska osób, które wówczas pełniły obowiązki: burmistrzów, radnych, starszych cechu, właścicieli warsztatów rzemieślniczych. Również, wiele wiadomości o poszczególnych rodzinach można zaczerpnąć z mów pogrzebowych, których pewna część zachowała się w parafii ewangelickiej. Opisał je Becker w swej kronice. Do nich należy np. mowa na pogrzebie Szymona Spillera – radnego i piwowara, członka jednej z najbogatszych rodzin w mieście. Kolejne życia Spillera mogą być przykładem, jak wychowywała się ówczesna młodzież patrycjatu miejskiego, jakie następnie były jej koleje, a więc nauka w szkole publicznej, następnie nauka zawodu u majstra, a następnie praktyka i wdrówka po różnych miastach takich jak: Gdańsk, Szczecin, Poznań i wielu innych, potem praca, najpierw w domu rodziców, czy opiekunów, a następnie we własnym gospodarstwie.

Opracował: **Stefan Cyranik**

W oparciu o: „Międzyrzecz i Okolice” – T. Łuczak i D. Matyjaszczyk, Słownik Górzowski – J. Zysnarski, Geschichte der Stadt Messeritz – P. Becker

SERWIS PRASOWY

NR 12/07



„Grunt na medal” 2007

Teren w Międzyrzeckim Parku Przemysłowym (działki o łącznej powierzchni 8,54 ha) to najatrakcyjniejsze miejsce w województwie lubuskim pod względem inwestycyjnym. Międzyrzecz został finalistą II edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Grunt na medal” 2007! Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A. zorganizowała konkurs, aby zdobyć informacje o dobrze przygotowanych terenach, które można zaproponować potencjalnemu inwestorowi zagranicznemu. Dla finalistów konkursu zwycięstwo oznacza promocję terenu na forum międzynarodowym, a w konsekwencji, większą szansę na przyciągnięcie inwestycji zagranicznych do gminy. Do konkursu przystąpiło 258 gmin z całej Polski, które nadesłały 407 ofert. Do drugiego etapu zakwalifikowane zostały 104 oferty, spośród których wyłonionych zostało 16 finalistów. 6 listopada br. w Warszawie Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki odebrał z rąk przedstawiciela Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, specjalnie na tę okazję, bity medal oraz pamiątkowy certyfikat. Na zdj. w obecności Wicemarszałka Województwa Lubuskiego Sebastiana Ciemnoczółowskiego oraz przedstawicieli Departamentu Gospodarki i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze.

Anna Chudzińska

Rzecznik prasowy UM w Międzyrzeczu

Najdroższa kampania wyborcza - sprostowanie

Lektura artykułu z ostatniego numeru Kuriera Międzyrzecznego autorstwa radnego Roberta Krzycha zmusza do sprostowania i uzupełnienia zawartych w nim informacji. Autor tego artykułu manipuluje opinią publiczną, starając się jej wmówić, że budowa basenu w Międzyrzeczu za 21 839 624 zł. jest przejawem niegospodarności władz samorządowych. W początkowej części artykułu autor twierdzi, że „była szansa” na tańszą realizację inwestycji, następnie stwierdza, że „...rozpisanie nowego przetargu pozwoliłoby zapewne znacznie obniżyć koszty budowy basenu...”, by w końcu zaoszczędzone w ten sposób pieniądze podzielić i wydać na inne zadania. Pogratulować!

Umożliwienie przez Radę Miejską rozstrzygnięcia już pierwszego przetargu i wybranie najkorzystniejszej oferty jest właśnie wyrazem troski o publiczne pieniądze.

Wyłoniona w przetargu oferta firmy „SAN-BUD” Sp. z o.o. za kwotę 21 839 624 zł. jest o 8,16% wyższa od ceny kosztorysowej - 20 191 684 zł. W przypadku wymienionych w artykule Wolsztyna i Krapkowic różnice te były znacznie większe. Najkorzystniejsza w Wolsz-

tynie oferta na budowę basenu wyniosła 15 271 121 zł. i była o 40,9% wyższa od ceny kosztorysowej - 10 838 082 zł. Z kolei w Krapkowicach wygrała oferta za kwotę 15 323 169 zł. wyższa o 24,1% od ceny kosztorysowej - 12 647 389 zł.

Baseny przytoczone dla porównania w artykule poza wyposażeniem różnią się również innymi parametrami. Przede wszystkim basen w Międzyrzeczu będzie posiadał nowoczesne niecki ze stali nierdzewnej- nieco droższe, ale dużo łatwiejsze i tańsze w utrzymaniu. Baseny w Wolsztynie i Krapkowicach posiadają niecki tradycyjne. Powierzchnie użytkowe tych obiektów znacznie się od siebie różnią. Mimo to wycyliśmy koszt jednostkowy budowy tych obiektów, który przedstawia się następująco:

Wolsztyn- 6082 zł/m², Krapkowice- 7394 zł/m², Międzyrzecz- 7010 zł/m².

Tak więc nadużyciem ze strony autora jest podanie jedynie wartości tych inwestycji, a następnie bezpośrednie ich porównanie i wyciągnięcie oczekiwanych przez siebie wniosków.

Całkowicie nieuprawnionym jest twierdzenie, „...że Gmina nie zadbała, aby informacja o przetargu dotarła do jak największej liczby wykonawców...”. Autor,

związku z powyższym będzie bezpieczniej jeżeli sprawa ta zostanie załatwiona w pierwszym przetargu. Uważam, że w przypadku ogłoszenia drugiego przetargu rozpoczęcie budowy tak oczekiwanej przez wszystkich krytej pływalni opóźniło by się o najmniej

o rok. Tak uważała większość radnych, którzy tak jak ja nie traktują finansów naszej gminy w kategoriach „igrzysk”. Myślę, że p. R. Krzych w swoim artykule nie miał żadnego moralnego prawa aby oceniać mnie w jaki sposób głosowałam. Nie jest również rolą p. radnego oceniać innych radnych na lamach prasy i dzielić ich na „lepszych” i „gorszych”. Mamy poważniejsze zadania i obowiązki do spełnienia w stosunku do naszej społeczności. Kierujemy się zdrowym rozsądkiem myśląc o innych a nie o sobie.

Z poważaniem

Radna Henryka Janas



absolwent prawa, powinien wiedzieć, na czym polegają procedury przetargowe w przypadku przetargu nieograniczonego. Został on przeprowadzony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na portalu internetowym Urzędu Zamówień Publicznych, stronie internetowej Gminy oraz ogłoszeniu pisemnym. Było ono dostępne nie tylko dla wykonawców z całego kraju, ale również z zagranicy. Dla porównania, które autor bardzo lubi, podajemy, że w przetargu na budowę basenu w Wolsztynie złożono jedną ofertę, w Krapkowicach cztery, w Międzyrzeczu trzy.

Ostatecznym w ocenie prawidłowości przeprowadzonych przez Gminę procedur jest fakt, że żadna z firm startujących w przetargu nie znalazła podstaw do odwołania się od rozstrzygnięcia komisji przetargowej.

Opierając się na innych przetargach z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można stwierdzić, że rozpisanie kolejnego przetargu na basen z podaniem wyższej kwoty skutkowałoby tym, że najkorzystniejsza oferta byłaby znacznie wyższa od tej, którą wybrano.

Czy wówczas autor artykułu mówiłby o najdroższej kampanii? Czy wymieniałby w prasie inwestycje, z których należy zrezygnować? A może budowę basenu należałoby odłożyć na kolejnych kilka lat?

Mówienie o trzyletnim cyklu inwestycyjnym i łączenie tego z kampanią wy-

borczą jest albo wynikiem złej woli autora artykułu, albo jego kompletnej nieznamomości zasad funkcjonowania budżetu gminy.

Zgodnie z zawartą z wykonawcą umową oddanie do użytku basenu ma nastąpić do 28 lutego 2010 roku. Tak więc główne prace budowlane obejmują lata 2008-2009. Przesunięcie odbioru basenu na pierwsze miesiące 2010 r. pozwala na sfinansowanie części kosztów budowy z budżetu 2010 roku i nie obciążanie nadmiernie kosztami tej wielkiej inwestycji budżetów lat 2008-2009. Dzięki temu właśnie możliwa będzie realizacja inwestycji na ul. Słowackiego i Mickiewicza, stadionie miejskim i innych ważnych dla naszych mieszkańców zadań.

Jest jeszcze coś, o czym autor artykułu nie wiedział, bądź raczej nie chciał wiedzieć. Gmina będzie się ubiegała o pozyskanie jak największej ilości środków finansowych. Warunkiem ubiegania się o wpisanie naszego basenu do Lubuskiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na rok 2008 jest m.in. rozpoczęcie tej inwestycji w roku bieżącym przy jak największym zaangażowaniu rzeczowym. Przesunięcie terminu rozpoczęcia budowy skutkowałoby tym, że Gmina o środki te ubiegać mogłaby się dopiero na rok 2009.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, sugestie radnego Roberta Krzycha dotyczące kampanii są całkowicie bezpodstawne.

Burmistrz Międzyrzecza

*Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok.*

*W tych wyjątkowych dniach życzę Państwu zadowolenia
i sukcesów z podjętych wyzwań, aby przy świątecznym
stole nie zabrakło ciepła rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niosł ze sobą szczęście i
pomyślność.*

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki



Rzecz o Ś+P

Władysławie Maleńczyku

Nie sposób uciec od skojarzeń, które nasunęły się tego pochmurnego i wietrznego dnia, gdy odprowadzaliśmy na miejsce wiecznego spoczynku Wielkiego Wędrowcę i zadziwiająco statecznego sługę Eskulapa, Doktora Władysława Maleńczyka. Dla którego nie było złej pory roku czy doby, nie było złych dróg i nieprzebytych szlaków, łatwych czy beznadziejnych chorób. Potrafił jednego dnia pokonać lądem, morzem, samolotem tysiące mil, ale też - całą noc przesiedzieć niemal baz ruchu przy łóżku, na które zwałił mnie zawał. A On - z jednaką pogodną twarzą, ozdobioną wyjątkowo sympatycznym uśmiechem, rozważał, gdzie warto mi będzie się wybrać na następny urlop. Regulując tempo wkraplanego do żyły Nitro - Mack (na owe czasy rarytas) zdecydował, że najlepsze będzie Montpelier... Na uwagę ma, że to przecież zawał, który poraził mnie fizycznie i psychicznie, machnął ręką. Nie pamiętasz, co mówiła Warszawa po moskiewskich dożynkach z towarzyszem Bierutem w roli głównej? Że zawał, to kawał.

Taki był Władek. Wielki lekarz ciała i duszy, somy i psyche. Nie przez przypadek!

Trudne, częstokroć okrutne życie, jakie naszemu pokoleniu wypadło wieść - ukształtowało postacie wyjątkowe, ludzie otwartego umysłu, gorącego serca i z charakterem! Urodzony w Warszawie w roku 1930, pełną piersią chłonał odzyskaną wolność Polski. Syn patrioty, wojskowego żył w cieniu twierdzy Brześćnia nad Bugiem. Tam ukończył 3 klasy szkoły podstawowej, gdy na polskim niebie ukazały się niemieckie bombowce. Ojciec, Anatol Maleńczyk, rzucony na zmieniającą się fronty kampanii wrześniowej opuścił domowe ognisko. Władzio - dziewięcioletek nie wiedział, że na niego spadnie troska o los rodziny, że pierwszy kontakt z ojcem zagnionym w wirze Września nawiaże dopiero po 27 latach. Uciekając przed najeźdźcą z zachodu - trafił z matką na Wileńszczyznę, która też przestała być polska, została włączona wraz z całą Litwą do imperium sowieckiego. W podwileńskich Sołach skończył szkołę podstawową, dzieląc dołę - niedolę polskiego wygnańca, także po „wyzwoleniu”, czyli po zamianie hitlerowskiego okupanta na radzieckiego. W 1949 roku skończył szkołę średnią, ale za demonstrowanie swej polskości - nie dano mu matury. Imał się wszelakich zawodów. A więc ślusarz, spawacz, pracownik biurowy, wreszcie kierowca, rozwijający worki kolchozowego zboża pojazdem przeznaczonym dla bydła. Równocześnie uczył się zaocz-

nie i zdał maturę. W 1951 roku podjął w Mińsku na Białorusi studia medyczne. Dyplom lekarza uzyskał w roku 1957. Nieprzeciętnie zdolny i stale pogłębiający wiedzę - znał doskonale język polski, rosyjski, angielski, dobrze niemiecki i - co miałem możliwość sprawdzić osobiście - francuski. Marzył o powrocie do Polski, co dla „obywatela ZSRR”, którego ojciec zaginął wprawdzie, ale w armii imperialistycznych sojuszników z zachodu - było przeskodą wręcz nie do przebycia. W latach 1957 - 58, a więc już po zdemaskowaniu Stalina na XX Zjeździe, wciąż pracował w szpitalu w Oszmianach na terenie radzieckiej Republiki Litewskiej. Dopiero w 1958 roku udało mu się „repatriować” do PRL. Jego losy na obczyźnie warte SA solidnej książki, nie wolnej od scen dramatycznych, bywało, że tragicznych, ale to już temat osobny.

Dla porządku dodam, że od 01.11.1958 do września 1960 pracował w Strzelcach Opolskich (szpital, PPRN), później, do końca stycznia 1966 roku w Ośrodku Zdrowia Nojowo - Wielkopolska. Od 1 lutego 1966 - do chwili swych ostatnich - na ponad 40 lat związał się z Międzyrzeczem. Dał się poznać jako znakomity lekarz, internista z I^o, potem II^o specjalizacji i bodaj pierwszy lekarz kardiolog w województwie gorzowskim.

Wieloletni ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych, Kierownik Poradni Internistycznej Konsultacyjnej imponował rozległą wiedzą z wielu dziedzin medycyny, którą stale doskonalił. Życzliwy dla lekarzy, pielęgniarek, chorych. Jego dom - w czym niemała zasługa żony Elżbiety, także

wspaniałej lekarki o wysokich kompetencjach zawodowych i moralnych - promieniował kulturą, wiedzą, księgozbiorem, godnym pożądaniami w czasach zalewu socrealistycznych agitek i cenzury. A wszystko za sprawą ojca, na trop którego Ś+P Władek trafił (w Europie Zachodniej) w okolicznościach godnych sensacyjnego filmu. Jak wspominałem - po 27 latach! Sobie tylko znanymi sposobami przemycił prasę i wydawnictwa związane z paryską „Kulturą” czy Instytutem W. Sikorskiego. Jestem szczęśliwy, że mogłem z tych dóbr korzystać, także na zasadzie wymiany pozycji, które trafiały i do mnie dzięki kontaktom mych bliskich, pływających ekspertów PLO, z Międzynarodową Unią Chłopską w Nowym Jorku. Stenograficzny charakter wspomnień o Ś+P W. Maleńczyku nie pozwala oddać szerokości zainteresowań, głębi wiedzy o świecie i mnogości szlachetnych pasji Zmarłego. Był najlepszym doradcą i przewodnikiem po tym padole - wielki Polak, Europejczyk, bodaj jedyny

pośród nas Międzyrzeczanin zasługujący na godność obywatela świata. Znał całą Europę, Azję Środkową, Afrykę od Nilu po Kenię, obie Ameryki z Wenezuelą, że nie wspomnę o Ziemi Świętej, Krajach Orientu i Maghrebu. Nie chomikował tej wiedzy, dzielił się nią i - jak każdy umysł otwarty na Nowości - pilnie słuchał ciekawostek, które ubogacały tę nieprzeciętną osobowość. (Nigdy nie zapomnę telefonu, dobrze po północy, gdy Władek pytał, jakie imię nosił ten cham, który pokonał Henryka Pobożnego na Polach Legnickich.)

I zaraz potem: pogadaj z burmistrzem Trzciela o przyznaniu zapomogi dla Pani S., bo to schorowana i wielce biedna staruszka. Trzeba bowiem dodać, że Ś+P Doktor leczył bezinteresownie rencistów miasta i gminy Trzciel. Człowiek wrażliwy, czuły, dumny ze swych dzieci i wnuków, na wspomnienie których oczy mu dziwnie jaśniały. 13 listopada oddaliśmy ostatnią posługę człowiekowi zupełnie wyjątkowemu. Jeśli nie uświadomimy sobie czasów, w których żył, miejsc do których rzucał go los wygnańca, prac, do których wprzegła go przemoc, decyzji, które zapadały poza nim i wbrew niemu - próba interpretacji sposobu odreagowania ciężkich zaszłości w życiu Ś+P Zmarłego skazana jest na klęskę.

Co do mnie - wiem, że Tam przyjęto Go z otwartymi ramionami. Bo kochał ludzi. I był kochany. Wiem, Drogi Władziu, że gdy tylko oswoisz się z niebiańskimi obyczajami i dostroisz do chorów anielskich - zaczniesz planować nasze przyszłe wyprawy. Pan Bóg daje niezmierną przestrzeń i nieskończenie wiele czasu. Proszę - zacznij od naszego układu planetarnego. Póki co, Andromede, czy Ursa Maior możemy sobie odłożyć. Mamy przecież przed sobą miliony lat. Świetałych! Ale też miliony galaktyk.

Aleksander Zielonka

Koleżankom

Dr Elżbiecie Maleńczyk

i

Dr Teresie Maleńczyk - Taborowskiej

najszczerze wyrazi głębokiego współczucia

z powodu śmierci *Meża i Ojca*

Dr Władysława Maleńczyka

składają

Pracownicy Oddziału Internistyczno - Kardiologicznego
w Międzyrzeczu

Uniwersytet Trzeciego Wieku

MIĘDZYRZECKIE DZWONY - ciekawy wykład na MUTW

Zdaniem wykładowcy Uniwersytetu Zielonogórskiego **dr. Marcelego Tureczka** o dzwonach można mówić nieskończenie długo. Są tak wspaniałe, tak ogromne – dzwon Zygmunt z XIV wieku w Krakowie waży 8 ton a obecnie największy w Polsce dzwon zawieszony w Bazylice w Licheniu ma masę 14.370 kg – i tak wiekowo zaawansowane: były już mocowane w czasach starożytnych a w naszej Ojczyźnie – wprowadzane wraz z chrześcijaństwem. „Czeski kronikarz Kosmas informuje, że podczas najazdu Brzety-sława na Polskę w 1039 w roku wieziono z wyprawy dzwony na więcej niż stu wozach”. Wykładowca w sposób niezwykle interesujący omówił dalej sposoby formowania dzwonów, odlewania dzwonów stalowych i żeliwnych, zmieniający się kształt dzwonów a także zdobienia i inskrypcje umieszczane w dolnej części dzwonów. W ciekawy sposób przybliżył słuchaczom dzieje i aktualny stan dzwonów w Sokolej Dąbrowie, Pieskach, Łagowcu, Pszczewie i Rokitnie. Teraz już wiemy, że najcięższym i największym dzwonem na Ziemi Międzyrzeckiej jest dzwon w Chociszewie - około 650 kg. W wykładzie wyeksponowano problem wielkich zniszczeń w wojnach 1914-18 - wtedy utracono około 17 dzwonów i w latach 1939-45 stracono 23 sztuki. To była duża doza fachowych informacji o rzeczach, które nas otaczają, które nam towarzyszą od tysięcy lat a o których dotąd tak mało wiedzieliśmy. Wielkie dzięki Pani dr. Tureczek. Zachęcam do zapoznania się z pięknym wydawnictwem, z którego sam korzystałem: **Marceli Tureczek - Najstarsze dzwony na Ziemi Międzyrzeckiej do 1815 roku**

ZWIEDZAMY PSZCZEW

Do Pszczewa wybrała się ponad 30 osobowa grupa słuchaczy z zespołu turystyki pieszej oraz 4 naszych rowerzystów. Wszyscy przez tę miejscowość wielokrotnie przejeżdżaliśmy, ale dopiero teraz chcieliśmy bliżej ją poznać. Zaczęliśmy od spotkania ze wspaniałym gawędziarzem i niezwykle kolekcjonerem **Tadeuszem Bryszkowskim**. To on w 1989 zorganizował swój prywatny skansen w którym dominują ogromne, pszczele barcie, przeróżne kształtem ule i cale pasieki. Tu można także kupić najlepszy miód i wyroby wosku. Pan Bryszkowski zgromadził także dużą kolekcję przedmiotów codziennego użytku. Trudno dziś uwierzyć w istnienie drewnianych pralek, przeróżnych naczyń kuchennych, garów, żelazek i beczek do wytłaczania soków. W pawilonie wzrok przyciągają misternie wykonane przez Pana Bryszkowskiego szopki świąteczne i zgromadzone okazałe obrazy o treści religijnej. To trzeba naprawdę zobaczyć! Potem odwiedziliśmy „Dom szewca” – posiadłość ostatniego cenionego rzemieślnika Feliksa Paździora. Zdumiewa wspaniała kolekcja narzędzi szewskich i gotowych wyrobów. W tej „chatce” podziwiamy autentyczny sklep i warsztat szewski oraz „czarną kuchnię” z kominkiem. Żegnamy się z uroczą przewodniczką w tym muzeum – za wspaniałe albumy i foldery o pięknym Pszczewie, składamy wielkie dzięki tak bardzo nam przyjaznej **Wandzi Żaguń -kierownicze GOK**. Przed kościołem pw. Św. Marii Magdaleny oczekuje nas ksiądz proboszcz. Zaraz przekonaliśmy się, że jest to wspaniały przewodnik i niezwykle entuzjasta Pszczewa. Słuchamy pięknej opowieści o pierwszym drewnianym kościełku z 1446 roku, o wielkich zniszczeniach w trakcie pożaru w 1631, pięknym barokowym ołtarzu zakupionym w 1896 przez proboszcza Władysława Emma i cudownych organach. I w tym właśnie momencie w kościele rozległy się dźwięki doniosłych akordów forte tworzących nastroj oczekiwania i niepokoju a potem „urocza śpiewna kantylena...” „modlitwy do św. Marii Magdaleny” - „Magdaleno, w polu się zjaw, ucz mnie skruchy, ucz mnie pokuty, stań pogodna w tym jeziorze traw, Magdaleno...” „Magdaleno.” To utwór napisany i nagrany w kościele w Pszczewie przez polskiego wielkiego kompozytora **Józefa Skrzeka** właśnie dla Pszczewa - ja sądzę, że przede wszystkim dla księdza proboszcza tak bardzo rozmiłowanego w przepięknym kościełku na wzgórzu i patronce Pszczewa Św. Marii Magdaleny.

Naszej Niepodległej

Blisko 90 słuchaczy MUTW w pięknej sali Klubu Garnizonowego doniosło i uroczysto uczciło radosną rocznicę odzyskania niepodległości. Na ścianie frontowej piękny symbol zwycięstwa wykonany przez ZSR w Bobowicku a na scenie zdobywca wielu nagród na przeglądach wojewódzkich i krajowych - mieszany chor tej szkoły. Dzięki wielkiej przychylności dyr. ZSR w Bobowicku **mgr. Romana Nowaka** i wielkiego entuzjasty muzyki chóralnej, chórmistrza **mgr. Andrzeja Korzeniowskiego** słuchacze wysłuchali pięknie skomponowaną wiankę polskich pieśni patriotycznych. Ale najpierw odtworzono krótką historię zrywów Polaków ku Niepodległej Polsce od 1772 do 1918. Znakomicie opracowane! Potem salę wypełniła uroczysta, doniosła jakże patetyczna Gaude Mater Polonia. To zabrzmiało imponująco. Dalej rozległy się znane i lubiane pieśni o ulanach, o wojence, o żołnierskiej tułaczce i naszej Ojczyźnie „Mój Dom”. Na bis niezwykle uro-

dy „rodzynek”. Zespół znakomicie wykonał słynny chór niewolników z opery Nabucco Verdiego. To było wspaniałe. Młodzieży tej szkoły **WIELKIE DZIĘKI**.

Słowa podziękowania kierujemy do Pani Kierowniczkę Klubu Garnizonowego. Dziękujemy za umożliwienie zorganizowania tak pięknej imprezy

Znakomicie rozpoczął funkcjonowanie zespół ...z literaturą na ty...Na spotkanie poświęcone Gombrowiczowi przybyło bardzo wielu słuchaczy. I nie zawiedli się Referat **mgr Lidii Nowaczyńskiej** przyozdobiony piękną ekspozycją utworów i zdjęć związanych z twórczością Gombrowicza- wielkie dzięki Pani Kierowniczkę Biblioteki - wzbudził wielkie zainteresowanie. Długo jeszcze po wykładzie toczyły się w czytelnicy biblioteki...wieczorne rodaków rozmowy ...o twórczości ostatnio tak bardzo kontrowersyjnego pisarza. Słuchacze z zaciekawieniem czekają już na kolejne listopadowe spotkanie z literaturą.

Antoni Tkocz

„Lekcja do odrobienia” w Rokitnie

Studenci zrzeszeni w zespole naukowo-historycznym wzięli udział w spotkaniu z **ks. Tadeuszem Kondrackim Kustoszem Sanktuarium w Rokitnie**. Ks. Tadeusz w sposób bardzo dowcipny i ciekawy opowiadał o swoich spotkaniach z ludźmi, ich przeżyciach, wspominając przy tym strony rodzinne: kochane miasto – Wilno. Przeplatał to wszystko historią kościoła i cudownego obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Zwiedziliśmy potem muzeum Ogromne wrażenie zrobiła na nas ekspozycja dotyczące Jana Pawła II. Widzieliśmy przepiękne stare monstrancje zachowane w bardzo dobrym stanie i jeszcze wiele innych ciekawych eksponatów. To trzeba po prostu zobaczyć. Powstanie muzeum w Rokitnie w dużej mierze zawdzięcza biskupowi Michalikowi, o którym z wielką sympatią mówił ks. Tadeusz. Myślę, że wszyscy dobrze „odrobili lekcję” - jak mówił nasz rektor i jeszcze tu wrócimy ponieważ studenci czują niedosyt wiadomości związanych z sanktuarium.

Bożena Wróbel

Śladami Pięciu Braci Męczenników

10 listopada 2007r. przy dobrej pogodzie, 36 – osobowa grupa sekcji turystyki pieszej UTW w Międzyrzeczu wybrała się do kościółka w Św. Wojciechu. Na miejscu czekał na nas **Pan Tadeusz Łaskiewicz**, archeolog międzyrzeckiego muzeum, który bardzo interesująco opowiadał nam o wykopiskowych poszukiwaniach pierwszego opactwa Braci Międzyrzeckich.

Dokładnie 1004 lata temu, w nocy z 10/11 listopada 1003 tragiczny los spotkał 5-ciu mnichów, którzy już rok po śmierci zostali uznani świętymi przez papieża Jana XVIII-go. Następnie wycieczka podażyła do Sanktuarium Pięciu Braci Męczenników przy ul. Krasińskiego, by tam wysłuchać interesującego wykładu o zakonie Pallotynów opiekującym się naszą międzyrzecką świątynią oraz relikwiami eremitów sprowadzonymi z Pragi do Międzyrzecza w 2003.

Lidia Woźniak

Harmonogram zajęć w najbliższym okresie:

- spotkanie z **żołnierzami** naszej 17 WBZ uczestnikami misji pokojowej w Iraku i Afganistanie
- wykład **dr Bożeny Grabowskiej** „Sztuka Międzyrzecza i jego okolic w Średniowieczu”
- koncert **Filharmonii Poznańskiej** „Piękne głosy na Boże Narodzenie”
- tradycyjne już zajęcia: „babskie wotki”, „piątki na wesoło” lektora-ty niemieckiego i francuskiego, gymnastyka rehabilitacyjna, haft i rękodzieło.



KRONIKA POLICYJNA



01.10 Mężczyzna podający się za Marcina S. za pośrednictwem aukcji internetowej Allegro dokonał oszustwa przy sprzedaży samochodu terenowego m-ki Toyota Rav 4 powodując straty w wysokości 4.000 zł. na szkodę Piotra B.

01.10 Na drodze K 2 (obwodnica Brójec) pieszy Marek M. lat 53 prowadząc rower usiłował przebiec przez drogę i wpadł pod nadjeżdżający z kierunku Poznania samochód osobowy marki BMW, kierowany przez Pawła T. lat 25. W wyniku zdarzenia pieszy poniósł śmierć na miejscu.

02.10 Nieustalony sprawca wykorzystując nieuważę personelu sklepu meblowego z pomieszczenia biurowego dokonał kradzieży portfela z zawartością 5.200 zł. oraz dokumentów na szkodę Jarosława C.

07.10 Łukasz J. lat 21 będąc w stanie nietrzeźwości, kierując

samochodem marki Volvo na drodze Gościno- Stare Polichno nie opanował pojazdu, zjechał na pobocze i uderzając bokiem w przydrożne drzewo wjechał na pole.

13.10 W miejscowości Pniewo kierujący samochodem marki Mercedes Sprinter Krzysztof Z. lat 19 potrafił pieszego Zdzisława Sz. lat 49, który nagle wtargnął pod nadjeżdżający samochód. Pieszy z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

20.10 Dokonano włamania do pomieszczenia stolarni skąd zabrano spawarkę elektryczną Migomat, wiertarkę elektryczną Makita, szlifierkę kątową oraz komplet kluczy o łącznej wartości 8.000 zł. na szkodę Pawła R.

15.10 Dwóch nieznanymi mężczyzn dokonało oszustwa sprzedając monety, jako złote. Wartość strat 2.000 zł. na szkodę Tadeusza Sz.

21.10 Na drodze K2 pomiędzy miejscowościami Bieleń - Lutol Suchy kierujący samochodem marki Fiat Seicento Adam J. lat 18 na łuku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z samochodem marki Opel Agilla kierowanym przez Rudigera S. lat 68. W wyniku odniesionych obrażeń kierowcy obu pojazdów ponieśli śmierć. Pasażerki samochodu Opel Agilla Renate S. lat 61 i Ingrid P. lat 63 z obrażeniami zostały przewiezione do szpitala.

21.10 W Pszczewie skradziono samochód ciężarowy marki Mercedes Sprinter typu chłodnia koloru białego, rok prod. 2005, wartości 75.600 zł na szkodę Leszka B.

22.10 Na drodze 137 w miejscowości Sierczynek kierujący samochodem osobowym marki Renault 19 Dariusz R. lat 37, najechał na tył nieoświetlonego motoroweru kierowanego przez 14 letniego Macieja J, który z obrażeniami głowy został prze-

wieziony do szpitala

25. 10 Na drodze K 3 (obwodnica Międzyrzeczka) kierujący samochodem osobowym marki Opel Kadett Sylwester K. lat 36 jadąc w kierunku Skwierzyny z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się czołowo - bocznie z jadącym z naprzeciwka samochodem marki VW LT 32 kierowanym przez Dariusza J. lat 44. W wyniku zdarzenia kierujący Oplem zginął na miejscu.

26.10 Funkcjonariusze KPP w wyniku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Radosława K. lat 31 ujawnili środki odurzające w postaci marihuany w ilości 47, 02 gr.

26.10 Dokonano włamania do Kościoła św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu skąd następnie nieznanymi sprawcami zabrali pieniądze (ok. 100zł.) ze skarbonki usytuowanej na filarze Kościoła.

Oficer prasowy KPP
Beata Gromadecka

STOP NOC!!!

POLICYJNY PROGRAM PRZECIWDZIAŁANIA KRADZIEŻOM SAMOCHODÓW

Istotą programu jest oznakowanie aut których właściciele deklaruja, że nie jeżdżą samochodem w godzinach pomiędzy 24:00 a 5:00. Po złożeniu deklaracji o przystąpieniu do programu samochód zostanie oznakowany naklejkami holograficznymi poprzez umieszczenie ich na: przedniej szybie - w lewym, dolnym rogu, oraz tylnej szybie - w prawym, górnym rogu.

Oznakowany pojazd znajdujący się w ruchu w godzinach nocnych będzie łatwo rozpoznawalny poprzez patrole policyjne - zostanie zatrzymany i skontrolowany. Jeżeli pojazdem poruszać się będzie właściciel interwencja zakończy się na kontroli drogowej. W przypadku prowadzenia pojazdu przez inną osobę, dyżurny jednostki skontaktuje się telefonicznie z właścicielem w celu potwierdzenia użyczenia pojazdu.

Aby przystąpić do programu wystarczy: zgłosić się do jednostki



Pani
Jadwidze Michalczyk
oraz **Jej Bliskim**

z powodu śmierci **Męża**

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

składają

koleżanki i koledzy

z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej

Policji zgodnie z miejscem zamieszkania w celu rejestracji w programie i otrzymania naklejek na szyby, następnie do Przedstawiciela TUiR WARTA S.A w celu uzyskania 10% zniżki w ubezpieczeniu ryzyka kradzieży.

Program obejmuje swoim zasięgiem teren województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego. Szczegółowe informacje dotyczące programu zamieszczone są na stronach internetowych: www.lubuska.policja.gov.pl www.szczecin.kwp.gov.pl

OFICER PRASOWY KPP MIĘDZYRZECZ
sierz. **Beata Gromadecka**

Rekwizyty łomiarza

Rok 2007 w pamięci międzyrzeczanek pozostanie na pewno jako „rok łomiarza”, osobnika bezwzględnie napadającego na kobiety. Pomimo intensywnego śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy KP Policji w Międzyrzeczu, nie udało się na 100 % ustalić sprawcy.

Dlatego policja zwraca się z apelem do mieszkańców naszego miasta o rozpoznanie właściciela przedmiotów na zdjęciach. Zostały one zarekwizowane przez policjantów po napadzie na mieszkankę ulicy Sienkiewicza 24 maja 2007 r. Sprawca porzucił je przy bloku TBS na ulicy Pamiątkowej 15b.

Ktokolwiek poznaje sfotografowane przedmioty, a tym samym ich właściciela proszony jest o poinformowanie policji, tel. 0-957412521 lub 997.

AKS



(foto rekwizytów - obok)

Napotymane na ulicach miast, biegające swobodnie bez kagańców i smyczy psy wywołują u przebywających tam osób strach, czy nagle zwierzę nie stanie się agresywne i niebezpieczne. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda z psami bezpańskimi. Na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt zapewnienie opieki zwierzętom bezdomnym i ich wylapywanie należy do zadań własnych gminy.

Dotyczy ono zwierząt, które uciekły, zabląkały się lub zostały porzucone przez człowieka. Przepisy regulujące utrzymanie czystości i porządku w gminach zawiera Ustawa z dnia 13 września 1996 r.

Na podstawie wyżej wymienionych przepisów ustanowiono „Zasady utrzymywania zwierząt domowych - psów” i zobowiązano właścicieli między innymi do: - zapewnienia ochrony przed zagrożeniami lub uciążliwością dla ludzi ze strony tych zwierząt, - wyprowadzania psów na smyczy, - uprzątnięcia nieczystości po swoim psie.

Właściciele psów, którzy nie przestrzegają powyższych przepisów w związku z art. 54 Kodeksu Wykroczeń podlegają karze grzywny do 500 zł. Uchwałą nr. II/106.06 Rady Miejskiej w Mię-

Psy a nasze bezpieczeństwo...

dzyrzeczu z dn. 01.XII 2006 r. w sprawie stawek od posiadania psów ustaliła roczną stawkę wynoszącą 35 zł. od jednego psa. Z podatku zwolnione jest posiadanie szczeniąt w wieku 2 miesięcy oraz psów szczepionych, których posiadacze legitymują się w terminie płatności podatku aktualnym zaświadczeniem lub innym dokumentem o zaszczepieniu psa przeciw wściekliźnie.

Działania Policji z kolei regulują przepisy karne z art. 77 Kodeksu Wykroczeń, w których przewidziano odpowiedzialność prawną osób nie zachowujących zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt, uznając takie zachowania za wykroczenie. Należy zaznaczyć, że za środki zwykle uznaje się takie, jakie są powszechnie przyjęte: smycz, kaganiec itp. Za na-

kazane natomiast wynikające wprost z obowiązujących przepisów, w tym np. rad gminy.

W art. 78 Kodeksu Wykroczeń przewidziano usankcjonowanie odpowiedzialnością osoby które poprzez drażnienie lub płoszenie zwierząt doprowadzają do tego, że stają się one niebezpieczne. Osoby takie mogą o t r z y m a ć grzywnę do 1.000 zł. albo karę nagany. Policjanci mogą stosować środki oddziaływania prewencyjnego, pouczenia, ostrzeżenia itp. Nakładać grzywnę w drodze mandatu karnego do wysokości określonej w ustawie lub kierować wniosek o ukaranie do Sądu. Za pogryzienie przez psa odpowiedzialność ponosi właściciel, który jest obowiązany do naprawienia wyrządzonej szkody (art. 431§1kc). W przypadku uszkodzenia ciała lub

wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego właściciel zobowiązany jest wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania go do innego zawodu. (art. 444§1kc)

Pozostają jeszcze względy moralne i kulturalne, które nie powinny być obce właścicielom czworonogów. Psy, nawet te najwspanialsze i najmądrzejsze pozostają pod naszą opieką i to my właściciele ponosimy za nie całkowitą odpowiedzialność. Dlatego powinniśmy zapobiegać konsekwencjom związanym z ich nieodpowiednim zachowaniem.

Pamiętać należy że cytowane przepisy są stosowane wyłącznie wobec właścicieli zwierząt.

Sprawę zwierząt bezpańskich regulują przepisy cytowane na wstępie.

Oficer prasowy KPP
Beata Gromadcka



Kolory duszy...

„Świat” – ten okrutny świat – nazywa ich ślepyimi. Ja zaś nazywam ich – widzącymi kolorami duszy. Poruszają się, niby po omacku. W ciemnościach codzienności, tylko ich białe laski, jak drogowskazy - świecą. A jednak do celu docierają, z większą konsekwencją, aniżeli czynią to normalnie widzący. Oni po prostu widzą – palcami duszy. Czasami pod takimi palcami widzi i czuje się piękniej i więcej. Wyczuwa się bowiem barwę istnienia.

To tyle pozornego metaforyzowania z mojej strony, jeśli chodzi o cały temat-rzekę, który stanowią ludzie niewidzący, lub też niedowidzący, oraz ich problemy, które my widzący – musimy zobaczyć!

Byłam na Święcie „Białej Laski”, jako skromny opisywacz. Święto odbyło się w Restauracji „Tequila” w Międzyrzeczu, w dniu 24.10.2007 roku. Święto zorganizowane zostało przez Polski Związek Niewidomych i Niedowidzących – Koło w Międzyrzeczu.

Całą uroczystość poprowadziła pani Maria Szymańska i pan Krzysztof Trzeciecki – przewodniczący Związku.

Z całego przebiegu uroczystości dowiedziałam się, że Międzyrzecki Oddział Związku liczy 101 członków, w tym 15-cio dzieci. Na Wieczną Wartę odeszły od Związku dwie osoby: pani Róża Maj i pani Maria Jedynek. Minutą Ciszey uczczono ich Pamięć.

Ze sprawozdania dowiedziałam się, że doskonale układa się współpraca Związku z organami samorządu terytorialnego naszego powiatu, jak i również z władzami naszego miasta. Szczególnie władze Związku podjęły decyzję o dotacji na rzecz funkcjonowania Związku Panom Burmistrzom: Międzyrzecza – Tadeuszowi Dubickiemu i Skwierzynie – Arkadiuszowi Piotrowskiemu.

Obecny na spotkaniu Burmistrz Międzyrzecza – Tadeusz Dubicki przemówił w tonie człowieka głęboko uważliwego na problemy ludzi niepełnosprawnych. Przybiecał zająć się poprawą infrastruktury przyjaznej, właśnie takim ludziom. Moje osobiste wrażenie z przemówienia Burmistrza było takie. Przemówienie to nie było obliczone na spektakularyzm, alboż to inaczej mówiąc – kolokwialnie - na tani poklask. Była w słowach Burmistrza szczerść intencji i autentyczna chęć niesienia pomocy. Burmistrz mówił do ludzi – Sercem – widzącym sercem.

Także Pan Maciej Kubowicz – pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, zajmujący się współpracą z organizacjami pozarządowymi oraz organizacjami

wspomagającymi osoby wymagające permanentnej pomocy, otrzymał podziękowania za to, że niesie dobre nowiny dla Związku.

Podziękowania otrzymała również pani dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – Maria Bobrowska-Górna, oraz przewodniczący Lubuskiego Okręgu PZN – pan Elias Zachorski.

Podczas spotkania wymieniono sukcesy Związku. Do nich niewątpliwie można zaliczyć sprawne organizowanie corocznych wyjazdów osób niewidomych i niedowidzących na turnusy rehabilitacyjno-szkoleniowe. Na turnusach takich ich uczestnicy uczą się m.in. pisma punkowego, czyli umiejętnego posługiwania się alfabetem Braille'a. I tu ukłonn, za dofinansowanie tychże turnusów, Związek kieruje w stronę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a osobiście w stronę pani dyrektor Centrum – Marii Górnej-Bobrowskiej.

Dzieci z dysfunkcją wzroku – przede wszystkim one - są objęte szczególną opieką. Organizuje się dla nich i z myślą o nich – z myślą o ich swobodnym rozwoju – wiele imprez integracyjnych. Przykładem takich udanych dziecięcych spotkań są m.in. wyjazdy plenerowe do Bobowicka. Dzięki przychylności tamtejszej szkoły rolniczej: jazda konno, pełne ekspresji zabawy, pieczenie na ognisku kielbaski, sprawiają dzieciom wiele radości. Przy okazji tych wyjazdów korzystają rodzice dzieci, bowiem wtedy mają możliwość konstruktywnej wymiany doświadczeń na temat opieki, jak również leczenia swoich pociech. Sukcesem Związku jest także organizowanie turnusów rehabilitacyjno-wypoczynkowych. I trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że rehabilitacja podczas takich turnusów ma wymiar integralny. Liczy się bowiem cały człowiek, jego ciało, dusza i ten duchowy wzrok.

Na co dzień Związek także rehabilituje swoich członków. Już przez sam fakt, iż nie pozostawia ich – samych w sobie – w domach. Do siedziby Związku można przyjść z każdym problemem.

Oprócz tego Związek współpracuje ze Stowarzyszeniem „Szansa” –

organizacją skupiającą niepełnosprawne dzieci.

Do szerokiej perspektywy spojrzenia w głąb człowieka można zaliczyć fakt współpracy Związku z Towarzystwem Pomocy Głuchoniewidomym. Na spotkaniu owe Towarzystwo reprezentowała pani Ewa Skrzek-Bączkowska – Lubuski Pełnomocnik Wojewódzki TPG – jak zorientowałam się, w rozmowie z nią – znakomity fachowiec w dziedzinie Tyflopedagogiki i Pedagogiki Specjalnej.

Ważnym punktem obchodów święta „Białej Laski” było uhonorowanie seniorów. Uonorowano osoby: panią Jadwigę Rozwadowską, pana Benedykta Rossa, panią Helenę Pietrowską, panią Monikę Jagaciak, panią Weronikę Skibińską, pana Stefana Drehera.

Z rąk Burmistrza Międzyrzecza – pana Tadeusza Dubickiego sprzęt rehabilitacyjny w postaci zegarków głośnomówiących, radiomagnetofonów oraz ciśnieniomierzy otrzymały osoby: pan Jan Kowalewski, pani Stefania Budyń, pani Monika Haszowska, pani Helena Pietrowska, pani Halina Skrzypczak, pani Krystyna Nowik, pani Leokadia Obarek, pani Alina Leśkiewicz, pan Benedykt Rossa, pani Teresa Michalska, pan Krzysztof Trzeciecki, pani Krystyna Krzysztyniak, pan Romuald Guzik, pani Eugenia Kuska, pani Urszula Marcinkowska.

Na Święcie „Białej Laski”, różnym aspektem widzenia świata i człowieka poświęcona była, także część artystyczna. Wiersze i piosenki wykonała młodzież z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, należąca również do Koła Przyjaciół Biblioteki. Prezentowane przez młodzież utwory, w swojej treści, zawierały bardzo głęboką perspektywę spojrzenia na człowieka i widzenia człowieka. Poprzez piękno wykonania „zbadaly” w jego duszy – wzrok. I w tym miejscu, od wszystkich obecnych na spotkaniu, należą się podziękowania młodemu artyście: Darii Czarneckiej, Paulinie Sierociuk, Małgorzacie Sowie, Katarzynie Osinińskiej, Arturowi Siwakowi, Amelii Kaczmarek, Monice Kubiak.

Na koniec tego artykułu chciałabym osobiście wyrazić swoje pragnienia, by „świat” – ten świat – już nigdy nie dzielił ludzi, by widział w każdym człowieku najwyższą wartość, by dostrzegł tę barwę istnienia i jeszcze chciałabym, by sercem, nigdy, nie ślepl.....

Irena Zielińska

Aneks do artykułu
Polski Związek Niewidomych i Niedowidzących – Koło w Między-



Irena Zielińska

Taka baśń

*Pomiędzy skibką
głodnego chleba
a gwiazdką
skulony siedzi
mały chłopiec z ulicy
biedaków*

*na kolana
pada śnieg*

*mróz ostrzy nóż
wątłymi rączkami
rozcina niebo
chłopiec*

*o krok dalej
jak stara panna
świeci choinka
za ciepłą szybą*

*na zimny bruk
z jękiem spada*

betlejemska

*ręce chłopca
po omacku szukają
światła
i serca*

*w naszych czasach
baśń Andersena*

opowiada się sama

rzeczu składa gorące podziękowania sponsorom. Bez ich wydatnej pomocy funkcjonowanie Związku byłoby utrudnione, wręcz niemożliwe. Oto oni:

Urząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu
Urząd Miasta i Gminy w Skwierzynie
Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu
Suszarnia – Międzyrzec
GAZBUD w Międzyrzeczu
Piekarnia MADOX w Międzyrzeczu

„Niechaj więc gwiazdka wszystkim zabłyśnie,
oświeci każdy na ziemi ką,
wedle zwyczajów naszych praocjów
życzą więc wszystkim
zdrowych szczęśliwych świąt...”
/Zofia Jurkowska – „Życzenia wigilijne”/

W grudniowy dzień, w czasie adwentu, siedzimy w mieszkaniu pani Ireny Dwojowskiej, międzyrzeczanki, seniorki z Kresów, która się urodziła w 1924 roku. Bardzo ciekawie opowiada część swego życia. Doskonale pamięcią przywołuje swoje przeżycia, oglądamy stare pożółkłe zdjęcia m.in. Jasełka Bożonarodzeniowe z 1935 roku, szkołę w Klocku, zdjęcia z wycieczek szkolnych: z Helu, Portu Gdynskiego, piękne widoki ziemi kłockiej, seniorka mówi: Urodziłam się w miejscowości Solowie koło Nieświeża. Kiedyś tam była Polska, dziś Białoruś, nad rzeką Uszą...W mieście zachował się ratusz z XVI wieku. Po rozbiorach Nieśwież wrócił do Polski. W 1926 marszałek Józef Piłsudski spotkał się z polskimi ziemianami...

Mówi: miałam wspaniałych rodziców, dwie siostry, Filomenę i Marię, łączyła nas więź rodzinna, patriotyzm lokalny.

Pamięcią przywołuje wigilię Bożego Narodzenia lat czterdziestych: straszny czas wojny, ruchy wojsk sowieckich, oku-

Boże Narodzenie pamięcią pisane



pację niemiecką, pożogę wojenną, śmierć niewinnych ludzi, zagładę miast i wsi.

Najbardziej w rodzinie Wigilię Bożego Narodzenia przeżywali rodzice, dzieci, dorośli, bo ten dzień był najważniejszy. Wieczera wilijna, jej potrawy. Było ich

dwaście m.in. gołąbki, kutia, opłatek, pierogi, kompot, suszone owoce, ciasto własnego wypieku... Była choinka, stół z białym nakryciem, pod nim sianko. Ojciec przynosił sноп żyta i stawiał w kącie izby. Przed kolacją szukali na niebie gwiazdki Betlejemskiej. Było dużo śniegu, siarczysty mróz. W izbie paliła się lampa naftowa, na stole świeca.

Przed wieczerną odmawiano wspólnie pacierz, potem łamiąc się opłatkiem składano życzenia, wyczekiwano na prezenty, które rozdawał ojciec – Bronisław, a mama – Emilia nam towarzyszyła. Noc wigilijna upłynęła pod znakiem kolęd, pie-

śni religijnych o narodzeniu się Chrystusa w Betlejem, były obrzędy ludowe, Spiewanie kolęd i pastoralek.... W 1941 roku pani Irena opuszcza swój dom rodzinny, bo musi wyjechać na przymusowe roboty do Trzecej Rzeszy. Smutno to było pożegnanie z rodzicami, siostrami, kolegami z Solowia, Baranowicz. Wyjeżdża aż do Frankfurtu nad Menem. Przez okres wojny pracuje w kuchni, jako pomoc kuchenna. Spotyka się z ludźmi różnych krajów. Czas leczy bolesne rany, udręki, niepokoje. Na miasto spadają bomby, pociski, grad kul. Każdy jednak żyje nadzieją, że kiedyś wojna się skończy.

Wspomina moja bohaterka swoje wigilie z czasów wojny. Zapamiętała fakty: mama przysyłała w kopercie opłatek, w zespolo dzieliła się z 14 osobami. Niemiec – Graff dawał im wolne, dzieliła się białym opłatkiem na obczyźnie, śpiewali kolędy, były życzenia o szybkie zakończenie wojny i powrót do utęsknionej Ojczyzny, do Polski...

Po wojnie, w 1947 roku wraca do kraju, już z mężem. Zamieszkuje w Międzyrzeczu na ulicy Strzeleckiej, której już dzisiaj nie ma. Z tego małżeństwa rodzą się dzieci: Lucyna, Joanna Janusz, Zbyszek, Krysia, Grzegorz.

Wspomina znacznych sąsiadów: Taborowskich, Kępielów, Szafaroczków. Przywołuje również piękną przyrodę, dużo zieleni i wysokie drzewa, drzewo na którym było gniazdo bocianie, przez wiele lat. Pani Irenie życzymy dużo, dużo zdrowia, sto lat dobrego życia.

Dziękuję za rozmowę:

Kazimierz Kulas

Coś dla Gołębiarzy...



W lutym br. w Zbąszyniu odbyły się I Zbąszynskie pokazy - wystawa gołębi rasowych i drobiu ozdobnego. Z tej okazji organizator „Grupa inicjatywna hodowców gołębi rasowych ze Zbąszynia” wydała Katalog. To ciekawa pozycja dla wszystkich hodowców i miłośników gołębi rasowych. W naszym mieście większość mieszkańców przydomowych gołębników to gołębie pocztowe, ale nie brakuje też ras rzadszych. Katalog niestety już nie jest dostępny, ewentualnie u znajomych hodowców z Regionu Kozła. Jeden egzemplarz przekazałem do czytelni Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu, do wglądu dla wszystkich zainteresowanych. Może w przyszłym roku na II pokazach zaprezentują się wystawcy z naszej okolicy. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników ptactwa ozdobnego do odwiedzenia wystawy w Zbąszynskim Domu Kultury w dniach 9 – 10. 02. 07. Kontakt: Waldemar Kosicki tel. 0 667 699 009 lub 068 386 82 40.

Andrzej Chmielewski

„Mistrzowie lotów gołębi”

Dnia 28 października w Jagielniku odbyła się uroczystość Zakończenia Sezonu Hodowców Gołębi Pocztowych. (Właśnie w Jagielniku swoją siedzibę ma Polski Związek Hodowli Gołębi Pocztowych, Oddział Świebodzin, Sekcja Międzyrzecz). W spotkaniu udział wzięli Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, Prezes Polskiego Związku Hodowli Gołębi Pocztowych Oddział Świebodzin Henryk Wajman oraz organizatorzy: Prezes Międzyrzeczkiej Sekcji PZHGP Stanisław Mackiewicz i Bartłomiej Góra. Puchary i nagrody odebrali najlepsi hodowcy gołębi pocztowych w gminie Międzyrzecz:

Zenon Wolski	mistrz lotów gołębi starych
Stanisław Siadak	I wicemistrz lotów gołębi starych
Robert M. Korzeniowski	II wicemistrz lotów gołębi starych
Jarosław Lisek	mistrz lotów gołębi młodych
Janusz Humeniuk	I wicemistrz lotów gołębi młodych
Ryszard Suszczyński	II wicemistrz lotów gołębi starych

Gołąb pocztowy, zwany również listonoszem, posiada specyficzne właściwości psychiczne i fizyczne. Jego orientacja w przestrzeni umożliwia powrót do gołębnika z odległości dochodzących do 2000 km, przy prędkości dochodzącej do 100km/h. Gołębie pocztowe zasłużyły się podczas II wojny światowej, niektóre z nich zostały odznaczone wysokimi odznaczeniami bojowymi. Aby powrócić do swojego gołębnika z jakiejś odległości gołębie pocztowe muszą się czymś kierować - jest to ką padania promieni słonecznych w stosunku do oczu w danej godzinie ich biologicznego zegara, a także z magnetyzmu ziemskiego.

Anna Chudzińska - Rzecznik prasowy UM w Międzyrzeczu



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM”



66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92 ; 0508 147 224

e-mail: bondom_o2.pl , www.bondom.republika.pl

Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu następujące oferty

1. KĘSZYCA LEŚNA – mieszkanie trzy pokojowe beczynszowe na parterze o powierzchni 70,28 m², z własnym ogrzewaniem c.o. tradycyjnym **Cena 110 000 zł**

2. SMOGÓRY - około 3 km od trasy Sulęcina – Osno Lubuskie, około 13 km od Sulęcina i około 30 km od granicy niemieckiej. Gospodarstwo rolne składające się z dwóch budynków gospodarczych położonych na ogrodzonej działce o pow. 1 202 m², oraz trzech działek rolnych o pow. całkowitej 7,57 ha oddalonych od działki zabudowanej około 1 km. Jeden budynek gospodarczy murowany z czerwonej cegły o pow. 144 m², częściowo wyremontowany, 1 dachu dwuspadowego nowe krokwie i nowe poszycie dachowe z blacho dachówki, strych do adaptacji. Parter częściowo wyremontowany, zaadaptowany na mieszkanie – kuchnia, łazienka, WC, około 30 m², nowe okna PCV, podłogi – płytki ceramiczne. W łazience i WC na ścianach glazura, w kuchni gładz szpachlowa, sufit gipsy i jedna drewniana belka. Pozostała część3. około 40 m² do remontu, nowe dwa okna PCV. Resztę budynku stanowi magazyn i obora. Drugi budynek gospodarczy murowany o pow. 217 m² z dachem dwuspadowym krytym dachówką przeznaczony na hodowlę trzody chlewnej wyposażony w koje. Obydwa budynki połączone wiatą na maszyny rolnicze. **Cena: 250 000 zł**

Dziękujemy wszystkim naszym klientom za współpracę i zaufanie.

Życzymy Państwu ciepłych rodzinnych Świąt
Bożego Narodzenia i spełnienia marzeń w
Nowym Roku

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych. SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONIE INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak



Podziękowanie

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które oddając głos na mnie w wyborach do Sejmu RP na listę PSL zaufały mi.

Serdecznie dziękuję

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2008

życzę Wam

pomyślności, spokoju, sukcesów zawodowych oraz rodzinnych radości.

Zofia Plewa

Prezes Zarządu

Miejsko-Gminnego PSL



ROKITNO...



Bądź gotowy! Czekaj na mnie! Przyjdę niebawem! Takie wezwania i nakazy, niejako naturalnie wprowadzają człowieka w stan gotowości. Na co? Na to co niesie ze sobą życie, które w przypadku każdego z nas wygląda inaczej, a jednocześnie jakoś podobnie.

Wszyscy musimy czuwać nad tym, żeby zdążyć na czas. Pędzimy coraz szybciej i coraz mniej w nas przestrzeni na czuwanie, które zawsze związane jest z skupieniem uwagi i trudem. Czy mamy bieć w kierunku tego, co doczesne a „nie spostrzegli się kiedy przyszedł potop i wszystkich pochłoniął”?

ADWENT. BOŻE NARODZENIE.

Czy moje życie jest przestrzenią czuwania i gotowości przyjscia Syna Człowieczego? „Bądź gotowy - bądź tym, który ma sumienie, który ma odwagę słuchać głosu sumienia i zmagać się o prawdę i miłość w swoim życiu”.

Dlatego podnieś rękę Boże Dziecię i błogosław każdej polskiej duszy oraz wszystkim Czytelnikom i Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium



@ Ludzie mail-e piszą @

Na stronie internetowej gminy można przeczytać dość bełkotliwą i nieskładnie napisaną informację o budowie basenu. Jednak fatalny styl to akurat w tym przypadku jeszcze najmniejszy problem.

Ponoć budowa basenu już się rozpoczęła i potrwa aż do końca lutego 2010! Tymczasem w Wolsztynie, gdzie kamień węgielny pod miejską pływalnię wmurowano niespełna dwa tygodnie temu, burmistrz Andrzej Rogoziński zapowiada zakończenie inwestycji już w styczniu 2009 r. Dlaczego więc w Międzyrzeczu budowa ma trwać tak długo, ponad rok dłużej niż w Wolsztynie? Poza tym koszt inwestycji w Wolsztynie wynosi nieco ponad 15 mln zł, a u nas 21 mln zł!

W czym więc tkwi różnica? Może nasz basen będzie większy, lepiej wyposażony? Nic z tego. Na stronie internetowej Wolsztyna czytamy: „W hali basenowej przewidziano m. in. basen sportowy o wymiarach 25 x 12,5 m (o głębokości od 1,2 do 1,8 m), basen szkoleniowo - rekreacyjny o pow. 102 m², zjeżdżalnię rurową z basenem hamownym, brodzik ze zjeżdżalnią i parasolem wodnym oraz wannę do hydromasażu. Powierzchnia użytkowa obiektu wynosi łącznie 2.510,7 m². Do tego dochodzi jeszcze zagospodarowanie terenu przyległego w postaci parkingu na około 70 miejsc oraz 4 miejsca postojowe dla autokarów.

O naszym obiekcie czytamy z kolei, że „zajmie prawie 2 tys. m² i będzie połączony z halą widowiskowo - sportową. W planach jest część rekreacyjna z podwodnym oświetleniem, obejmująca m.in. jacuzzi, zjeżdżalnię, gejzery i brodzik dla dzieci, oraz część sportowa - basen o wymiarach 25 metrów na 12,5 m z widownią na 150 miejsc”.

Czyli nasza pływalnia będzie mniejsza powierzchniowo o jakieś 500-600 m² i wyposażona podobnie!!! Dlaczego więc jej budowa ma się aż tak ślimaczyć? Nasuwa mi się tylko jedna odpowiedź: burmistrz Dubicki ma nauzkę z oświetleniem na cementar, które chciał postawić zbyt szybko i ma z tego powodu ogromne problemy, i teraz na wszelki wypadek zamierza budować basen dłużej niż trzeba. A może gwoźdźcia programu należy upatrywać w dacie wyborów samorządowych, które odbędą się kilka miesięcy po oddaniu pływalni do użytku?

Panie Burmistrzu,

w oświadczeniu majątkowym za 2006 rok wpisał Pan ekwiwalent za niewykorzystany urlop - ponad 17 tys. zł. Tymczasem, przed wyborami samorządowymi, z końcem września ub. r. Gazeta Lubuska sprawdziła który z burmistrzów ma zaległy urlop. Pan miał 20 niewykorzystanych dni i zapewniał, że wykorzysta je w kampanii wyborczej. Kłamał więc Pan wtedy? Bo skoro wziął Pan ekwiwalent, to znaczy, że jednak nie wykorzystał Pan tego urlopu. Mógłby Pan tą kwestię wyjaśnić międzyrzeczczanom? I druga sprawa: skąd taka wysoka kwota ekwiwalentu? Bo na pewno nie jest to równowartość deklarowanych przez Pana 20 dni.

Tutaj link do archiwum Gazety Lubuskiej:

<http://www.gazetalubuska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20060930/REGION07/60929033&SearchID=73298760559665>

Z poważaniem

Antoni Dobrzyński

Serdeczne podziękowania

Personelowi Oddziału Neurologii

a w szczególności

Dr Iwonie Grochockiej

za okazane serce i troskliwą opiekę

składają wdzięczne pacjentki

Alicja Korzep i Krystyna Harasymek

Z okazji najpiękniejszych i najbardziej polskich, a dla nas Polaków szczególnie rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz z okazji

zbliżającego się Nowego Roku życzę Wszystkim mieszkańcom powiatu międzyrzeckiego spełnienia ważnych planów, optymizmu, wiary, radości, miłości, nadziei, a także powodzenia w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym



Starosta Międzyrzecki
Grzegorz Gabryelski

Święto Niepodległości w Międzyrzeczu

„Sztuką jest umierać dla ojczyzny,
ale największą
sztuką jest dobrze żyć dla niej.”
/Kardynał Stefan Wyszyński/

11 listopada, w 89 rocznicę Święta Niepodległości, odbyły się uroczystości kościelne i państwowe w Międzyrzeczu.

Centralnym punktem obchodów była Msza Święta w kościele Parafialnym p.w. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Mszę za Ojczyznę odprowadził ks. kapelan Jerzy Niedzielski, ks. dziekan Marek Walczak-proboszcz, który serdecznie wszystkich powitał, m.in. władze samorządowe, dowódcę 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. Broni Józefa Dowbor-Muśnickiego w Międzyrzeczu, kompanię honorową WP, poczty sztandarowe, młodzież, harcerzy, kombatanów, parafian.

Kościół był wypełniony po brzegi. Słowo Boże, czyli homilię wygłosił ks. dziekan Marek Walczak, który nawiązał do rocznicy Święta Niepodległości 1918 roku.

Przywołał słowa Ojca świętego Jana Pawła II, jako najdroższy wyraz OJCZYŻNA: wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna. Wy tłumaczył czym jest patriotyzm.

Patriotyzm to postawa wobec ojczyzny, narodu, przejawiająca się rzetelną pracą, przedkładaniem nadrzędnych wartości takich jak niepodległość, suwerenność, nad własne cele, oraz gotowość do ich obrony, nawet za cenę życia.

Trzeba więc wychowywać patriotycznie młodzież, nauczyć ją naśladować wzorce.

Ks. Marek Walczak w homilii przypomniał postać ks. inf. Henryka Guzowskiego, zmarłego rok temu, a jego prochy spoczywają przy kościele, mówił: Urodził się w Szczepieszynie, na pięknej Wyżynie Lubelskiej. Prowadził tajną drukarnię i publikował różne pisma Armii Krajowej. W styczniu 1946 roku został aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Niespodziewanie w czerwcu 1946 roku został wypuszczony przez Humera. Ks. zakończył słowami: Ojczyzna to dziedzictwo narodowe...Po nabożeństwie udano się pod Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego.

Było przemówienie burmistrza – Tadeusza Dubickiego, apel poległych, salwy, składanie wieńców.

Odegrano Hymn Państwowy Rzeczypospolitej Polskiej - „Mazurka Dąbrowskiego”.

Kazimierz Kulas

Nadchodzi zima...

W związku z nadchodzącą zimą Ośrodek Pomocy Społecznej zwraca się z prośbą do mieszkańców Międzyrzecza o bacniejsze zwrócenie uwagi na osoby bezdomne, samotne, chore. W tak trudnych dla nich chwilach niezmiernie istotne jest zaangażowanie społeczne. Dzięki wspólnym działaniom osoby pozbawione dachu nad głową będą mogły bezpiecznie przetrwać zimę. Niekiedy wystarczy jeden telefon, aby ura-

tować komuś życie. Nie przechodźmy obojętnie obok osoby bezdomnej, nie pozwólmy by ktokolwiek spał na Twojej klatce, schodach, na ławce, w piwnicy. Powiadom odpowiednie instytucje, które będą w stanie pomóc.

1. Ośrodek Pomocy Społecznej:

tel. (095) 741-26-27

2. Komenda Powiatowa Policji: tel. 997

Beata Deszcz

PHUP „ZEMAR” Sp. z o.o.

ZATRUDNI RENCISTÓW

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

PHUP „ZEMAR” Sp. z o.o.
ul. Poznańska 106
66-300 Międzyrzecz
lub kontakt osobisty

Błogosławionych Święt Bożego Narodzenia

Najserdeczniejsze życzenia dla Czytelników „Kuriera Międzyrzeckiego” dla Członków Towarzystwa Świętej Klary, dla Pań i Panów Wolontariuszy naszej Stołówki, dla Wszystkich korzystających z ciepłego posiłku w naszej Stołówce - bo to już siódmy rok naszej działalności charytatywnej. Życzymy Wam i Waszym Rodzinom, aby Boże Dziecię obdarzyło Was Miłością, Radością, Pokojem a światło Chrystusa niech pozostanie w Waszych domach przez wszystkie dni Nowego Roku 2008. Gorąco życzymy by Święta Bożego Narodzenia napłynęły nas: Siłą, Mocą, Pokojem i Radością. Niech Boże Dziecię złoży w nasze serca najpiękniejszy dar Miłości.



Na naszych Drogich Ubogich 24 grudnia czekać będzie 100 paczek świątecznych z żywnością i słodyczami, oplatek wigilijny, i cały zestaw wigilijnych potraw związanych z naszą polską tradycją. To wielka radość i dla Was i dla Sióstr służyć Wam nie tylko Modlitwą, uśmiechem, ale codzienną pracą z Miłości do Boga. A ponieważ nasza działalność charytatywna jest również możliwa dzięki

Sponsorom, Instytucjom i osobom fizycznym dziś w sposób uroczysty Wszystkim pragnę gorąco podziękować. W szczególności dziękujemy: Panu burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu za przekazany opał do kuchni; Państwu Rojkom i Janikom za chleb; Pani Bożek, Panu Zasiem, Pani Szewczyczak za warzywa; Panom Waldemar i Augustyn Szczerba za wędliny i tuszce. Najserdeczniej dziękuję Paniom Wolontariuszkom, które pomagają w codziennej pracy.

Wszystkich ogarniamy codzienną modlitwą i wdzięcznością. W duchu ze Wszystkimi łamiemy się Wigilijnym Oplatkiem a Święta Klara niech nam Wszystkim uprasza potrzebne łaski.

m. Stanisława Golec z całą Wspólnotą

JESIENNE KWIATKI I KOLCZASTE KASZTANY

Poruszam się na wózku inwalidzkim od wielu lat i oto przyszło mi korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych w szpitalu w Międzyrzeczu.

Chciałam wyrazić wdzięczność osobom tam pracującym - p. Teresie Kołodziej, p. Eli i p. Zosi, p. Bernadecie oraz rejestratorce p. Beacie.

Panuje tam bardzo przyjazna atmosfera, panie są miłe, uśmiechnięte - bardzo mi pomagały i mimo mojej nieudolności i nieporadności nie okazywały mi zniecierpliwienia - zawsze miały uśmiech na twarzy; miłe słowo zawsze miały nie tylko dla mnie, gdyż traktowały tak też innych pacjentów będących na zabiegach. Panie te wykonują swoją pracę tak, że pacjenci są zadowoleni. Przecież nie zarabiają „kokosów” a jednak wykonują swoje obowiązki starannie i sumiennie! Z całego serca im dziękuję!

Ale także i mam trochę zastrzeżeń jako osoba niepełnosprawna.

Takie osoby jak ja nie mogą skorzystać z wc, czy umycia rąk bo po prostu wózek nie mieści się przy wjeździe do toalet. A podjazd do rehabilitacji jest nie dość że stromy, to nie ma barierki aby się uchwycić przy zjeżdżaniu wózkami w dół i nie ma za co uchwycić wjeżdżając do góry. Pewnie niektórym sprawnym ruchowo ludziom to nie przeszkadza, ale osobom na wózkach i chodzących o kulach bardzo!

Stanisława Kosmała

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

wydzierżawi:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo - handlowe i biurowe z zapleczem socjalnym

przy ul: Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m²

oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,

Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.000 m²

oraz place składowe o powierzchni 2.000 m².

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

„Edukacja regionalna w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy”

„Są piękne miasta Kraków, Warszawa
Łódź pracowała i dumna tak.
I jest na mapie małejki znaczek,
To ukochana miejscowość ma
Fragment piosenki pt. „Moje miasto”

Każdy człowiek, bez względu na wiek i doświadczenie, ma prawo do aktywnego rozwoju w oparciu o otaczającą go i akceptującą rzeczywistość małych wspólnot. Ma szansę na samorealizację w grupie, jednocześnie wzbogacając ją o własne cechy jakościowe. Człowiek czuje się emocjonalnie związany z miejscem swego urodzenia, miastem lat dziecięcych i ziemią przodków. Powinien znać tradycje i obyczaje społeczności lokalnej, w której żyje na co dzień i gdzie się realizuje.

Dzisiaj edukacja regionalna w naszym przedszkolu jest ważnym elementem naszych działań. Podstawą aktywności dziecka jest poczucie przynależności do konkretnego miejsca, w naszym przypadku do Międzyrzecza.

U wychowanków naszych chcemy ukształtować poczucie własnej tożsamości regionalnej oraz zaangażowanie się w funkcjonowanie własnego środowiska. Celem głównym programu edukacji w przedszkolu, jest wspomaganie rozwoju dziecka w oparciu o współpracę ze środowiskiem lokalnym, by wychować człowieka otwartego na świat, który umie w nim znaleźć swoje miejsce jako członek rodziny, grupy rówieśniczej, społeczności lokal-



nej, regionalnej i w końcu narodowej.

Dlatego w naszym przedszkolu, w październiku zorganizowaliśmy wystawę prac plastycznych i zaprosiliśmy rodziców

do wspólnej zabawy razem z dziećmi pod hasłem „Moje miasto”. Zachęciliśmy do wykazania się swoimi zdolnościami plastycznymi. W związku z wszechobecną, piękną, polską jesienią namawialiśmy do ukazania piękna międzyrzeckiego krajobrazu za pomocą plastycznych środków wyrazu. Pomocne było rozglądanie się wokół, branie pędzla w dłoń i nanoszenie na papier „Jesiennego Międzyrzecza”. Dostarczone prace zostały umieszczone w holu przedszkola, za które bardzo dziękujemy;

Ponadto chcemy wyposażyć dzieci w zasób wiedzy przyrodniczej, historycznej i kulturowej, o najbliższym środowisku i regionie, w którym żyją. Gratulujemy ciekawych pomysłów i zachęcamy do dalszych wycieczek uliczkami naszego miasta.

Z plastycznym pozdrowieniem

Anna Czapracka
Wych. „Krasnoludków”

„Międzyrzeckie Świetlice w Gryżyńskim Parku”

Wycieczka jest najciekawszą formą bezpośredniego wprowadzania w świat historii, przyrody czy geografii. Pozwala na osobiste poznanie otaczającej nas okolicy, nasze miasta i regionu. Bezpośrednie zetknięcie się z przyrodą lub historią powoduje odnajdywanie nowych pasji, pogłębia dotychczasowe.

Wychodząc z tego założenia międzyrzeckie świetlice: „Młodzi z Arki Przyszłości”, „Ciepły Kącik u Jezusa” i Świetlica Środowiskowa działającej przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu, udały się 3 listopada na wycieczkę do Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego, położonego między miejscowościami Świebodzin i Krosno Odrzańskie. 50 osobowa grupa dzieci i młodzieży wraz z opiekunami, miała okazję podziwiać uroki najmniejszego z 7 Parków Krajobrazowych województwa Lubuskiego.

Strome zbocza, powalone konary drzew, różne gatunkowo drzewostany, bogate runo,



ziemia nasycona wodą, rozległe zagłębienia terenu z wieloma wąwozami u podnóża których wypływają liczne źródła. Na obszarze Parku występuje 11 jezior połodowcowych, główną rzeką jest Gryżynka mająca 17 km długości, przy jej wartkim nurcie powstało 6 młynów wodnych. Na dzień dzisiejszy żaden już nie działa.

Zśród wielu ciekawych gatunków zwierząt występujących w Gryżyńskim Parku wyróżnić należy bobry. Zaobserwować można wiele śladów ich obecności, liczne żerzenie, zgrzyzona kora drzew, powalone drzewa lub liczne nory w skarpach. W okresie jesiennym bobry są bardzo aktywne, przygotowując się do zimy gromadzą zapasy gałęzi, umacniają tamy i poprawiają swoje żerowanie.

W Parku wytyczono ścieżkę przyrodniczo-leśną o długości 7,5 km z 10 zróżnicowanymi tematycznie stanowiskami i 17 tablicami poglądowymi. Niestety padający deszcz nie pozwolił nam na zwiedzenie całego Parku, ale liczne grono uczestników wycieczki zapowiedziało swój powrót latem w formie rajdu rowerowego.

Największą atrakcją dla dzieci było zwiedzenie hodowli Konika Polskiego, gdzie oprócz koni biegało stado czarnych owiec i stado kóz, a karmienie zwierząt trawą prosto z ręki okazało się największą frajdą całej wycieczki.

Chwilowa przerwa w opadach deszczu pozwoliła naszemu przewodnikowi Panu Hieronimowi Wasilewskiemu, szefowi Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego na rozpalenie ogniska przy urokliwej plaży jeziora Kalek. Nasze Panie opiekunki Violetta Dzik, Ewa Jasiówka i Iwona Jackowska przygotowały drobny poczęstunek zakończony pieczeniem kiełbasek na ognisku, a wszystko udokumentował na zdjęciach Pan Michał Chomicz.

Mariusz Wesołowski

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Teresie Misiarz

z powodu śmierci **Siostry**

składają

dyrekcja, grono pedagogiczne
i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 3
w Międzyrzeczu

SPRZEDAM

działkę budowlaną

w Bobowicku o pow. 811 m²

tel. (034) 362 59 05, kom. 0 698 682 114

Krzysztof Adamkowicz

Specjalista chirurgii ogólnej

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy, żylaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa, badania rektoskopowe)

Przyjmuje w **środy**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w **poniedziałki** i w **czwartki**
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzyca i płuc)

Przyjmuje we **wtorki**
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w **piątki**

w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80

24h – tel. kom. 0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic, Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od **poniedziałku do piątku** w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta **H. ALAM**

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA

Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe, badanie audiometryczne słuchu)

GABINET PRZENIESIONY

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w **środy** w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
lub apteka (095) 741-60-48

PRZEDSZKOLE NR 1 „POD JARZĘBINKĄ” W AKCJI PRZEDSZKOLNA „GÓRA GROSZA”

**Pomóżmy naszym kolegom i koleżankom!
Liczy się każdy grosik!**

Okres przedszkolny w życiu dziecka to czas kształtowania się założeń właściwych postaw i przekonań, wyrabiania poczucia odpowiedzialności za otaczający nas świat. I dlatego bardzo chętnie organizujemy różne akcje charytatywne i przyłączmy się do ogłaszanych przez różne placówki i instytucje.

Na dworze coraz chłodniej i bardziej nieprzyjemnie, każdego ciągnie do ciepłego domu, do rodziny. Szczególnie teraz lubimy swoje domy, bo tutaj jest najlepiej, najbezpieczniej... Są jednak dzieci, które nie mają takiego miejsca, nie mają swojego rodzinnego domu, do którego mogą wrócić z przedszkola, czy szkoły, aby się ogrzać ciepłem rodzinnej atmosfery... Z myślą o tych właśnie dzieciach kolejny raz włączyliśmy się do akcji „Góra grosza”. Akcja ta organizowana jest we wszystkich typach szkół i przedszkoli w całej Polsce przez Towarzystwo „Nasz Dom” pod patronatem MEN, które już po raz ósmy zaprosiło dzieci i młodzież do zbiórki najdrobniejszych monet, które zostaną przeznaczone na dofinansowanie nowych rodzinnych domów dziecka, pomoc w organizowaniu samodzielnych grup mieszkaniowych dla dzieci z domów dziecka, programy terapeutyczne dla dzieci najbardziej poszkodowanych przez los oraz na tworzenie mieszkań

dla młodzieży (tzw. grup usamodzielnienia). Przeprowadzając akcje w dniach od 15 do 27 października zbieraliśmy przede wszystkim monety groszowe od 1gr. do 50gr., chociaż możliwa była zbiórka większych nominałów. Jednakże naszym celem, zgodnym z celem akcji, jest uświadomienie dzieciom, że nawet drobne grosze zebrane przez miliony dzieci mogą stworzyć wielki fundusz, dzięki któremu udziałem zostanie istotna pomoc bardzo wielu koleżankom i kolegom, którzy przecież nie z własnych przyczyn zostali odseparowani od domu rodzinnego lub stracili najbliższych.

Naszej akcji towarzyszy hasło: **Jeden grosz znaczy niewiele, ale „Góra grosza” jest największa na świecie.**

Opiekę nad tą akcją objęły wszystkie nauczycielki. Rozpropagowały ideę akcji w przedszkolu i pięknym ogłoszeniem zaprosiły przedszkolaki do przynoszenia groszaków i ich zbiórki w grupach. Od 16 października do 27 października przedszkolaki przynosiły groszaki i w swoich grupach wrzucały je do uprzednio przygotowanych przezroczystych pojemników ciesząc się, że ich własna góra groszy rośnie.

Po zakończeniu zbiórki grosiki wysypano do solidnego worka i przygotowano do wysyłki do ogólnopolskiego centrum akcji.

**W AKCJI „GÓRA GROSZA” ZEBRALIŚMY
8149 MONET NA ŁĄCZNĄ KWOTĘ 216 ZŁ 16 GR
WSZYSTKIM UCZESTNIKOM AKCJI DZIĘKUJEMY
ZA KAŻDY GROSIK**

Miło jest zrobić coś dla innych i mieć swój udział w pomaganiu tym, którzy tego potrzebują

Nauczycielka: **Halina Kołodziejczyk**

Pasowanie na przedszkolaka jest kolejnym etapem adaptacji dziecka trzylatniego do nowych warunków. Od pierwszych dni pobytu dziecka w przedszkolu, nauczycielka Ewa Sakowicz poczyniła wiele starań, aby pokonać stres i zapobiec negatywnym przeżyciom małego dziecka przy przekraczaniu progu przedszkola. Jest przekonana, że dzieci mają poczucie bezpieczeństwa, a rodzice pewność, że nasze przedszkole jest tym miejscem, gdzie bez obawy mogą pozostawić swoje dziecko. Czekaliśmy, czekaliśmy i doczekaliśmy się! Uroczyste pasowanie na przedszkolaka w naszej placówce już za nami. Od tej pory czyli od 8.11.20067r. maluszki zostały prawowitymi obywatelami społeczności przedszkolnej. Kamień z serca! Dziś to już tylko wspomnienia, ale jakże mile. Pierwsze tygodnie spędzone w przedszkolu to dla każdego trzylatka nie lada wyzwanie. Po tych zarazem trudnych jak i radosnych dniach w nowym otoczeniu przyszedł czas na uroczyste „Pasowanie na przedszkolaka”. Od tego momentu wszystkie trzylatki stały się częścią społeczności przedszkolaków. Przedszkole stało się miejscem „emocjonalnie bezpiecznym”, dzieci uczyły już wielki krok w stronę samodzielności. Ten moment to dla nas wielkie święto.

Jak co roku „Pasowaniu na Przedszkolaka” towarzyszyła wspaniała zabawa. Podczas imprezy dzieci mogły przedstawić swoim rodzicom przygotowany w pierwszych miesiącach pobytu w naszej placówce program artystyczny pełen śpiewu, tańca i różnorodnych emocji...Po wy-

MAMO, TATO – JESTEM PRZEDSZKOLAKIEM CZYLI PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA W PRZEDSZKOLU NR1 „POD JARZĘBINKĄ”

stępach wszystkie dzieci w pozycji stojącej z rączką podniesioną do góry, przystąpiły do składania uroczystej przysięgi. Uroczystego pasowania za pomocą dużego czerwonego ołówka dokonała Pani Dyrektor Halina Siwczak słowami: „Pasuję Cię

na przedszkolaka” Po czym poinformowała maluszki, że teraz wszystkie stały się prawdziwymi przedszkolakami i od dzisiaj powinny już codziennie przychodzić do przedszkola. „Świeżo upieczone” przedszkolaki otrzymały okolicznościowe dyplomy

my Pasowania na Przedszkolaka, potwierdzające bycie przedszkolakiem oraz małą tubę ze słodyczkami.

Chyba nikomu nie umknął występ grupy maluchów, która dzielnie stawiała swoje pierwsze kroki na scenie! Trzeba przyznać, że 3 lata życia, czarujący uśmiech i naturalność to wystarczające powody, by wzbudzić podziw, radość i spowodować burzę oklasków!

Nauczycielka:
Halina Kołodziejczyk



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Grażynie Kozyra
z powodu śmierci **Ojca**

składają

**dyrekcja, grono pedagogiczne
i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 3
w Międzyrzeczu**

Drożej Magdzie i Marice
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy**

Danuty Prejny

składają
**Pracownicy
Muzeum w Międzyrzeczu**

DLACZEGO NIE WRÓCĘ DO MIĘDZYRZECZA ?

Międzyrzecz, malownicze miasteczko czy dziura zabita deskami? Wśród pięknych okolic, malowniczych jezior szybko płynie nam czas... Nie znam nikogo, kto zimą nie zjeżdżał na sankach z „piaskowej góry”, albo latem nie odwiedził Głębokiego. A jesienią, no właśnie, co nam Międzyrzecz oferuje, gdy za oknem słychać krople deszczu? Kilka barów i kiepską dyskotekę! A młodzież jest przecież wymagająca i ambitna. Chciałaby pójść do kina, aby się „odchamić” lub na basen spalić kalorie, albo na lodowisko. Tymczasem w kinie mamy obserwatorium astronomiczne, a jeżeli chodzi o basen, to możemy pooglądać prospekty. Faktem jest, że czasem są jakieś „wydarzenia kulturalne” w postaci festynów, na których największą popularnością cieszą się budki z piwem. No cóż, jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma... dla mniej wymagają-

cych może i wystarczy!

„Marzenia się spełniają, tylko mocno, mocno w nie wierząc, ścisłaj kciuki co sił...” , tak śpiewała kiedyś Majka Jeżowska. Nasze miasto nie sprzyja oczekiwaniom młodzieży, która namiętnie dąży do samorealizacji. Obawiam się, że „nasza mała ojczyzna” nie przyniesie spełnienia moich najszybszych marzeń i po studiach, jak większość moich znajomych, szczęścia będę szukała w większych aglomeracjach, niż nasz zaledwie dwudziestotysięczny Międzyrzecz.

Jeżeli nic nie ulegnie zmianie, to za jakiś czas nasze miasto, które będziemy odwiedzać tylko na święta, skurczy się i postarzeje. Młodzież z Międzyrzecza osiedli się gdzie indziej, w Polsce, Irlandii, Niemczech, albo kto wie gdzie jeszcze. Nie wrócę do Międzyrzecza, tego jestem pewna!

Beata Marciniak

Międzyrzeccy stypendyści w Gorzowie

30 października 2007 r. czworo stypendystów Międzyrzeckiego Koła „Wspieramy Młode Talenty” uczestniczyło w uroczystej XIX edycji stypendialnej województwa lubuskiego, organizowanej przez Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole. Uroczystość odbyła się w auli II LO w Gorzowie, a prowadził ją sekretarz – skarbnik LSPS Stanisław Jaroszewicz. Uczniowie pojechali do Gorzowa wraz z opiekunami: Beatą Przybysz i Lidją Woźniak. Impreza była bardzo udana. Brali w niej udział nie tylko stypendyści, ale także opiekunowie, dyrektorzy szkół, fundatorzy poszczególnych stypendiów, przedstawiciele różnych firm i instytucji gorzowskich. Uroczystość uświetniła pięknie tańczące i recytująca grupa młodych licealistów z zaprzyjaźnionego Stanisławowa na Ukrainie [obecnie Iwanofrankowsk]. Spośród 19 stypendystów na wielką uwagę zasługują międzyrzeczanie:

1. **Piotr Pawłowski** z klasy IV a Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, średnia ocen 5,0, o zainteresowaniach historycznych i przyrodniczych, który marzy o historii na UAM w Poznaniu.

2. **Milena Cieszyńska** z klasy IV b z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, średnia ocen 4,85, która ukończyła także Szkołę Muzyczną I stopnia w Międzyrzeczu w klasie fortepianu i naukę gry chciała by kontynuować.

3. **Daniel Powroźewicz** z klasy II LO w Międzyrzeczu, średnia ocen 4,3 o wszechstronnych zainteresowaniach i pasjach.

4. **Małgorzata Chicuń** z klasy IV Szkoły Podstawowej w Kalawie, średnia ocen 5,0, o wielkim talencie artystycznym, która w 2007 r. otrzymała tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego oraz tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Dziecięcej. Obecnie uczennica Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu w klasie fortepianu.

Miło nam także zaznaczyć, iż nasza słynna plotkarka **Monika Grabarek** otrzymała stypendium na cały I rok studiów w ramach programu „Moje Stypendium” Fundacji Agory i Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce. Spośród „gorzowian” trzeba też wspomnieć o stypendium dla Piotra Klebiko z Międzyrzecza, trzecioklasisty II LO w Gorzowie.

Serdecznie dziękujemy Panu dyrektorowi Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, **Romanowi Nowakowi**, za użyczenie nam samochodu z kierowcą, dzięki czemu mogliśmy wyjechać do Gorzowa.

Lidia Woźniak i Małgorzata Przybysz

Moje absolwenckie wspomnienia

„[...] Trzeba z chwili mieć to, co w chwili trwa, nie przeoczyć nic, szukać aż do dna; trzeba budzić się i od rana tańczyć w myślach.”

Patrycja Kosiarkiewicz „Radosny”

Dzień 6.10.2007 r. na długo pozostanie w moim sercu i pamięci. A dlaczego? Bo w tym dniu wróciłam do swojej starej, poczciwej budy, do szkolnej ławy, belfrów, koleżanek i kolegów, szkolnej miłości... Słowem wróciłam do ekonomika. Ten dzień przywił mnie wyjątkowym posmakom jesieni... Jesieni, którą zawsze kojarzyć będę ze szkołą średnią ze wszystkim, co w nie przeżyłam, ile wzięłam z niej dla siebie, a ile z siebie jej pozostawiłam... 60 – lecie istnienia szkoły to bez wątpienia data bardzo wyjątkowa. Zarówno dla jej absolwentów, nauczycieli oraz wszystkich osób z nią związanych. To wielkopomna chwila... Godzina 10.00 rano, plac przy hali, tłumy ludzi... Miasto też jakby „pełniejsze”, w powietrzu ostry zapach października, a z nim wymieszane refleksje i wspomnienia... Chwilę później w sercu samej hali czas na głębsze wspomnienia, mnóstwo absolwentów, na-



uczyciele, dyrekcja, goście. Obecna Pani dyrektor Anna Górzna wygłasza przemówienie witając wszystkich serdecznie. Gromkie brawa, ogień serc... Wspaniała akademія przygotowana przez uczniów szkoły chwyta za serce. Po uroczystości w hali Msza św. w kościele św. Wojciecha, a zaraz po niej spotkanie w samym sercu szkoły. Można zajrzeć w każdy jej kąt, spotkać się z nauczycielami, koleżankami i kolegami. Dla osłody jest dobra kawa, ciacho i gorący... Szkoła tętni życiem jak nigdy dotąd, a ze wszystkich stron płyną wspomnienia, którym nie ma końca. Zapada zmrok. O godz. 19.00 spotykamy się ponownie w hali sportowej. Wszyscy w eleganckich kreacjach z rozgranymi sercami czekamy, aż rozpocznie się bal. W końcu orkiestra gra „sto lat”, wszyscy wznoszą toast. Bal trwa długo, długo. Serca płoną, brak słów z wrażenia. Dziękuję moim koleżankom i kolegom z dawnej klasy IV a, z którymi w tym dniu wspominałam szkołę: Basi, Justynie, Ani, Honoracie, Michalowi i Łukaszowi. Ekonomikowi za zorganizowanie wspaniałej uroczystości. Do zobaczenia za kolejne 10 lat, a może Prędej! A fajnie by było!

Marzena Szuwerska - Wieczorek absolwentka 1999 r.

PS. No i niech nigdy nie umierają wspomnienia, bo przecież one są najpiękniejsze!

Foto: od lewej część osób z mojej klasy IV a – „wypust” z czerwca 1999 r.: Justyna, Honorata, Łukasz, Ania, ja i Michał.



Masaż

* Leczniczy

* Relaksacyjny

* Aromaterapia

* Chiropraktyka

- McTimoney-Corley'a

* Manualny Drenaż

Limfatyczny wg. Asdonka

(leczenie obrzęków, po mastektomii)



Robert Kozicki

661 205 709

www.chiropraktycy.pl

Bobowicki łącznik

Rozmowa z Janiną Nowak, sołtysiem Bobowicka.

- Proszę powiedzieć coś o sobie

- Jestem mieszkanką Bobowicka od ponad 40 lat. Urodziłam się i wychowałam się w Bobowicku. Funkcję sołtysa pełnię już 5 kadencji. Myślę, że mogę nazwać się dziedzicznym zwierzchnikiem administracji samorządowej, ponieważ moim poprzednikiem był mój dziadek, który pełnił tę funkcję przez 32 lata.

- Na czym polega praca sołtysa?

- Sołtys jest łącznikiem między wsią a urzędem gminy.

- Jak postrzega Pani swoją miejscowość w gminie?

- Jesteśmy wsią skanalizowaną. Spośród 14 sołectw nasza wieś jako pierwsza posiada wodociąg, telefonizację, kanalizację. Wieś liczy 590 mieszkańców.

- Z jakimi problemami spotyka się Pani w swojej działalności?

- Naszą wieś szczególnie trudno zintegrować, zwłaszcza jeżeli chodzi o mieszkańców osiedli domków jednorodzinnych, ponieważ zamieszkują ją przedstawiciele różnych krajów: Niemcy, Holendrzy, Belgowie. SA to wprawdzie Polacy posiadający obywatelstwo innych krajów, nie mieszkają tu jednak na stałe, więc z niektórymi osobami trudno jest mi się spotkać.

- Jaki powinien być, Pani zdaniem, idealny sołtys?

- Powinien cieszyć się zaufaniem i szanować każdego mieszkańca. Powinien również poświęcać wiele czasu pracy społecznej. Moim największym marzeniem jest budowa sali wiejskiej, która zintegrowałaby bardziej naszą społeczność.

- Dziękuję za rozmowę
Joanna Jagodzińska

Przedsiębiorczość popłaca ;-)

Nasz Szkolny Klub Przedsiębiorczości przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu działa od września 2006r. W ubiegłym roku szkolnym propagowaliśmy postawy przedsiębiorcze, sami ucząc się ich od podstaw. Wykazaliśmy się dużą aktywnością, braliśmy udział w konkursach i olimpiadach ogólnokrajowych (m.in. w Poznaniu i Warszawie), w projektach edukacyjnych organizowanych przez www.nbportal.pl Organizowaliśmy również własne projekty edukacyjne (wyjazd do Warszawy na Giełdę Papierów Wartościowych, warsztaty edukacyjne w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu)

Wykazaliśmy się dużą inicjatywą, kreatywnością i pomysłowością. Do naszych przedsięwzięć pozyskaliśmy wielu sponsorów, dzięki którym udało się nam zrealizować nasze plany i marzenia (m.in. firma INSTAL-KO, MOW, GBS, BGŻ S.A, GOBIT).

W naszych działaniach wspierała nas nasza opiekunka Pani Maria Michalska-Majerska, która nie szczędziła nam swego cennego czasu, krytycznych uwag, inspirowała i motywowała nas do działań.

Jej praca nie poszła na marne. W dniu 9.11.2007r. na Gali IMPULS (czyli Klubu Przedsiębiorczych Nauczycieli), odbywającej się w Sali koncertowej PRiT w Warszawie, pani Maria Michalska-Majerska i współpracująca z nami Pani Beata Przybysz otrzymały dyplomy „Najlepszy nauczyciel przedsiębiorczości 2007r. w województwie lubuskim”. Serdecznie gratulujemy! Życzymy dużo sił i energii do pracy w obecnym roku szkolnym. Walka o tytuł najlepszego.. z najlepszych w 2008 już bowiem trwa ;-)

Zarząd SKP Kamil Żeberski, Dominik Świątkiewicz,
Monika Kopystiańska

Szkolny Klub Przedsiębiorczości przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu zorganizował w dniach 26-27.10.br. wycieczkę do Warszawy. Jej głównym celem było propagowanie rynku kapitałowego. Zwiedzaliśmy Giełdę Papierów Wartościowych, Wytwornie Papierów Wartościowych, Mennicę oraz najciekawsze, historyczne miejsca naszej stolicy, m.in. Getto Żydowskie, Muzeum Powstania Warszawskiego, Grób Nieznanego Żołnierza, Traktat Królewski, Stare Miasto oraz Łazienki.

Wyjazd odbył się w ramach większego projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego na rzecz Fundacji Collegium Polonicum i Ministerstwa Edukacji Narodowej – „Radio WARA – głosem młodych”.

Zwiedzając Giełdę Papierów Wartościowych z ciekawością zerkaliśmy w stro-

EKONOMIK WYRUSZYŁ NA PODBÓJ STOLICY

nę studia TVN 24, w wielu z nas zrodziła się wizja, że zostanie rekinem finansowym, inwestorem, bankierem.

W Mennicy wystawa monet, medali i odznaczeń pobudziła w nas wyobraźnię (szczególnie medal za przeżycie 50 lat z jednym mężem hm...?).

Muzeum Powstania Warszawskiego wywarło na nas wielki wpływ - to najcenniejsza lekcja historii. Czuliśmy się jakbyśmy byli uczestnikami tych straszliwych zdarzeń. Choreografia spowodowała, że z chwilą wejścia do muzeum, staliśmy się niejako bohaterami powstania. Pomogło nam to w zrozumieniu co musieli przeży-

wać ludzie walczący w Powstaniu Warszawskim.

W ramach relaksu po licznych wrażeniach pojechaliliśmy do kina 3D, na film pt. „Dinozaur żyją”, z którym wiąże się pewna przygoda - utknięcie w windzie. U osób znajdujących się w jej wnętrzu było widać tylko strach w oczach, jeszcze większy, gdy dwóm osobom zaczęło brakować powietrza, gdyż cierpią na astmę. Wszyscy zadawali sobie tylko jedno pytanie: „Kiedy w końcu nas uratują?” Po kilku 45 minutach zostaliśmy uwolnieni. Po wyjściu wszyscy byli przerażeni, mieli lzy w oczach i byli uradowani, że żyją. Na

szczęście wszyscy wyszli cało z tej historii, a zdarzenie to stało się obiektem żartów. Film, na którego dotarcie mieliśmy tyle kłopotów, okazał się bardzo interesujący.:-)

Wyjazd do Warszawy wiele nam dał, niektórzy po raz pierwszy mogli na własne oczy zobaczyć stolicę. Zdobyte informacje z pewnością nam się przydadzą, a odwiedzone przez nas miejsca na zawsze zapadną w pamięć.

Serdeczne podziękowania dla naszych wspaniałych opiekunów: Pani Mari Michalskiej - Majerskiej, Pana Grzegorza Skołodę oraz Pana Krzysztofa Polechajło.

Oby więcej było takich wyjazdów!!

Zarząd Szkolnego Klubu Przedsiębiorczości: Kamil Żeberski, Dominik Świątkiewicz, Monika Kopystiańska



Obrzyce uratowane

Protest pracowników, wizyty stacji telewizyjnych, alarmujące artykuły w gazetach, to ostatnie wiadomości z Obrzyce. W mieście powtarzano sobie miłą wiadomość: „Zamkną szpital. 500 osób pójdzie na bruk”. Na szczęście czarny scenariusz nie sprawdził się. Zarząd Województwa Lubuskiego podjął decyzję o przyznaniu szpitalowi 9,5 mln. zł. pożyczki na opłacenie zaległych składek ZUS. Być może w podjęciu takiej decyzji pomogła wizyta pracowników szpitala u pani wicemarszałek województwa Elżbiety Płonki. Szpital będzie więc nadal funkcjonował, nikt nie straci pracy. Należy jednak zakończyć restrukturyzację placówki, a termin jej minął 27 listopada 2007 r. Odwołano również dotychczasowego dyrektora Andrzeja Kielicha. Konkurs na to stanowisko odbędzie się w styczniu 2008 r. Obecnie funkcje po dyrektora pełni pani doktor Roksolana Tyburska. Szpital zadłużony jest na 28 mln. zł. Przed nowym dyrektorem będzie więc trudne zadanie wyprowadzenia szpitala z długów. Teraz trwają negocjacje z NFZ na podpisywanie nowych kontraktów.

Anna Kamińska - Świder

PS. Powyższe informacje uzyskałam w rozmowie z panią Beatą Karpińską – główną księgową szpitala

Obiekty badawcze

Podczas wakacji dopadli mnie w Piastowskiej dwaj ankieterzy, którzy okazali się studentami socjologii. Odbywali w naszym mieście praktyki naukowe. Zadawali pytania na temat narzeczeństwa, małżeństwa, sławnych w Polsce międzyrzezcan, potrzeb edukacyjnych i kulturalnych mieszkańców. Zapytałam studentów o ranking znanych międzyrzezcan. Zdecydowanie najczęściej wskazywano na Dawida Murka, w drugiej kolejności na Zenona Laskowika, a w trzeciej na Teresę Tutinas. W temacie potrzeb edukacyjnych zwyciężyła szkoła modelek, której chciały młode międzyrzezczanki ankietowane w jednym z lokali. Kwintesencją męskich potrzeb rozrywkowo – kulturalnych była odpowiedź: „Przydałby się burdel”. W ten oto sposób, my międzyrzezeczanie wnieśliśmy swój wkład do rozwoju polskiej nauki.

Anna Kuźminska - Świder

www.nasza-klasa.pl

Masz wolną chwilę. Wejdź na tę stronę, a znajdziesz kolegów i znajomych ze szkoły lub uczelni. Polecam!

AKS



W sobotę 27.10.07 r. w ramach realizowanego w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczcu projektu unijnego „Szkoła Młodych Mistrzów” odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Bądźmy Razem”.

Autobus rozpoczął trasę o godzinie 8.00 w Kalsku, skąd zabierał małych mieszkańców tej wsi na zabawy integracyjne do Kurska. Kolejne przystanki to: Międzyrzecz - gdzie obok dzieci z Parlamentu Dziecięcego wsiadały dzieci dowiozione przez rodziców z najbliższych wsi: Lubosinek, Kałowa, Kaszyca, Rojewo. Kolejne przystanki to Gorzyca i Pieski.

O 9.00 autobus zatrzymał się na przystanku w Kursku, które tym razem było gospodarzem spotkania. W sołeckiej świetlicy, przy płonącym kominku powitał nas sołtys Kurska pan Jaremiusz Konieczny. Ciepło kominka zachęcało do pozostania w świetlicy, ale zaplanowana zabawa w podchody zwyciężyła. Około czterdziestoosobowa grupa uczniów naszej szkoły rozdzielona została na uciekających i tych, co tropią. Pod opieką nauczycieli: Sylwii Guzikiej, Joanny Łuki, Grażyny Kobiarskiej i Jolanty Bojarek oraz starszych koleżanek i kolegów z Kurska wyruszyliśmy w teren. Grupa uciekająca, przejęta aby zdążyć i być niezauważoną, dokładnie znaczyła drogę umownymi znakami, zostawiając in-

Byliśmy Razem w Kursku

teresujące zadania do wykonania. Grupa tropiąca skupiona, by nie zgubić drogi, wykonała wszystkie, odnaleziona zadania oraz na koniec odnalazła przeciwników. Zaintere-

sowani i przejęci wytyczonymi zasadami gry nie przeoczyliśmy piękna kurskiej przyrody w jesiennych barwach, tym bardziej, że niektóre zadania wiązały się właśnie z nią. Nieco zmęczeni, ale radośni wróciliśmy do sołeckiej świetlicy, gdzie dokonaliśmy podsumowania gry w podchody. Na boisku czekało na nas ognisko, a upieczone na nim kiełbaski i bułki smakowały wspaniale. Na deser otrzymaliśmy jeszcze słodką niespodziankę. Długo mogliśmy przy ognisku dzielić się wrażeniami z podchodów, ale pan kierownik przypomniał, że zbliża się czas powrotu.

Dziękujemy panu sołtysowi Jaremiuszowi Koniecznemu i jego żonie za możliwość skorzystania z ciepłej i przestronnej świetlicy, pysznego poczęstunku przy ognisku i miłej atmosfery.

Następne spotkanie „Bądźmy Razem” już w listopadzie.

Parlament Dziecięcy



DAR SERCA...



Po raz kolejny dziękujemy, zamieszczając ich listę, naszym lokalnym Honorowym Krwiodawcom, za ich Dar, krew, którą oddają nieodpłatnie, wielu z nich systematycznie, przez lata. Długa lista ludzi Wielkiego Serca, ludzi zwyczajnych, i szlachetnych, naszych sąsiadów. Znajmy ich:

Emil Plotczyk, Jerzy Wojtaś, Waldemar Lewandowski, Andrzej Smogorzewski, Michał Janik, Stanisław Frąk, Piotr Bińczak, Piotr Górecki, Sebastian Wojtaś, Paweł Rudnik, Piotr Gałach, Sławomir Michalczyk, Krzysztof Kwiatkowski, Marian Walkowiak, Marzena Kowalczyk, Artur Kaczmarek, Adrian Kula, Łukasz Andrzejczak, Adrian Lisak, Marek Niedźwiecki, Przemysław Staszewski, Rafał Wieczorek, Radosław Jagiełło, Monika Nyczak, Henryk Soszka, Jan Podyma, Bogdan Podyma, Waldemar Grabiński, Michał Banak, Łukasz Ciepłuch, Damian Jójka, Dariusz Szczepaniak, Zygmunt Jedynak, Aleksandra Dziedzic, Martyna Miasojed, Maciej Wawrzyniak, Piotr Karkuciński, Paweł Wandowski, Krzysztof Kogut, Grzegorz Cieślak, Kinga Strakowska, Tomasz Piontkowski, Cezary Rakoczy, Zbigniew Kłosowicz, Dariusz Talarek, Benedykt Lubik, Piotr Mateja, Magdalena Piontkowska, Piotr Krystijan, Rafał Grzelachowski, Tomasz Lisiecki, Maciej Talarek, Bartłomiej Talarek, Tomasz Macek, Mariusz Puk, Karol Bonk, Waldemar Janowicz, Wojciech Szura, Przemysław Gordzielewski, Zbigniew Niecka, Stanisław Bartkowiak, Robert Czyżniewski, Piotr Niżnik, Mieczysław Bogajewicz, Paulina Piechota, Alina Piechota, Aleksandra Wilk, Waldemar Prentki, Andrzej Kurek, Wojciech Klak, Sławomir Szulczyk, Janusz Smoliński, Marcin Krajewski, Rafał Klepczarek, Jan Żuchowski, Sebastian Rejnin, Rafał Mika, Tomasz Fabisiak, Paweł Zarębski, Jakub Hen, Tomasz Pyrek, Piotr Szeremet, Grzegorz Nicpoń, Dawid Sawala, Jacek Piechota, Bartosz Górka, Krystian Mazana, Bogdan Karniewicz, Roman Żurkowski, Bartosz Swoboda, Sławomir Kostka, Jolanta Racewicz, Waldemar Nowotorski, Jacek Krzemięń, Jarosław Stasik, Damian Wichłacz, Paweł Biesiadka, Marian Ułasewicz, Robert Sommerfeld, Jarosław Kędzierski, Leszek Piędziak, Arkadiusz Zawodniak, Anatol Przybylski, Józef Pawlak, Mirosław Filipkiewicz, Adam Fizek, Jacek Kowolik, Dawid Banasiak, Tomasz Luber, Paweł Grac, Kamil Mróz, Piotr Przybyłek, Jarosław Śliwa, Konrad Baran, Łukasz Puk, Marcin Dobija, Adam Garczarczyk, Krzysztof Surowiecki, Ariel Gruszczynski, Dawid Kamyk, Waldemar Szczepaniak, Radosław Trojanek, Marek Kobus, Bogdan Pokolenko, Marcin Dąbrowa, Tomasz Pochylski, Krystian Trojanowski, Mirosław Kur, Krzysztof Józwiak, Robert Pospieszny, Marek Fudała, Maciej Szczepańczyk, Adam Barłóg, Paulina Rasolak, Piotr Szukieliowicz, Piotr Pokolenko, Barbara Denicka, Jarosław Barszczak, Mariusz Kamyszek, Anna Tarędz, Dominik Bilon, Sławomir Cisoń, Andrzej Bednarz, Arkadiusz Paździerski, Krzysztof Pietrzak, Sebastian Pazoła, Włodzimierz Myślicki, Jan Owczarek, Jerzy Wójcicki, Krzysztof Ruc, Michalina Sobczak, Paulina Sobczak, Rafał Czyż, Patryk Kamiński, Krzysztof Krakowiak, Igor Cybulski.

Galczyński i Teatr „Pchła” w Klubie Garnizonowym

K. I. Galczyński to oporny dla literaturoznawców pisarz. Nigdy nie dał się wepchnąć w ramy konwencji epoki, w której pisał, dlatego twórczość jego jest tak wdzięcznym tworzywem dla sceny i teatru. Teatr „Pchła” pani Jolanty Glury z powodzeniem mierzył się z ponadczasową twórczością tego może nieco lekceważonego poety. Zasadniczą sprawą było dokonanie takiego wyboru tekstów, by całość brzmiała aktualnie i współcześnie. Sięgając do nieśmiertelnego zasobu pt. „Teatrzyk „Zielona Gęś” ma zaszczyt przedstawić...” udało się tego dokonać.

Pelnokrwisty dojrzały teatr ujrzelismy w wykonaniu Teatru „Pchła”. Młodzi aktorzy – Kacper Wesołowski, Michalina i Magda Ślusarek, Aleksandra Matacz, Basia i Maciej Przywoźny, Dagmara Gąska (plus fotograf Radek Ziejka). Tytuł spektaklu: „W oparach absurdu”. Inteligentne, skrzęce się humorem scenki i dia-

logi, Galczyński dystansujący się, uważny obserwator obyczajowości. Humor i satyra, cięte, oszczędne w słowach kuplety bardzo dobrze zaprezentowane przez młodych aktorów. Bardzo staranna dykcja. Dbalność o słowo. Rozumienie tekstu. Opracowana w szczegółach mimika. Swoboda poruszania się na scenie. Gra aktorska wpleciona w tworzywo tekstu. W oparach – „galczyńskiego absurdu”, czyli np. cienka granica między awangardą a początkującym... bezsenssem. Na czym polega klasyka poety, tak widoczna w tych tekstach, w ich zaprezentowaniu, poety, który nigdy nie dał się do końca zaklasyfikować? Którą to klasykę, godną pierwowzorów, tak dobrze wyeksponował zespół teatralny pani Glury.

Może na szacunku dla autora, ważnym czytaniu jego tekstów, absolutnej wierności semantycznym znaczeniom. Wydobyciu z nich nieoczekiwanych sen-

Nowoczesne gimnazjum po lekcjach...

Na drzwiach Gimnazjum nr 2 ogłoszenie dla uczniów: *Nowoczesne gimnazjum po lekcjach. Nauka praktycznego zastosowania języka niemieckiego w krótkich formach teatralnych. Chętni mile widziani.*

Panie Joanna Kozakiewicz (germanista) i Anna Szołomska (anglista) – *młodzież jest kreatywna. Ambitna, mają twórcze pomysły. To przyjemność pracować z nimi, są chętni, życzliwi, grzeczni, pomagają sobie nawzajem. Duża część młodzieży jest taka.*

Kacper Wesołowski, jeden z uczniów uczestniczących w projekcie: *- Jest ciekawie na tych zajęciach. Sami tworzymy scenariusze. W obcym, potocznym, języku. Monika Biedziak: - Mam satysfakcję i cieszę się, że mogę z tego korzystać. Monika już myśli o egzaminach. Pasję uczenia się angielskiego przejęła od taty.*

Projekt, finansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, autorstwa Barbary Sieczki, Magdy Tomali i Małgorzaty Matczak, jest przeznaczony do realizacji zajęć pozalekcyjnych dla wszystkich uczniów. Część jego to wykorzystanie znajomości języków obcych – niemieckiego i angielskiego – w praktyce. Uczniowie razem z opiekunami przygotowują się do inscenizacji „Małego Księcia”, w formie żartobliwych scenek i dialogów sytuacyjnych. Powstaje też klasyczny

program TV, w nim wywiady z gośćmi, prognozy pogody, wiadomości sportowe – wszystko po niemiecku. Pani Kozakiewicz ma także plastyczne zastosowanie, w naukę niemieckiego wplata elementy kultury artystycznej – proponuje młodzieży zrobienie projektu logo firmy, reklamy czy scenografii. Jest też karaoke, po niemiecku można śpiewać również... Anna Szołomska zachęca, inspiruje młodych ludzi do poznania innej, angielskiej, kultury, chyba Goethe to powiedział, że tyle razy jest się człowiekiem, ile języków obcych się zna... Nauczanie języka obcego powinno być zintegrowane, powszechnie słucha się światowej muzyki, ogląda filmy, dobrze jest rozumieć teksty piosenek i dialogów. Nowatorska forma nauczania spotyka się z dużym odzewem u młodzieży. Nawet z entuzjazmem, to się podoba. Nikt nie ogranicza form twórczej ekspresji, rozwija się fantazję, zachęca do pracy w grupie, zespole. Jest bardzo wychowawcze; u młodego człowieka, umiejącego płynnie wyrazić swoje zdanie w obcym języku, wzrasta poczucie własnej wartości, odwaga na polu języka, rozwijają się zdolności do porozumiewania się.

W Projekcie wykorzystuje się komputer, multimedia, bardzo dobre specjalistyczne oprogramowania dydaktyczne, które na stałe będą dostępne w szkolnej bibliotece.

Iwona Wróblek



sów, relatywizujących świat tych, którzy mają na wszystko absolutną odpowiedź, kategorię ocenę. Przyjrzenie się relacjom międzyludzkim, towarzyszącym im schematom, w wielu wymiarach, pod kątem ich powtarzalności. Stereotypy, skostniałe formy, także w literaturze i poezji. Grafologia w poezji futurystycznej... czy... grafomania? Autolemat... Odwaga zadawania pytań, na wszystkie tematy, nie oszczędzające własnego środowiska literackiego. Na tej przestrzeni sceny, gdzie tak dobrze czuje się młoda wykonawczyni Basia Przywoźna, która szczególnie dobrze wcieliła się w kilka postaci w wierszach poety. W tekstach, starannie przez panią Glurę wybranych, dających wiele

możliwości wyrazistych interpretacji. Basia, która równie dobrze śpiewa jak i recytuje, razem z akompaniującym jej bratem Mackiem, w swoich autorskich tekstach i kompozycjach dodała własne rozumienie laski i awangardy, skomplikowanych relacji między nimi. W ciekawej muzycznej formie.

Spektakl podzielony był na kilka odsłon, w oszczędnych ale ciekawych dekoracjach. Wyszliśmy z przedstawienia pełni niedosytu, gotowi słuchać dalej, pod wrażeniem dobrej aktorskiej gry, w niecierpliwym oczekiwaniu na następne premiery, już przez panią Glurę zapowiadane.

Iwona Wróblek

UMYJ SAMOCHÓD ZA 8 ZŁ

STACJA PALIW JUMAR

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 69



MYJNIA SAMOOBSŁUGOWA

Czynna całą dobę 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZAMY



www.folwarkamalia.pl



FOLWARK AMALIA

Zapraszamy na:
wczasy, weekendy konferencje, wesela,
komunie, imprezy okolicznościowe do
150 miejsc z noclegami.

Przyjmujemy zapisy na Andrzejkę i Sylwestra.

66-340 PRZYTOCZNA, LUBIKÓWKO 5, tel/fax: 095 741 27 97, kom.: 0 601 57 59 65

DUET ZAPRASZA NA

BAL SYLWESTROWY

W RESTAURACJI POD STRZECHĄ NAD JEZIOREM GŁĘBOKIE



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

kom. 601 57 65 93

+48 (95) 742 22 56

- zabawa do rana w urokliwym miejscu, z dala od zgiełku
- muzyka dla osób o zróżnicowanym guście, od dźwięków z lat 70-80-ch, po ostre kawałki z współczesnych list przebojów / oprawa muzyczna DJ GRABAS /
- bogata oferta smacznych potraw
- miła obsługa
- konkursy z atrakcyjnymi niespodziankami
- po szampańskiej nocy odwieziemy Naszych Gości do Międzyrzecza i okolic

...a przede wszystkim fajna zabawa dla wszystkich !

1-go stycznia wszystkich gości zapraszamy na kulig z ogniskiem na plaży !!! (jeżeli pozwoli pogoda)

Wstęp 320 PLN/para

ZAPRASZAMY !!!

RESTAURACJA DUET ORAZ KLUB GARNIZONOWY ZAPRASZA NA



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

kom. 601 57 65 93

+48 (95) 742 22 56

WIELKI BAL SYLWESTROWY

w byłym Kasynie przy ul. Świerczewskiego 26

- * jedyna w swoim rodzaju historyczna sala balowa
- * wspaniała atmosfera otaczającego parku nad rzeką
- * wyśmienita kuchnia Restauracji Duet
- * profesjonalna obsługa
- * wiele atrakcyjnych konkursów z nagrodami
- * sprawdzony zespół Antrakt

oraz pokaz tańca towarzyskiego

1-go stycznia zapraszamy wszystkich gości nad Jezioro Głębokie na kulig (jeśli pozwoli pogoda) połączony z ogniskiem!!!

Wstęp 350 pln / od pary

Każda miła chwila Twojego życia jest dla Ciebie.



12 1 2007

PAULINA ANTKOWIAK – C. ANNY I TOMASZA – UR. 07.11.2007



Kochanej Jubilatce *Janinie* Poniedziałek

z okazji **85.** rocznicy urodzin
samyh słonecznych dni
i doczekania 100-stu lat w zdrowiu

życzą

*córka Ola z mężem Wiesławem,
wnukowie z Anetką i Ewelina
oraz prawnuczka Martynka*

MIĘDZYRZECKIE ZŁOTKA



Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku
wszystkim Naszym Gościom, życzymy samych dobrych chwil w życiu...



Adam i Jola Krystjan
Restauracja FENIKS

LICENCJONOWANY KOSMETOLOG

Daria Piosik

ZAPRASZA DO GABINETU KOSMETYCZNEGO EFFECTO

przy ul. Świerczewskiego 3 (na krzyżówce) w Międzyrzeczu

ZAKRES USŁUG:

1. Pielęgnacja twarzy:

- likwidacja przebarwień,
blizn spłykanie zmarszczek
- MIKRODERMABRAZJA
- bezbolesne oczyszczanie
twarzy, leczenie trądziku
- PEELING KAWITACYJNY
- zabiegi uszczelniające
naczynka krwionośne,
przyspieszanie powstania
kolagenu - ULTRADŹWIĘKI



2. Pielęgnacja ciała:

- wyszczuplanie i ujędrnianie
sylwetki, usuwanie
rozstępów

3. Masaż

4. Kolczykowanie

5. Tatuaż

6. Pielęgnacja dłoni i stóp

7. Makijaż dzienny, wieczorowy i okazjonalny (ślubny)

NOWOŚĆ!

- MAKIJAŻ
PERMANENTNY
- BEZINWAZYJNE
SPŁYKANIE
ZMARSZCZEK
(BOTOX
KOSMETYCZNY)

Zapewniam profesjonalne wykonanie usług

Możliwość ustalania indywidualnych terminów wizyt
pod numerem telefonu: **0 508 565 625**



GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ I SPA

ELIV



POLECA:

ENDREMOLOGIA

- rzeźbienie doskonałej sylwetki
Masaż antycellulitowy i ujędrniający
na bazie czystego kolagenu

Oferujemy ponadto:

- odmłodzenie skóry
- lifting biustu
- lifting twarzy i szyi
- zwiększenie sił witalnych
- rozjaśnienie przebarwień
- poprawienie struktury blizn i rozstępów

NOWOŚĆ

- Masaż gorącymi wulkanicznymi kamieniami
- RELAKS DLA DUSZY I CIAŁA

Zabiegi już od 15 zł

UL. SŁOWACKIEGO 12

Rejestracja: **602 667 198** lub **503 339 358**

Restauracja Feniks

* WESELA * KOMUNIE * CHRZCINY * IMPREZY INTEGRACYJNE * CATERING *



ZAPRASZAMY NA ZABAWĘ SYLWESTROWĄ

31 grudnia 2007 godz. 20.00

- * oprawa muzyczna i prowadzenie: DJ Grzegorz Szyszka
- * wiele konkursów, karaoke
- * wyjątkowe menu, przygotowane specjalnie dla Państwa na tą jedyną noc...

Kontakt (rezerwacje) : tel. (95) 741 76 60 663 335 480

Wstęp 250 pln od pary



Międzyrzecz ul. Szopena 1

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

ul. Poznańska 106, 66-300 Międzyrzecz
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55 www.ormeb.pl



Wesołych
Świąt
życzy
ORMEB



Syigma Bank

Promocja świąteczna!
Meble dla Ciebie,
prezent dla bliskich!

Kup dowolne meble VOX
- dostaniesz GRATIS 10%

VOX

Sylwester 2007 Ośrodek Wypoczynkowy



„KARINA”



Zapewniamy:

- ◆ Pełną konsumpcję podczas balu;
- ◆ 0,5l alkoholu/para, szampan;
- ◆ Świetną zabawę do białego rana przy orkiestrze!!!

Cena **390zł/para** z noclegiem i śniadaniem,
350zł/para bez noclegu i śniadania

*Zapraszamy na wspaniałą kuchnię,
a o północy na pokaz sztucznych ogni!*



Informacje, rezerwacje, zapisy:
Ośrodek Wypoczynkowy
„KARINA”
Pszczew, ul. Wybudowanie 15
Tel./fax 095 749 10 71
www.ow-karina.pl
info@ow-karina.pl



100 – LECIE URODZIN ASTRID LINDGREN W PRZEDSZKOLU NR1 „POD JARZĘBINKĄ”

100 lat temu - 14 listopada 1907 roku - urodziła się Astrid Lindgren. To ona powołała do życia niezapomnianą Pipi Langstrump, Ronję, córkę zbójnika, Emila ze Smalandii a także całą gromadkę dzieci z Bullerbyn.

Astrid Lindgren to bardzo ceniona i znana na całym świecie szwedzka pisarka. Autorka przede wszystkim książek dla dzieci. Większość z nich przesycona jest humorem, ciepłem, dziecięcymi zabawami i fantazjami. Autorka potrafiła pisać o codziennych wydarzeniach w sposób niezwykły. Mówiła o tęsknocie dziecka za poczuciem bezpieczeństwa i za ciepłem rodzinnym. Była niezwykle wrażliwa na los dziecka. Często mówiła, że chce pisać dla czytelników, którzy potrafili wyobrazić sobie cudowność.

Rok 2007 jest rokiem 100 - lecia urodzin wielkiej szwedzkiej pisarki dla dzieci, Astrid Lindgren. Fundacja ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom” zaproponowała całoroczną lekturę znanych i mniej znanych książek tej wspaniałej Autorki, połączone z rozmowami o wartościach.

Należy do Klubu Czytających Przedszkoli, więc przez cały rok w ramach kampanii czytaliśmy :

„Pippi Pończoszanek” rozmawialiśmy o wartościach, które ukazuje książka: o odwadze, przyjaźni, uczciwości, optymizmie, humorze, samodzielności, zaradności.

„Karłona z dachu” omówiliśmy wartości: przyjaźni, odwagi, humoru, odpowiedzialności i jej braku, dla dzieci młodszych.

„Dzieci z Bullerbyn” omówiliśmy wartości: szacunku, przyjaźni, humoru, empatii, samodyscypliny

Nawiększe emocje i zaciekawienie wywołała **Ronja, córka zbójnika**. Utrzymana w konwencji baśniowej powieść o niezwykłej przyjaźni, a w miarę upływu czasu miłości Ronji i Birka - dzieci groźnych zbójników zwalczających się zaciekle. Uczucia, które łączą młodych, przezwyciężają wrogość rodziców i złe moce czające się w dzikiej, nieprzyjaznej przyrodzie.

W miesiącu listopadzie zorganizujemy tydzień z Astrid Lindgren. Będzie to okazja do przybliżenia biografii Pisarki oraz jej dorobku literackiego. Wspólnie z dziećmi wykonamy dekoracje nawiązujące do stylu wioski Bullerbyn. Przygotujemy i zdegustujemy proste potrawy, które będą podawane podczas wspólnych spotkań. Opowiemy dzieciom o dawnych i obecnym życiu w Szwecji, poznamy zabawy szwedzkich dzieci. Nauczmy się kilku słów lub zwrotów grzecznościowych po szwedzku i jakiejś szwedzkiej piosenki. Pokażmy dzieciom mapę, zdjęcia i foldery przedstawiające Szwecję, a także filmy oparte na którejsz z książek Astrid Lindgren. Grupa starszaków przygotowuje szwedzki taniec.

Nauczycielka:

Halina Kołodziejczyk

11 LISTOPADA TO NIE TYLKO ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W tradycji europejskiej 11 listopada jest dniem św. Marcina – biskupa węgierskiego, patrona najuboższych.

W poniedziałek, 12 listopada, pani Izabela Berk – Liberkowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 zorganizowała spotkanie poświęcone osobie św. Marcina. O godz. 15 boisko szkolne zaroilo się od dzieci z latarenkami. Wszystkie latarenki miały wizerunki biskupa Marcina, a przydały się... w pochodzie ulicami miasta. W konkursie na najładniejszą latarenkę można było zdobyć ciekawe nagrody. Największą jednak atrakcją spotkania był przejazd konno, wszak to na koniu biskup Marcin odwiedzał potrzebujących. Chętnych do przejażdżki było bardzo dużo, a oczekiwanie można było „zagryźć” rogalem marciańskim lub upieczonymi w ognisku kielbaskami. Ponieważ koń był głównym „pojazdem” wieczoru, przejażdżki szybko się skończyły, a św. Marcin konno ruszył na czele pochodu ulicami miasta. Za nim podążały dzieci oświecając sobie drogę przyniesionymi latarenkami.

Pochód dotarł do Pomnika Tysiąclecia, po czym zawrócił do szkoły. Uczniowie opuszczali teren szkoły z uśmiechem na ustach.

Zespół Promocji Szkoły
Magdalena Karwacka – Zeniuk

Wycieczka do Brukseli

Będąc uczniem II klasy Zespołu Szkół Ekonomicznych Międzyrzeczu miałem przyjemność zostać zaproszonym do zwiedzenia Brukseli przez Posła Parlamentu Europejskiego Pana Profesora Zbigniewa Zaleskiego. Moja przygoda z Brukselą rozpoczęła się 6 października 2007r. podczas uroczystości obchodów 60 lecia powstania naszej szkoły, której absolwentem jak się okazało jest również Pan Profesor. Podczas bardzo ciekawego wystąpienia na Hali Widowiskowej w Międzyrzeczu zaprosił On do zwiedzenia Parlamentu ucznia, którego rodzic również był absolwentem tej szkoły i uczestniczył w uroczystościach jubileuszu. Miałem szczęście, że moja mama ukończyła Liceum Ekonomiczne, a ja podążam jej śladami.

Z wielką radością przyjąłem zaproszenie Pana Profesora Zaleskiego. W dniach od 06.11.2007r. do 09.11.2007r. odbyła się wycieczka do Brukseli, w czasie której zwiedziłem Parlament Europejski. Wrażen było bez liku szczególnie przy oglądaniu sali plenarnej, która budziła we wszystkich respekt. Już sam budynek zewnątrz budził uczucie dumy – tym bardziej, że wśród stojących wokół



Atomium – atom żelaza o wysokości 102 m.



Ja w obecności europośla Profesora Zbigniewa Zaleskiego.

flag łopotała na wietrze flaga polska.

Dzięki świetnej organizacji miałem możliwość zwiedzenia Brukseli. Bardzo spodobało mi się to miasto, a szczególnie zafascynowało mnie Atomium – atom żelaza o wysokości 102 m, obejrzałem Pałac Króla, sąsiadujący z nim park i centrum Brukseli. Wycieczka była wspaniała, pełna wrażeń i bardzo pouczająca. Poznałem od wewnątrz Parlament Europejski, zapoznałem się z pracą europośla a przede wszystkim bliższe mi stały się działania Unii Europejskiej, która zajmuje się wieloma zagadnieniami mającymi znaczenie dla naszego codziennego życia. Jako uczeń „Ekonomika” w Międzyrzeczu jestem dumny, że absolwent tej szkoły Pan Profesor Zbigniew Zaleski, który jest profesorem nauk humanistycznych w zakresie psychologii zasiada w Parlamencie Europejskim.

Jestem wdzięczny Panu Profesorowi za umożliwienie mi zwiedzenia Parlamentu Europejskiego i Brukseli. Dziękuję również Pani Annie Górznej Dyrektor ZSE w Międzyrzeczu, która zorganizowała tak wspaniałą jubileusz 60 lecia szkoły i przyczyniła się w ten sposób do mojego wyjazdu.

David Rucioch



20. lecie Wspólnoty Odnowy w Duchu Św. w Międzyrzeczu

Anna – ...*Szczerość i odwaga jest u mnie od początku. Polska nauczyła mnie modlitwy. Proszę o modlitwę...* Opowiada zebranym o swoim pobycie w Tarnopolu na Ukrainie, spotkaniu z wiernymi w tamtejszym kościele. Ekumenicznej wspólnocie, gdzie razem modlą się wyznawcy kościoła greckokatolickiego i rzymskokatolickiego. Ma zdjęcia, pamiątki, wspomnienia, którymi dzieli się z siostrami i braćmi w Duchu Św. **Międzyrzeczka Wspólnota Odnowy w Duchu Św. „Emaus”** obchodzi dzisiaj swoje 20. lecie. Anna zaprosiła do Międzyrzecza grupę modlitewną „Esterę” z Lubina, do której należała przed swoim przyjazdem do naszego miasta. Są dzisiaj wszyscy razem.

- *Pozwoliłem Bogu przez siebie działać...* Prowadzący modlitwę wstawienniczą **Maciej** opowiada o swojej, nieprostej, drodze

do Boga. O nieustannym szukaniu swojego miejsca, przy Bogu, we Wspólnocie, w codziennych problemach zwykłego człowieka, w pytaniach. I odpowiedziach, które tu znajduje, w modlitwie. **Irena** wspomina początki: - *Grupa powstała w 1987 r., zawsze mieliśmy dobrych kapłanów... Co roku jeździliśmy do Częstochowy, wszyscy wspólnie pracowaliśmy. Stworzyliśmy grupę pastoralną. Było dużo młodzieży.*

Atmosfera pełna czułości, przyjaźni. Dobrej woli. Wybaczania, nie pamiętania rzeczy złych. Zastygła skupieniem cisza kontemplacji, bezruchu, wsluchania się w Boga w swoim wnętrzu. Modlitwy za każdego, z osobna każdego z zebranych, modlitwy dla niego, z jak najlepszą intencją. **Ks. Tomasz**: *Prosimy cię, Duchu Św., abyś uzdolnił nas do człowieka konkretnego, abyś swoją mocą dotknął, oczyścił.*

Bądź uwielbiony, Panie! W każdej siostrze i w każdym bracie.

Trwamy w ciszy, w wielkim sakralnym milczeniu. W nie zakłócaniu Głosu, co jest Ponad. Wielka radość, satysfakcja ludzi – Uczestniczących w Sacrum. Sens ich, najbardziej prawdziwy, życia. Spotkania we Wspólnocie Odnowy, doświadczane razem z innymi mistyczne przeżycia, którymi można się dzielić. Radować. Spotkania, których rocznica – 20 lat, obchodzona jest dzisiaj.

Początki ruchu charyzmatycznego sięgają 1901 r., kiedy to zaobserwowano ożywienie religijne we wspólnotach protestanckich. W Kościele katolickim Odnowa w Duchu Świętym narodziła się w latach 60. XX w., do Polski trafiła w 1975 r. Obecnie w naszym kraju jest to jeden z największych ruchów katolickich, liczący kilkadziesiąt tysięcy

stałych członków i ok. 200.tys. sympatyków. Podczas obrad Soboru Watykańskiego II w 1963 r., po dyskusji teologicznej, zamieszczono w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele Lumen Gentium zapis o tym, że duch Święty prowadzi i uświęca Kościół nie tylko poprzez sakramenty i posługi, ale również udzielając wiernym szczególnych łask (charyzmatów) w celu odnowy i rozbudowy Kościoła. Charyzmatycy są członkami grup modlitewnych, w Polsce jest ich ponad 750, gromadzą one ok. 30 tys. stałych członków. Polscy charyzmatycy byli inicjatorami licznych przedsięwzięć wydawniczych. Odnowa dała początek innym wspólnotom religijnym, jak francuska Wspólnota Emanuel czy Polska Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej.

Iwona Wróblak

Bioterapija kwiatowa doktora Bacha

Jest wielka współzależność między stanem naszej psyche a zdrowiem fizycznym. Trapiące nas dolegliwości emocjonalno – duchowe, fobie, nerwice, streśy, lęki, problemy partnerskie i rodzinne, przynębienie i złość, uczucie wstydu, brak wiary w siebie, niepowodzenia, rezygnacje mogą mieć olbrzymi wpływ na naszą zdolność do samoregeneracji.

Państwo **Remigiusz i Tatiana Borda**, terapeuci certyfikowani w Niemczech i w Polsce, proponują terapię, wspomagającą konwencjonalne leczenie, za pomocą kropli Dr. Bacha –

siły energii kwiatów, która może przynieść zwiększenie wewnętrznej wibracji i przestawienie się na osobowość duchową. W prezentacji w Bibliotece Publicznej mówili o konieczności rozpuszczania w sobie negatywnych, przeszkadzających emocji, poprzez uświadomianie sobie ich istnienia oraz przyczyn tego stanu. Proponowali metody pracy nad nimi, jedną z nich są esencje z dziko i półdziko rosnących kwiatów.

W Kęszycy w Domu Sztuk zajmują się też bioenergoterapią – wzmacnianiem życiowej energii w walce z nowotworami i innymi chorobami, masażem leczniczym, masażem kręgosłupa metodą Breusa, nastawianiem kręgow i stawów łagodną metodą Dorna, ziołolecznictwem, Qi gongiem – chińską terapią energetyczną – ruchową, MET meridian energie technik – technikami emocjonalnej wolności oraz prowadzą regularne zajęcia z Bujinkan budo tajjutsu – japońskich sztuk walk.

Iwona Wróblak

„Och tak!”

To wszystko takie trudne,
Zwykłego szczęście nadmiar.

Wszystko takie mdłe.

Mam, co mi potrzeba, więc czemu czekam na dar?

Nie chcę być potworem,
Co dwie dusze rozdzieli,
Pod tak błahym pozorem,
złączone.

Boje się, że co zrobię,
Będzie źle!

I że tak bardzo skrzywdzę cię...
Zauważ mnie!

Michalina Marta

Granica

*Dzień się kończy, noc zaczyna
na granice ściśle trwałe,
bez pośpiechu wyjść z chaosu
by móc uciec od ludzkości.*

*Noc zaczyna się o zmierzchu,
świat znudzony pragnie zasnąć,
Ty zasypiasz, bo ktoś zasnął
znow masz dosyć codzienności.*

*Patrzysz na dzień odchodzący,
który zebrał swoje żniwo,
szlochasz wciąż we łzach tonący,
chcesz przywrócić to spoivo.*

*Czar wnet przyska, gdy dzień
gaśnie,
płaczesz... Lecz cóż to pomoże,
Noc oczernia błękit nieba,
Nie płacz, łez Twych nie potrzeba.*

*Na granicy światła stoisz,
dnia czy nocy. Któż to powie??
Nie wiesz co uczynić możesz,
najwygodniej stać bezradnie.*

*Cienka linia, którą stąpasz
Nieustannie się zawęza
Płomień Twego życia gaśnie
Noc nadchodzi, znow ktoś zaśnie...*

Tomasz Nędza



Do 1950 roku terytorium Polski dzieliło się na 16 województw, w późniejszym okresie na 17 oraz 5 miast stanowiących województwa: białostockie, bydgoskie, gdańskie, katowickie, kieleckie, koszalińskie, krakowskie, lubelskie, łódzkie, olsztyńskie, opolskie, poznańskie, rzeszowskie, szczecińskie, warszawskie, wrocławskie, zielonogórskie oraz miasta: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Wrocław.

Ja też uczyłem się takiej geografii, a później zdawałem maturę. A więc było mniej wiedzy z geografii...

1 czerwca 1975 roku reforma administracji przechodzi ze szczebla trzystopniowego podziału państwa na dwustopniowy. Zostają wyodrębnione (1) jednostki stopnia podstawowego: gminy, miasta, dzielnice oraz (2)

Warto wiedzieć...

Zielonogórskie a potem lubuskie

jednostki stopnia wojewódzkiego: województwa. Zniesiono powiaty. Utworzono 49 województw m.in. gorzowskie i zielonogórskie. Część władzy przeszła do Gorzowa, a część do Zielonej Góry, np. Kuratorium Oświaty było w Gorzowie.

Jak rodziło się Lubuskie? Jesień 1997 rok – powstaje rząd AWS-UW, który zapowiada nowy podział administracyjny kraju.

10 lutego 1998 roku, w ratuszu w Międzyrzeczu zbiera się 17 reprezentantów woj. gorzowskiego i 14 przedstawicieli woj. zielonogórskiego oraz wysłannik Kancelarii Prezydium Robert Smoleń. Dyskutują o powstaniu wspólnego województwa Lubuskiego.

Tam po raz pierwszy pada propozycja, by siedzibą województwa był Gorzów, zaś siedzibą Sejmiku – Zielona Góra.

13 marca 1998 roku, w kawiarni seminarium duchownego w Paradyżu spotykają się parlamentarzyści z woj. gorzowskiego i zielonogórskiego. Powstaje pierwszy apel do premiera, w którym czytamy m.in. „Dla polskiej racji stanu uważamy za konieczne utworzenie wspólnego województwa lubuskiego...” Pod tym apelem podpisało się 8 posłów i senatorów, wszystkich opcji politycznych.

2 czerwca 1998 roku, członkowie Stowarzyszenia zebrali 110 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy dotyczącej utworzenia woj. lubuskiego. Był to pierwszy taki projekt w III RP.

16 czerwca 1998 roku do Zielonej Góry przyjeżdża Prezydent Aleksander Kwaśniewski. Mówi: „Chciałbym, żeby Ziemia Lubuska była wizytówką, oknem wystawowym Rzeczypospolitej.”

27 sierpnia 1998 roku, Prezydent podpisuje ustawę o trójszczeblowym podziale administra-

cyjnym kraju, wraz z mapą 16 województw, uwzględniając lubuskie.

1 stycznia 1999 roku, nowy podział administracyjny wraz z województwem lubuskim wchodzi w życie.

Po wyborach 21 października 2007 roku, „Gazeta Lubuska”, z dnia 3/4 listopada pisze m.in. „Po każdej wojence zielonogórsko-gorzowskiej, województwo lubuskie przypomina wilka i owcę w jednej klatce. Która z lubuskich stanie się wilkiem, a która owcą – tutaj zdania są podzielone. Oj, i to mocno. A co łączy wilka i owcę? Oboje chcą przetrwać. Wilk musi być syty, a owca cała.”

Wg senatora PO - Henryka Maciejka Woźniaka, nowy wojewoda ma być z północy regionu. Wg posła PSL – Józefa Zycha podniósł kwestię przenosin siedziby regionalnej TVP z Gorzowa do Zielonej Góry.

A więc powstaje nowy problem. Jak to pogodzić? A może znów wybory demokratyczne: między Gorzowem a Zieloną Górą?.....

Kazimierz Kulas

FLAMENCO w Klubie Garnizonowym

Maciej Mustafa Giżewski – bongosy (bębenki), Anna Patkiewicz - taniec, Marcin Pawlik – saksofon, flet, bracia Michał i Sławek Dolata – gitary klasyczne, czyli *flamenco* w Klubie Garnizonowym. Rumba, samba, sevilliana, bulerias, tangos – to w rytmice egipsko – arabskiej. Bracia Dolata czyli własna wizja mixu muzycznego, który znamy pod ogólną nazwą *flamenco*. Kompozycje Sławomira Dolaty inspirowane muzyką hiszpańską z Andaluzji, ale przecież nie tylko. Także wpływy latynoskiej muzyki ludowej, wpływy cygańskie, z Kuby, religijnej muzyki afrykańskiej, rytmów świata muzułmańskiego, arabskiego. Muzyki pakistańskiej, hinduskiej, wzbogaconej harmoniką twórców i wykonawców europejskich.

Wszystko to było słyhać w recitalu zespołu, który gościł Klub Garnizonowy. Wszelki obecny rytm, w różnych metrach, jak trans. Pierwotna muzyka, klaskanie otwartą dłonią, przytupywanie. Piosenki hiszpańskie, z kręgu kultury hiszpańskojęzycznej, o miłości przede wszystkim, miłości w różnym wydaniu, namiętej w wielkim procencie, nawet lubieżnej, i o samotności – drugim biegunie ludzkiego istnienia, braku tej pierwszej aktywności, tęskne rytmy rozpoznawalne uchem bez znajomości języka. Mieszanka obyczajowości i kultury ludów, z którymi zetknęli się Hiszpanie i mieszkańcy półwyspu pirenejskiego w ciągu ostatnich kilkuset lat. Żywa, bardzo dźwięczna kronika wzajemnych wpływów i fascynacji kulturowych, wspólne obszary kontaktów międzyarowskich, międzykontynentalnych.

Dla wrażliwych muzyków do pretekst czerpania z zasobnego źródła inspiracji artystycznych. Uwolnienia własnych pomysłów na kompozycje. Na bazie bogatej spuścizny tradycji zwanej muzyką *flamenco*. Dla widzów – okazja do otwarcia się na gorące rytmy. Ole! Tancerka w chustce z frędzlami w pełnych żaru układach tanecznych, Sławek unosi wózek z gitarą. Kolej na kolejnego improwizatora, bongosy i klarnet z jedną z gitar. Klamrą aranżacji jest osobowość kompozytora, jego pomysły na własne *flamenco*, które w tzw. czystej formie podobno nie istnieje... Tancerka z fioletową – niebieskim wachlarzem jak motylem, upięte w kok włosy i szeroka u spodu tańcząca sukienka. I rytm, pozornie nieskomplikowany, a naprawdę tak szczerze wypełniający przeznaczoną przestrzeń w kompozycji, że zdaje się naturalnie wypływać z oczekiwani słuchaczy... Dajemy się wszyscy zahipnotyzować temu rytmowi, prosimy o jeszcze, o słynne „Bamboleo”, które, jak mi tłumaczył potem Maciej, z kubkańskiego znaczy po prostu bujanie się w rytm muzyki.

Fiesta w Klubie Garnizonowym kończy się nieubłaganie. Dziękujemy kierownictwu Klubu za niezwykle wrażenie muzyczne, za muzykę na żywo. Czekamy na następne koncerty.

Iwona Wróblak

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA I
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

ZAPRASZAJĄ DZIECI NA

Koncert
Mikołajkowy
z Majką Jeżowską
i zespołem TRANS

6 GRUDNIA O GODZ. 17⁰⁰

Hala widowiskowo - sportowa

na osiedlu Kasztelańskim w Międzyrzeczu



MOK
MIĘDZYRZECKI
OŚRODEK KULTURY

wstęp wolny



Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

Wspomnienie bohaterów

-Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie, jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie.- tymi słowami Zygmunta Krasińskiego burmistrz Międzyrzecza, Tadeusz Dubicki, rozpoczął obchody Narodowego Święta Niepodległości przy pomniku 1000-lecia Państwa Polskiego w Międzyrzeczu.

Obchody tego, jakże ważnego dla każdego Polaka, dnia rozpoczęła msza święta w Kościele Parafialnym p.w. Św. Jana Chrzciciela koncelebrowana przez kapelana 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, ks. mjr Jerzego Niedzielskiego. Po uroczystościach w kościele kompania honorowa 7 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich z 17 WBZ, pod dowództwem por Dariusz Milera udała się pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie w obecności zgromadzonych gości odczytany został Apel Poległych. *-Do was zwracam się potomni rodaków, którzy oddali życie w walce o wolność, nie zapomnijcie.-* wzywał oficer z 17 WBZ, por Mirosław Janusek. *-Niech ich krew i łzy, cierpienie i śmierć przypominają nam jak cenną wartością jest niepodległość.-* dodał por Janusek.

Szef szkolenia, pplk Wojciech Ziółkowski, przypomniał, że te słowa nabierają jeszcze większego wymiaru dziś, kiedy nasi żołnierze wykonują trudne zadania dla niepodległości i wolności ludności Afganistanu. *-Każdego dnia narażają. Oni swoje życie byśmy mogli być z nich dumni, a w chwilach takich jak ta wspomnieć, że i my kiedyś marzyliśmy o niepodległości.-* podkreślił pplk Ziółkowski, który w imieniu dowódcy 17 WBZ, gen. bryg. Mirosława Różańskiego, złożył kwiaty pod pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego. Kwiaty składali także przedstawiciele władz miejskich, policji, straży pożarnej, harcerzy, kombatanów i szkół.

Żołnierze „siedemnastki” oddając uroczystą salwę honorową uczcili pamięć wszystkich tych, którzy walczyli i polegli za naszą Ojczyznę.

Przedstawiciele 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza i Wędrzyna brali udział także w uroczystościach Narodowego Święta Niepodległości w Sulęcinie, Gorzowie Wielkopolskim i Świebodzinie.

Tekst: por Szczepan Głuszcak



Witajcie w domu

-Panie Generale, melduję żołnierzy 1 batalionu piechoty zmotoryzowanej po zakończeniu zadań w rejonie Islamskiej Republiki Afganistanu.- zameldował zastępca Polskiej Grupy Bojowej, mjr Tomasz Biedziak podczas ceremonii przywitania żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ) biorących udział w I zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.

Przybyli na uroczystość Wojewoda Lubuski, Wojciech Perczak, podziękował żołnierzom za bardzo dobrze wykonane zadania i obowiązki oraz za godne reprezentowanie swojej jednostki, miasta i regionu podczas misji w Afganistanie. W czasie uroczystości, na wniosek dowódcy 4 Brygadowej Grupy Bojowej, 82 Dywizji Powietrzno-Desantowej, plk Martina Schweitzera, czterech żołnierzy 17 WBZ zostało odznaczonych medalem za zasługi. *-Jestem*

bardzo dumny, że nasz wysiłek został doceniony przez międzynarodowych partnerów.- oznajmił wyróżniony dowódca plutonu, por Artur Zieliński. Gen. bryg. Mirosław Różański przywołał słowa plk. Schweitzera, który przyznał, że z takimi żołnierzami mógłby wykonywać zadania w dowolnym miejscu na świecie. Nie zapomniano także o tych, którzy nie dane było wrócić z misji. O tych, którzy oddali swoje życie wykonując zadania bojowe poza granicami kraju. Dla uczczenia ich pamięci odegrano sygnał „cisza”.

Żołnierze, na znak, że ich misja dobiegła końca, zmienili kapelusze w kamuflażu pustynnym na czarne berety. Teraz już mogą udać się na zasłużone urlopy i odpocząć z rodzinami. Jednakże jeszcze dziś spotkają się na balu zorganizowanym na cześć ich szczęśliwego powrotu do domu.

Podczas pierwszej zmiany w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Islamskiej Republice Afganistanu służyło



Nie tylko strzelają

Żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza i Wędrzyna nie tylko strzelają, biegają po pachy w błoście czy jeżdżą „Rosomakami” ale mają także wiele innych pozawojkowych zainteresowań i osiągnięć.

Istniejący od 1999 roku Wojskowy Klub Honorowych Dawców Krwi (HDK) „Żołnierska Rzecz” działający przy jednostce wojskowej, skupia w swoich szeregach ponad 70 zrzeszonych członków. Przez te wszystkie lata zorganizowali 147 akcji zbiorowego oddawania krwi. *-Do tej pory przekazaliśmy ponad 6500 litrów krwi.-* przyznał z dumą przewodniczący Rejonowej Rady HDK Polskiego Czerwonego Krzyża oraz prezes zarządu Wojskowego Klubu HDK, kpt. Mirosław Filipkiewicz. *-Dotarła ona do stacji Regionalnego Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecznictwa w Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim, Międzyrzeczu, Sulęcinie i Poznaniu.-* dodał kpt. Filipkiewicz. Klub jak i jego członkowie wielokrotnie odznaczani byli za swoją szczodrość i chęć niesienia pomocy potrzebującym. Zazwyczaj są to ludzie skromni, którzy kierowani chęcią dzielenia się tym co najcenniejsze, darem życia, oddają swoją krew

dla ratowania ludzkich istnień. Rekordzistą klubu, kpt Mirosław Filipkiewicz oddał 97,5 litra krwi.

Reprezentanci 17 WBZ wielokrotnie stawali na podium zawodów sportowych na szczeblu Dywizji czy Wojska Polskiego. Z brygady wywodzi się wielu znakomitych zawodników, którzy pomimo trudów służby wojskowej znajdują chwilę i poświęcają swój prywatny czas na uprawianie swojego hobby. Szef sekcji operacyjnej brygady, mjr Rafał Miernik był kilkakrotnym mistrzem szkolnictwa wojskowego, wicemistrzem akademickim Wrocławia, uczestnikiem Akademickich Mistrzostw Europy oraz medalistą Mistrzostw Wojska Polskiego w Judo. Pomimo braku możliwości do trenowania pływania 17 WBZ była w tym roku mistrzem 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej w pływaniu. Kapitan drużyny pływackiej brygady, por Szczepan Głuszcak wielokrotnie stawał na najwyższym podium w zawodach rangi Mistrzostw Szkolnictwa Wojskowego oraz Wojska Polskiego w pływaniu. Z „siedemnastki” wywodzi się także wielu wspaniałych biegaczy. St. chor. Jacek Jackowicz to medalista Mistrzostw Polski, Wojska Polskiego i Dywizji w biegach na orientację w kategorii M-35.

Oficer Prasowy 17WBZ
por Szczepan GŁUSZCZAK



271 żołnierzy z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza.

Tekst: por Szczepan Głuszcak

◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

Krzyż nadziei

-Dobry Bóg Wszechmogący nawet ze złego potrafi wyciągnąć dobre.- mówił kapelan 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17 WBZ), ksiądz major Jerzy Niedzielski, podczas ceremonii przekazania krzyża zrobionego z odłamków pocisków artyleryjskich dla Wyższego Seminarium Duchownego diecezji zielonogórsko – gorzowskiej w Paradyżu.

Krzyż ten został wykonany przez żołnierzy 17 WBZ z odłamków rakiet i pocisków moździerzowych jakie zostały wystrzelone w kierunku bazy Delta w Al-Kut, gdzie stacjonowali żołnierze, dowodzonej przez gen. bryg. Mirosława Różańskiego, Brygadowej Grupy Bojowej w Iraku. *-Kawałki metalu zostały scalone w jedną całość jako symbol wiary, nadziei i życia oraz przekazane w dowód wdzięczności za boską opatrzność i szczęśliwy powrót do domu-* oznajmił podczas ceremonii przekazania dowódca brygady. Ksiądz rektor Seminarium w Paradyżu, ks. Jarosław Stoś podkreślił, że krzyż ten potwierdza, trwającą 2000

lat, boską ekonomię zamieniania zła w dobro. Podziękował także ofiarodawcom za ten wspaniały dar, który stanął w zaszczytnym miejscu w kaplicy Seminarium. Po części oficjalnej związanej



nie tylko z wręczeniem krzyża, ale także z uroczystościami odpustowymi ku czci św. Marcina z Tours oraz Narodowym Świętem Niepodległości, żołnierze 17 WBZ i klerycy zjedli wspólną kolację podczas której rozmawiali o doświadczeniach i przygodach z misji na irackiej ziemi.

Międzyrzeczanie przebywali w Iraku od stycznia do lipca 2007 gdzie wykonywali zadania bojowe w ramach VIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku.

Tekst: por Szczepan Głuszczyk

17 WIELKOPOLSKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA im. gen. broni Józefa Dowbor Muśnickiego Międzyrzecz Hala sportowa dla 17-stki

Symboliczne przecięcie wstęgi przez gen. bryg. Mirosława Różańskiego rozpoczęło uroczystość otwarcia odremontowanej hali sportowej w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej (17 WBZ) w Międzyrzeczu.

Prace obejmowały przede wszystkim całkowitą wymianę parkietu na wykładzinę Marmoleum sport. *-Zapewnia ona doskonałą przyczepność oraz poczucie komfortu podczas biegania czy gry-* przyznał szef szkolenia 17WBZ, ppłk Wojciech Ziółkowski. W sali już wcześniej postawiono ściankę

do wspinaczki, zorganizowano dobrze wyekwipowaną siłownię oraz matę do prowadzenia zajęć i treningów z walki wręcz, a teraz odnawia się do koszykówki, boisko do siatkówki, piłki ręcznej, halowej i tenisa ziemnego. *-Mamy najlepiej wyposażoną halę sportową w okolicy-* zapewniał instruktor wychowania fizycznego, mł. chor. sztab. Jacek Jackowiak.

W ramach otwarcia zorganizowano także brygadowy turniej piłki siatkowej, w którym udział wzięli zawodnicy z 1 batalionu pie-

Do wojska marsz

Strzyżenie, kąpiel, nowy mundur i wojskowe kamasze, przydzielenie wojskowego łózka oraz szafki – to wszystko towarzyszyło poborowym skierowanych do 17. Wielkopol-

Przewodniczący komisji poborowej, mjr Rafał Miernik, powiedział, że w związku z uzawodowianiem brygady, z roku na rok ten nabór jest coraz mniejszy. Niemniej jednak część pododdziałów opiera się głównie o żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. *-Być może za 9*



skiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu w pierwszym dniu ich służby.

-Służba wojskowa to obowiązek, który trzeba spełnić- oświadczył poborowy Adam Lukoszek (24.) z Bytomia, który przed wstąpieniem do wojska pracował w zakładzie produkującym przyczepty. - Jestem pozytywnie zaskoczony, jest inaczej niż mówili koledzy- podkreślił szeregowy z 17WBZ. Adam nie wyklucza możliwości pozostania w wojsku jako żołnierz zawodowy.

miejscy, jeżeli tak zdecydują i spełnią wymagania, będą kontynuować swoją służbę jako żołnierze zawodowi w naszej jednostce lub innej tego typu w kraju.- powiedział o nowo wcielonych mjr Miernik.

Nabór przyszłych żołnierzy trwać będzie przez 2 dni (7,8 listopada 2007). Szeregi „siedemnastki” zasili łącznie 325 szeregowych, którzy za niespełna miesiąc, po okresie szkolenia podstawowego, złożą uroczystą przysięgę. Służba ich trwać będzie 9 miesięcy.

Tekst: por Szczepan Głuszczyk



choty zmotoryzowanej, batalionu dowodzenia oraz sztabu 17 WBZ. Zawody zwyciężyła reprezentacja sztabu i z rąk dowódcy brygady odebrała główną nagrodę. *-Z niecierpliwością czekałem na otwarcie naszej hali i reaktywację sekcji judo-* oświadczył na koniec jeden z wygranych, wielokrotny medalista Wojska Polskiego w judo, mjr Rafał Miernik.

17 WBZ posiada bogate tradycje

i osiągnięcia sportowe. W brygadzie działają prężnie sekcje: biegania, judo, wspinaczki, piłki nożnej oraz inne. Reprezentanci 17-stki wielokrotnie zwyciężali w zawodach na szczeblu Związku Taktycznego oraz Wojsk Lądowych m.in.: w pływaniu, judo, bieganiu czy pięcioboju wojskowym.

Tekst: por Szczepan Głuszczyk
foto: chor Łukasz Olszewski

Wieści z I LO

Już trzy miesiące nauki mamy za sobą. Oto garść aktualności:

● W dniach 28 IX do 7 X 2007 roku dyrektor naszego Liceum – mgr Maciej Rębacz, wraz z grupą 20 dyrektorów wybranych z Polski, w ramach **unijnego projektu** realizowanego przez Fundację „Edukacja dla demokracji”, odbył **wizytę studyjną na Ukrainie** w obwodzie kersońskim graniczącym z Krymem w celu nawiązania współpracy z tamtejszymi szkołami. Nasze Liceum nawiąże współpracę ze **Szkołą nr 4 w Gołej Przystani**.

W dniach 7 XI- 11 XI 2007 grupa dyrektorów szkół z Ukrainy przebywała w Polsce z rewizytą.



I LO odwiedziła pani **dyrektor Szkoły nr 4 w Gołej Przystani** – mgr Lubow Popowa, która spotkała się z gronem pedagogicznym, Samorządem Uczniowskim oraz grupą młodzieży uczącej się języka rosyjskiego. Podczas tego spotkania młodzież przekazała gościowi zebrane przez uczniów pieniądze – **2.300zł** na leczenie cho-

rej uczniowie tamtejszej szkoły – Anastazji Kocisz.

Pani Lubow Popowa przyjęta została również przez p. Starostę **Grzegorza Gabryjelskiego**. W trakcie spotkania, które przebiegało w miłej atmosferze, p. Popowa przekazała p. Staroście życzenia od Mera Gołej Przystani oraz wyraziła nadzieję na owocną współpracę między szkołami oraz jednostkami samorządu.

● Dnia 10 listopada odbył się uroczysty apel z okazji **Święta Niepodległości**; program artystyczny przygotowała klasa I e pod kierunkiem p. mgr A. Płuciennik.

● Pod koniec października odbyły się wybory do **Samorządu Uczniowskiego**.

Oto jego skład:

przewodniczący – Damian Stucki
zastępca – Katarzyna Wodarska
skarbnik – Martyna Bruckner
sekretarz – Monika Szulc
Wojciech Wierzbicki

Nowo wybranemu samorządowi władzę przekazał już ustępujący, który podziękował za współpracę i opiekę p. mgr G. Bułach..

Dorota Szulc



Prawdziweeee grzybobrаниеeee

Oto **REDORDOWEJ WIELKOŚCI** grzyb **PRAWDZIWEK** znaleziony w okolicznym lesie podczas tegorocznego grzybobrania – A.D. (październik 2007r.).

Oto mała mistrzyni tegoż grzybobrania – międzyczeczaneczka – **Oliwia Gomułka** i Jej przewspaniałe „żniwo” – **1,5 kg GRZYB PRAWDZIWEK!**

Foto: dziadek Oliwki – **P. Witold Pietkiewicz**

Do „KM” „dowodowe poszlaki” w postaci zdjęć dostarczyła i na „własne oczy” zobaczyła: **Marzena Wieczorek**

P.S. Z tego co wiadomo „grzybek” został ususzony (choć szkoda było kroić tak wspaniałą okaz!) i prawdopodobnie znajdzie się w świątecznym bigosie, uszkach i pierogach. Z całą pewnością będzie smakował wyśmienicie – tak jak zresztą wygląda!

KLUB GARNIZONOWY W MIĘDZYRZECZU

12.12. godz. 19.00 występ EWY BEM z zespołem

08.12. godz. 12.00 „Mikołajki” dla dzieci

11.12. godz. 17.45 spotkanie Cliv’a Harrisa z chorymi

14.11. godz. 9.50 teatrzyk dla dzieci
„Doktor Dolittle i przyjaciele”

21.12. godz. 19.00 WIECZÓR KOŁĘD

12.12 godz. 20.00 BAL SYLWESTROWY



zaprasza

W KLUBIE DZIAŁAJĄ:

sekcja teatralna	środy godz. 16.00 – 18.00
sekcja plastyczna	środy godz. 17.00 - 19.00, soboty godz. 10.00-12.00
studio piosenki	środy godz. 17.00 - 19.00
bilard amerykański	wtorki, czwartki godz. 16.00 – 18.00, soboty 12.00 – 14.00
gimnastyka korekcyjna	poniedziałki i czwartki godz. 18.15 – 19
gimnastyka rekreacyjna	wtorki 12.00 – 12.45 i środy 18.30 - 19.15

KIEROWNIK KG **Wiesława Murawska**

Lek. med. Jadwiga Kozińska
**specjalista rehabilitacji
 medycznej**

przyjmuje w środy w godz. 17.00 - 18.00
 Międzyrzecz Os. Zamkowe 18
Tel. 502 428 603

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
 Zabiegi operacyjne w narkozie.
 Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca
 od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
 za apteką „Nagietek”

Telefon (095)741-69-41 kom. 0602 224 290



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
 66-300 Międzyrzecz
 (0-95) 742 92 05

Mieszkalne
 Letniskowe
 Handlowe
 Usługowe
 Produkcyjne
 Gospodarcze

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
 MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

BIURO RACHUNKOWE
Rajmund Piela

BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074 e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie
Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Sroda: nieczynne (praca w terenie)

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
 szpachle gipsowe i glazura
 tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525



Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

- agregaty prądowe - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągniki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm



pn-pt
 8÷16

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

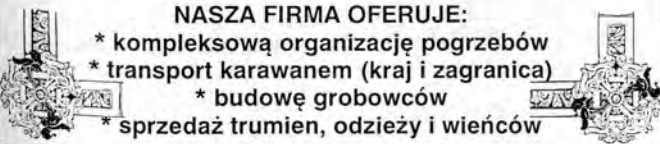
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
 tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



USŁUGI KUŚNIERSKIE

szycie futer, kozuchów
i odzieży skórzanej

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz, ul. Krasińskiego 12D/9
 tel. (095) 741 20 90

Suplementy diety a leki

Suplementy diety cieszą się coraz większą popularnością wśród konsumentów w Polsce. Dostępne są one powszechnie w sklepach spożywczych, sklepach ze zdrową żywnością, sklepach zielarskich, aptekach a także w sprzedaży internetowej.

Dość często wokół suplementów diety pojawia się wiele kontrowersji, gdyż forma w jakiej są one sprzedane jak również miejsce zakupu (m.in. apteki) mogą sugerować związek z lekiem. Tymczasem podstawową różnicą jest cel i efekt działania tych dwóch kategorii produktów. Suplementy diety jako produkty zawierające skoncentrowane źródło witamin i składników mineralnych, których zadaniem jest uzupełnianie niedoborów w diecie i które podlegają pod regulację prawa żywnościowego, natomiast zadaniem produktów leczniczych jest leczyć lub zapobiegać chorobom w rozumieniu przepisów prawa farmaceutycznego.

Z prawnego punktu widzenia suplementy diety oraz produkty lecznicze to całkowicie odmiennie kategorie, jednak czasami mogą zdarzyć się trudności z ich odróżnieniem. Suplementy diety w swoim składzie nie

mogą zawierać substancji czynnych farmakologicznie lub substancji, które ze względu na swoje właściwości są oznaczone oświadczeniem zdrowotnym - substancje takie może posiadać jedynie produkt leczniczy.

Suplementy diety mogą zawierać substancje odżywcze, które dostarczają organizmowi witaminy i składniki mineralne w odpowiednich ilościach i proporcjach niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Tak więc są one wygodnym sposobem uzupełniania substancji odżywczych brakujących w codziennej diecie jak również są jednym ze sposobów korygowania ich niedoborów, które mogą być spowodowane szeregiem różnych czynników, takich jak zalecenia dietetyczne, uwarunkowania społeczne, kulturowe i estetyczne.

W Polsce rynek suplementów diety kształtuje się od początku 2003 r., tj. od kiedy zdefiniowa-

no tego typu środki spożywcze w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie suplementów diety (Dz.U. Nr 27, poz. 236). W rozporządzeniu tym ustalono wymagania odnośnie składu i znakowania suplementów diety. W ich procesie produkcji można stosować wyłącznie witaminy i składniki mineralne oraz ich formy chemiczne określone w wykazie stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia, są to m.in. witaminy: A, D, E, K, B1, B12, C oraz składniki mineralne: wapń, magnez, żelazo, miedź, jod, cynk, mangan, sód, potas, itp. Jednocześnie zgodnie z wyżej cytowanym rozporządzeniem producent ma obowiązek etykietowania produktów jako „suplement diety” oraz umieszczania na opakowaniu informacji dotyczących zawartości w produkcie składników odżywczych (np. witamin, składników mineralnych), zalecanej dziennej dawki spożycia i ostrzeżenie o możliwości skutkach przedawkowania. Etykiety muszą wyraźnie informować o odpowiednim przechowywaniu produktu w miejscu niedostępnym dla dzieci. Opakowanie nie może zawierać informacji mówiących o tym, że suplement może zastąpić zróżnic-

waną, zbilansowaną dietę ani też, że zapobiega występowaniu lub leczy określone choroby. W stosunku do leków stosuje się bardziej rygorystyczne procedury dopuszczenia do obrotu - mamy z nimi do czynienia wtedy gdy wchodzi w grę patologia czyli choroby.

- Oczywiście zarówno suplementy jak i leki mają na celu zdrowie człowieka, jednak w przypadku tych pierwszych należy pamiętać, w ich profilaktyce dąży się do tego, aby głównym źródłem witamin i mineralów była żywność a urozmaicona dieta pozostawała najlepszym sposobem sprzyjającym prawidłowemu rozwojowi i funkcjonowaniu organizmu oraz zachowaniu zdrowia. Suplementy powinny służyć jedynie uzupełnieniu diety deficytowej w podstawowe składniki odżywcze - tłumaczy Kinga Sobocińska z Oddziału Higieny Żywności, Żywienia i Przedmiotów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej.

Więcej informacji:

Oddział Higieny Żywności, Żywienia i Przedmiotów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wielkopolskim, tel. 722 - 60 - 57.

GRYPA

W województwie lubuskim zanotowano już pierwsze w tym sezonie przypadki grypy. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zachorowało na nią 31 osób, w tym 15 dzieci do lat 14. W analogicznym okresie ubiegłego roku przypadków zachorowań było nieznacznie mniej - 27, w tym 7 zgłoszeń dotyczyło dzieci.

Zbliża się okres jesienno-zimowy charakteryzujący się zwiększoną liczbą zakażeń wywołanych przez wirusy oddechowe, m.in. wirusy grypy i paragrypy, adenowirusy, enterowirusy, koronawirusy i rinowirusy. Najgroźniejsze są zakażenia wywołane przez wirusy grypy, głównie ze względu na mogące wystąpić powikłania.

- Liczba zachorowań, które do tej pory zanotowaliśmy nie zapowiada na razie epidemii grypy - mówi Jolanta Owsieńska, zastępca kierownika Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiolo-

gicznej w Gorzowie Wielkopolskim.

Grypa jest ostrą, wysoce zakaźną chorobą układu oddechowego. Zakażenie szerzy się drogą kropelkową np. poprzez kaszel czy kichanie. Źródłem zakażenia jest chory wydalający wirusa w wydzielinie z górnych dróg oddechowych.

Przebieg kliniczny grypy zależy od właściwości wirusa, wieku pacjenta, jego statusu immunologicznego, współistniejących chorób (np. serca, płuc, nerek), stanu odżywienia. Charakterystyczne objawy to szybko pojawiająca się wysoka temperatura, bóle mięśniowo-stawowe, bóle głowy, ogólnie złe samopoczucie, objawy ze strony układu oddechowego, tj. katar i kaszel. Mogą dołączyć się też objawy ze strony przewodu pokarmowego.

gicznej w Gorzowie Wielkopolskim.

Zakażenie wirusem grypy jest poważne ze względu na możliwość wystąpienia powikłań. Do najczęstszych należą: zapalenie oskrzeli i płuc, zapalenie ucha środkowego, zapalenie mięśnia sercowego i osierdzia, powikłania neurologiczne, zaostrzenie już istniejących chorób przewlekłych.

Już teraz powinniśmy pomyśleć o ochronie przed wirusem. Trzeba pamiętać o podstawowych zasadach, takich jak odpowiednie ubieranie się, właściwe odżywianie, unikanie osób już chorych, przyjmowanie preparatów zwiększających odporność.

- Jednak obecnie najskuteczniejszą znaną i dostępną metodą ochrony przed zachorowaniem, a przede wszystkim przed wystąpieniem poważnych powikłań pogrypowych jest szczepienie ochronne - podkreśla lek. med.

Beata Szyszka - Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii WSSE.

Ze względu na to, że wirus grypy charakteryzuje się dużą zmiennością corocznie zmieniający jest skład szczepionki. Wykonanie szczepienia zalecane jest przede wszystkim: osobom przewlekłe chorym, osobom po 50 roku życia, osobom ze schorzeniami układu oddechowego, sercowo-naczyniowego, osobom z niewydolnością nerek czy też z niedoborami immunologicznymi, dzieciom, a także osobom przebywającym i pracującym w styczności z innymi ludźmi np. w transporcie, handlu, służbie zdrowia, czy też szkolnictwie.

Przeciwno grypie można się zaszczepić w Punkcie Szczepień Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp. we wtorki i czwartki w godzinach 10⁰⁰-14⁰⁰.

Więcej informacji: Oddział Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wielkopolskim, tel. 095 722 60 57.



WIELKI POWRÓT?

Dlaczego kiedyś wrócę do Międzyrzecza? Z Międzyrzeczem wiąże mnie mnóstwo rzeczy. Co prawda nie urodziłam się tu, lecz wychowałam. Mieszka tutaj duża część mojej rodziny, mam w Międzyrzeczu wielu przyjaciół. Marek Grechuta śpiewał: „ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”, lecz nie można zapomnieć o tych, które minęły i ja nie mam zamiaru tego robić. Znaczna część młodych ludzi mówi, że w naszym mieście nie ma nic ciekawego do robienia, lecz moim zdaniem mylą się. Wystarczy chcieć i zainteresować się czymkolwiek. Międzyrzecz, jak każde inne miasto, ma swoje wady. Nasze kino, które ostatnimi czasy przypominało planetarium teraz ma już nowy dach, lecz nie widać dalszych postępów w remontowaniu całego budynku. Moim zdaniem władze miasta powinny pomyśleć o tym, w jaki sposób zachęcić młodych międzyrzeczczan, aby po ukończeniu studiów wracali do rodzinnego miasta. Ja, mimo że widzę minusy naszej małej miejscowości, na pewno tu wrócę, gdyż kocham Międzyrzecz i nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej.

Karolina Korejwo

KONCERT FILHARMONIKÓW POZNAŃSKICH

Muzyka na akordeon w roli głównej była tematem październikowego koncertu Filharmoników Poznańskich w akustycznej auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. **Damian Walisiak** i **Krzysztof Bartczak** - wirtuozi akordeonu wykonując piękną muzykę uatrakcyjnili ją stosując sporo

tyżm połączony z wrażliwością i wirtuozerią pianisty.

Ciekawy repertuar plus dobra technika plus efekty impresjonistyczne na akordeonach zachwyciły publiczność bardzo licznie zgromadzoną w szkolnej auli. Koncert prowadził Piotr Niewiedzial.

Przypomnę, że comiesięczne



efektów sonorystycznych. Dźwięki, szmery i uderzanie o wierzch instrumentu. Dwa różne temperamenty wykonawców. Jeden przezywający wykonywaną muzykę ciałem i gestami, drugi tłumiący w sobie emocje (nie okazywał ich). W repertuarze utwory polskiego kompozytora Bogdana Dowłasza, Astora Piazzolli mistrza tanga nuevo z Argentyny.

Wystąpił też pianista **Adam Szyzka**. Słuchacze podziwiali Masz turecki W.A. Mozarta, wykonany z werwą i polotem. Polonez A-dur F. Chopina to ar-

koncerty odbywają się w trzeci wtorek miesiąca. Koncerty są otwarte dla publiczności i gromadzą zawsze sporo słuchaczy.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu
zaprasza na:

„Koncert Kolęd i Pastoralek”.
20 grudnia 2007 roku,
godz. 17.00

Aula szkoły muzycznej
Os. Centrum 10



Pasowanie na przedszkolaka w Przedszkolu nr 6 im. J. Brzechwy

*„Jestem duży, byłem mały
Wróżki mnie zaczarowały.
Jakie wróżki,
Dobre wróżki i urosły moje nóżki.*

*I urosły moje ręce.
Włosów też mam chyba więcej.
Patrzcie, jak urosłem cały,
Chociaż byłem taki mały...*

Fragment wiersza pt.:
„Jestem duży”

Dnia 13 listopada 2007 roku w naszym przedszkolu odbyło się uroczyste „Pasowanie na przedszkolaka”. Do przedszkolnego grona oficjalnie przyjęte zostały dzieci z najmłodszej grupy „Krasnoludki”. Moment ślubowania był ważny dla samych dzieci, jak również dla ich rodziców. Były to chwile, kiedy kończył się okres adaptacji dziecka do warunków przedszkolnych, a zaczynała wielka zabawa z rówieśnikami.

Dzieci stają się społecznością przedszkolną, są w miejscu

emocjonalnie bezpiecznym, wesołym. Ten moment to dla nas wielkie święto. Uroczystość przebiegała w miłej atmosferze, której towarzyszyły piękne występy artystyczne dzieci i wspólne zabawy z rodzicami. Pani Dyrektor każdego przedszkolaka pasowała dużym, efektywnym ołówkiem. Na zakończenie wszystkie dzieci otrzymały dyplom-certyfikat przedszkolaka, pamiątkowy upominek i słodką tubę oraz złożyły uroczyste przyrzeczenie, że nie będą grymasić, ani płakać, bawić się wesoło, zjadać wszystko z łyżeczka, tańczyć kiedy gra muzyka, często żartować i porządnie się zachować. Zabawa udała się na 102 dzięki wielkiemu zaangażowaniu rodziców, za które serdecznie dziękujemy.

Z jesiennym pozdrowieniem
Anna Czapracka
Wychowawczyni
„Krasnoludków”



O OBRZE...

Rozmowa Prezesa WKS Abramis Mariusza Sroki z Kierownikiem Międzyrzeckiego Inspektoratu Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, Panem Januszem Pałczyńskim

Mariusz Sroka: 2 lata temu została wykonana modernizacja miejskiego odcinka rzeki Obry, czy uważa Pan że efekt prac do końca odpowiada mieszkańcom oraz wędkarzom?

Janusz Pałczyński: Wnioski o modernizację wpływały od początku mojej pracy. Rzeka była zarosnięta, zamulona, erozja spowodowała wymycie brzegów które zjeżdżały do wody. Prace polegały na renowacji dna, ujednoczeniu koryta, usunięciu namulów oraz umocnieniu skarpu do wysokości średniego stanu wody gambionami z kamienia łamanego.

M. S: Jak Pan sądzi, czy te prace przyniosły spodziewany efekt i koryto rzeki wygląda tak jak powinno?

J. P: Prace miały za zadanie zniwelować zagrożenie powodziowe, zwiększyć możliwie swobodny przepływ wody przez tereny miejskie.

M. S: Powoli zarastają stałowe siatki i ich widok już nie odraża, ale co Pan sądzi o nadmiarze roślinności na całej szerokości rzeki na terenie miasta?

J. P: Prowadzimy prace przy skarpach, kosiliśmy trawy na brze-

gach Obry, ale jeżeli chodzi o czyszczenie koryta, to od 2 lat czekamy na środki, jeśli tylko będą dostępne urząd ma w planie koszenie roślinności na dnie rzeki.

M. S: Kiedy takie środki będą dostępne i jak duże kwoty wchodzi w grę?

J. P: Nie umiem w tej chwili powiedzieć kiedy je otrzymamy, a aby zająć się ww. pracami takie koszty mieszczą się w kwocie 10 tys. złotych brutto.

M. S: Problemy rzeki poruszane przez WKS Abramis są decydujące dla walorów estetycznych naszego miasta, ale też bardzo przeszkadzają w organizacji sportu wędkarskiego który uprawiamy w Międzyrzeczu na coraz wyższym poziomie. W tym roku organizowaliśmy 2 eliminacje Grand Prix Okręgu Gorzowskiego, drugą z konieczności w Skwierzynie...

J. P: Prace konserwacyjne na rzece Obrze możemy wykonać raz w roku. Mogą to być terminy wiosenny lub jesienny, nie tylko że środki przychodzą tak późno, ale wykoszona rzeka wegetuje i wygląda to dość długo ładnie.

M. S: Czy takich prac nie można wykonać w okresie wio-

sennym, po to aby rzeka była bardziej dostępna dla wędkarzy, sportu, i nie raziła oczu mieszkańców oraz turystów w okresie letnim?

J. P: Jeżeli ze społecznego punktu widzenia termin wiosenny będzie korzystniejszy, możemy w miarę możliwości przesunąć, ale nasze chęci są hamowane przez dostęp do środków na to przeznaczone.

M. S: Do organizacji sportu wędkarskiego na wysokim poziomie łowisko powinno spełniać określone wymagania; jak Pan sądzi co można zrobić w najbliższym czasie, aby głębokość Obry w okresie letnim spełniała te warunki i wynosiła co najmniej metr na odcinku miejskim, nadającym się do rozgrywania imprez rangi okręgowej?

J. P: Stan Obry w tej chwili zależy od warunków atmosferycznych, niestety na tym odcinku rzeki nie ma żadnych budowli regulujących jej poziom.

M. S: Myśli Pan że takie budowle są potrzebne, przydałyby się mieszkańcom i wędkarzom?

J. P: Jak najbardziej, musimy

pamiętać że LZMiUW jest na etapie kończenia programu małej retencji w którym zostały uwzględnione plany odbudowy jazu w Gorzycy, dzięki któremu podniósłby się poziom wody interesującego nas odcinka.

M. S: A jak wygląda termin budowy tego jazu?

J. P: Najwcześniej rok 2009.

M. S: Czy nie jest możliwe tymczasowe rozwiązanie problemu, oczywiście za mniejsze środki?

J. P: Takie prowizoryczne rozwiązania nie wchodzi w grę. Modernizacja wykonana na Obrze przed 2 lata to był pierwszy z etapów, drugi obejmuje podobne prace w kierunku Świętego Wojciecha i Żółwina, dopiero trzeci to budowa progów wodnego na wysokości osiedla Kasztelańskiego.

M. S: Dziękuję za rozmowę do której wrócimy, co przedstawię na łamach KM w okresie zimowym.

Czytelnikom i klubowiczom chciałbym oznajmić że WKS Abramis prowadzi rozmowy mające na celu nawiązanie współpracy z LZMiUW, szczególnie niestety poznać gdy współpraca taka okaże się możliwa.

„Bukiet dla Świętej Klary”...

Zgodnie z tytułem tej książki znajdziecie Państwo w niej wiersze napisane przez Siostry Klaryskie, które kiedyś budowały Klasztor św. Józefa w Międzyrzeczu, potem Klasztor świętej matki Klary w Kaliszu, a po roku 2000 dla wszelkiej rzeszy członków Towarzystwo Przyjaciół świętej Klary z Asyza w Polsce, we Włoszech, Niemczech.

Członkowie Towarzystwa zapisałi w jego „statucie”, jako jeden z podstawowych celów: szerzenie Kultu Świętej Klary.

Czynią to, organizując sympozja, Zjazdy Klariańskie, wydając różnego rodzaju wydawnictwa, organizując spotkania z mediami.

„Bukiet dla Świętej Klary” to

zbiór wierszy napisanych w ciągu kilkudziesięciu lat przez Siostry Klaryskie. Siostry zgodnie z regułą zakonną, nie ujawniają swoich nazwisk. Ich poezja przepiękna jest tęsknotą i wielką miłością do Matki i Założycielki.

Na tomik składają się też wiersze osób świeckich, m.in. pani Krystyny Grys, spokrewnionej z jedną z sióstr Klarysek. Pani Krystyna, po zapoznaniu się z lekturą o św. Klarze, podjęła się na próbę, napisania kilku wierszy, potem postacią św. Klary zainteresowała środowisko poetyckie w Lesznie i Poznaniu.

Trzy wiersze, ze wspomnianego przeze mnie tomiku, wy-

Gdzie się podzieli ...?

„Tygodnik Parafii Zbąszyńskiej” pismo lokalne parafian Zbąszyńskich wydawane 70 lat temu, obok artykułów o charakterze lokalnym i religijnym zamieszczało czasami żarty. Przedstawiamy czytelnikom jeden z nich w numerze 27/1932.

„Dziwna rzecz – Pewien ksiądz powiedział raz na ambonie tak: Gdy patrzę na was, moi kochani, i widzę te wasze stroje, jedwabnie i drogie kapelusze, to mimo woli pytam się: Gdzie się podzieli biedni? – Ale gdy po kazaniu spojrzę na tacę z ofiarami na kościół i widzę same miedziaki, to znowu pytać się muszę: Gdzie się podzieli bogaci?”

Andrzej Chmielewski

szły spod pióra poetki zamorskiej pani Zofii Dydy. Pozwolę sobie przytoczyć fragment jednego z nich.

„Weszła Klara w progi Klasztorne

szła uboga

za ubogim Chrystusem

Jako kamień węgielny

I fundament Wspólnoty Zakonnej”...

Zbiór wierszy „Bukiet dla

Świętej Klary” to poezja i wzbogacenie życia zakonnego, które prowadzi do Ojczyzny Niebieskiej, jest wielkim charyzmatem, „drogą, prawdą, życiem”...

Krótką recenzję opracował:

Kazimierz Kulas

Książkę można nabyć na ul. Słowackiego 17 w Międzyrzeczu przy Klasztorze, gdzie działa Towarzystwo św. Klary.



Drodzy Czytelnicy!

W tym miesiącu po raz pierwszy oddajemy w Wasze ręce nasz *Remont*, czyli część *Kuriera Międzyrzeckiego* tworzoną przez młodych dziennikarzy z I LO. Dlaczego *Remont*? Kilkanaście lat temu na łamach tejże gazety ukazywała się młodzieżowa gazetka „Z gwinta”. Postanowiliśmy zająć się tymi porzuconymi stronicami i trochę je „odremontować”.

W efekcie otrzymaliśmy to, co właśnie czytacie. Ten numer w większości poświęciliśmy na sprawy związane z nadchodzącymi świętami: przypomnimy sobie troszkę tradycje, popytamy zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych o to, co sądzą na temat świąt, doradzimy, co można podarować bliskim pod choinkę, a nasze ekspertki podpowiedzą, jak najlepiej ubrać się w noc sylwestrową. Święta świętami, ale to nie

wszystko. Przygotowaliśmy również artykuł dotyczący bardzo powszechnego w ostatnich latach zjawiska - internetowego „drugiego życia” na najpopularniejszym polskim portalu młodzieżowym. Liczymy na to, że będziemy się rozwijać dziennikarsko, a swoimi tekstami zdołamy Was zaciekawić. Zatem życzymy wszystkim miłej lektury i wesołych świąt!

A. Andrzejewski

WEJDŹ NA „EPKA”

- Ty... kojarzysz tą klientkę, nie?
- Nie... co Ty...
- No jak nie?
- Na pewno... Nie wiem „kto to jest!”
- Musisz ją znać!
- Zaraz, zaraz... jaki ona ma nick na epulsie?
- słodka idiotka14
- No trzeba było tak od razu! Jasne, że znam!

Tego typu rozmowy słychać bardzo często w środowiskach młodzieżowych, głównie gimnazjum, lecz po krótkim zastanowieniu każdy z nas stwierdzi z lekkim uśmiechem, iż sam brał udział w podobnej konwersacji. I myślimy, że nikomu nie trzeba tłumaczyć czym jest EPULS - jedynie ktoś pozostawiony w stan hibernacji na ostatnie parę lat mógłby o to zapytać, i jeżeli już padłoby takie pytanie, to odpowiedzią byłyby salwy śmiechu lub twarze pełne niedowierzania. Każdy, mniej lub bardziej, wie o czym mowa, gdy rozmawiamy o EPULS-ie. Jednak zamieścimy tu objaśnienie dla garstki niekumatych, którzy dalej nie pojmują o co chodzi - Epuls.pl to polski serwis internetowy, jedna z największych społeczności w sieci. Ze strony EPULS-a przeciętny jego użytkownik korzysta prawie 7 godzin miesięcznie, a jego nazwa jest stale obecna w pierwszej dziesiątce witryn o największej liczbie odsłon. Został utworzony w roku 2002, zaczynając kompletnie od zera, a na dzień dzisiejszy (11.11.11.2007) zarejestrowanych jest na nim 2 186 171

osób. Na czym polega fenomen EPULS-a? Myślimy, że nie ma ani krzty przesady w stwierdzeniu, że dla wielu użytkowników strony EPULS to drugi świat, co innego niż zwykła rzeczywistość - po prostu coś bardziej kolorowego. Jedno z hasel witryny brzmi „Z EPULS-em przeżyjesz miłość, lzy, smutki i radości życia. Wystrzegamy się sztuczności i między innymi, dlatego jesteśmy serwisem przyjaznym. Poznaj nas”. Na EPULS-ie każdy od nowa kształtuje swój wizerunek, wyrabia sobie opinię u tych, którzy nie znali go do tej pory, dlatego wiele osób czuje się dowartościowanych. Mają ogromną „listę kumpi”, mnóstwo komentarzy zarówno fotek jak i wpisów w pamiętniku, średnią ocenę zdjęcia na profilu ponad 9.5/10 i przede wszystkim wysoki „puls”, bo bez tego nikt na tej stronie nie zaistnieje. Użytkownicy prześcigają się w wysyłaniu sms, które dają im tzw. pulsary („Co to dla mnie? Mama doładuje mi konto telefonu, więc spokojnie mogę płacić kochanemu epkowi =). I o to w tym wszystkim chodzi. Czysta głupota, nie? Dla ludzi trzeźwo myślących na pewno. Lecz nie dla epulsowych fanatyków, których potocznie zaczęto nazywać „dziećmi neostrady”. To stwierdzenie jest jak najbardziej słuszne, gdyż najliczniejszą grupę użytkowników serwisu stanowią osoby w wieku 11-16 lat, które większość życia spędzają na tej stronie internetowej, szukając nowych znajomości, korespondując z rówieśnikami itd. Oboje przyznajemy się do tego, iż sami postępowaaliśmy w podobny sposób - wiele czasu spędzaliśmy na EPULS-ie, jednakże do pewnych granic - żadne z nas nie wysyłało bezsensow-

nych sms, by powiększyć sobie puls (pewnie z przyczyn ekonomicznych, ale fakt jest faktem =). Z perspektywy czasu widzimy, iż stopniowo „wyrastamy” z tego, a na serwis wchodzimy tylko na chwilę, zobaczyć czy nikt czasem do nas nie napisał wiadomości. Jednak nie wszyscy „wyrastają” z EPULS-a, co jest zjawiskiem niepokojącym. Obecność na stronie traktuje się jako integralną część swojego życia. Dlaczego tak jest? Nie jesteśmy na tyle kompetentnymi osobami, by odpowiadać wszem i wobec na to pytanie. O ile zrozumiałe jest, że co druga „13-stka” rozpisuje się na temat tego, jakie to życie jest ciężkie i „Gdzie ta zyletka?” - wiadomo, okres dojrzewania, wszyscy przez to przechodzili, o tyle ręce opadają, gdy uczeń 2 klasy liceum co chwilę zaprasza do komentowania fotek, regularnie prowadzi epulsowy pamiętnik, wysyła sms, by mieć większą ilość „emotków” i miejsca na zdjęcia, a także rozpisuje wiadomości do wszystkich nieznanym dziewczynom o treści „Jesteś super, dysia for you! Zapraszam do siebie, poklikamy?”. Ludzie! Czas wydorosnąć! W tej chwili przeżywamy najpiękniejszy okres w swoim życiu - młodość. Mamy w sobie moc, energię, 100 pomysłów na sekundę i od nas zależy, jak tą młodość przeżyjemy: bawiąc się w gronie znajomych, czy spędzając ją na EPULS-ie. Chyba nikt nie chciałby w przyszłości opowiadać własnym dzieciom o swoich złotych latach „Ach... to były czasy! Razem z kumpelami założyliśmy klub na EPULS-ie i zapisało się do nas 100 osób” albo na pytanie „Gdzie tatuś poznał mamusię?” odpowiedzieć: „W Internecie”. To mają być wspomnienia? Chyba nie bardzo... Tak więc korzystajmy z życia, bawmy się, a EPULS-a używajmy do komunikowania się co do terminu kolejnej imprezy!

PS. Zapraszamy do komentowania fotek
Bużka :* **kaasiq i dorkiz_6**

„Marzyć każdy może...”

Adwent zaczyna się wspaniałym dniem św. Mikołaja, w którym każdy z nas, bez względu na to czy ma 3 czy 103 lata, może puścić wodze swojej fantazji i uwierzyć w to, że marzenia się spełniają, wystarczy tylko być grzecznym. Postanowiliśmy zapytać dzieci z Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu, jakie są ich oczekiwania odnośnie prezentów mikołajkowych.

5-letni Miłosz Mazurek: „chcę dostać dużo prezentów, w których będą: samochód, garaż, coś dobrego i coś, co jest moją i Mikołaja tajemnicą...”

Zaś jego rówieśniczka - Julia Prentka, pragnie dostać worek treningowy i rękawice bokserskie.

Olivia Orlik, „chcę dostać siostrę dla swojej lalki, żeby nie było jej smutno.” Marzeniami większości chłopców są samochody i elektryczne hulajnogi, zaś wyjątkowy Karol Kieliszczyk marzy o motorze. Liczna grupa milusińskich pragnie dostać psa, lecz pragnieniem Anetki Czepanis jest kucyk.

To tylko nieliczne z oczekiwań przedszkolaków, bo tak naprawdę dziecięca wyobraźnia nie zna granic.

Zapytałyśmy o pragnienia również przewodniczącego

I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Świącieckiego w Międzyrzeczu - Damiana Stuckiego. Pomimo tego, że z pozoru jest on prawie dorosłym człowiekiem, swoimi marzeniami niewiele różni się od przedszkolaków. Pragnieniami 17-letniego Damiana, które nas najbardziej zainspirowały do wspomniania lat dzieciństwa, są resoraki i klocki Lego Duplo. Podobnie jak przedszkolaki, Damian marzy również o piasku. By rozwijać swoje pasje, pragnie dostać aparat cyfrowy, zaś, aby budzić respekt wśród innych licealistów, chce od św. Mikołaja karnet na siłownię.

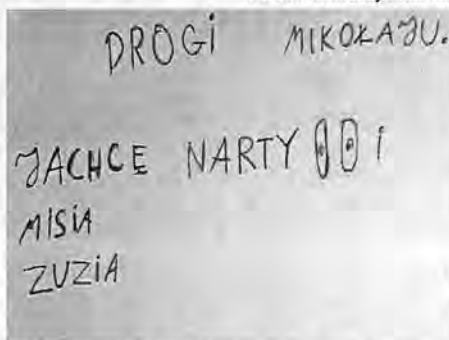
Dowodem na to, że „marzyć każdy może”, są poważne oczekiwania pana Kazimierza Puchana. Chciałby on, aby Mikołaj spełnił jego marzenia, które próbował zrealizować, ale niestety życie pokrzyżowało jego plany. Pan Puchan marzy o tym, aby: „szkoły międzyrzeckie osiągnęły taki poziom nauczania, który spowoduje, że dla naszej młodzieży drzwi wszystkich uczelni będą stały otworem. Później zaś ci dobrze wykształceni młodzi ludzie zmienią nasze miasto w nowoczesny, dobrze rozwijający się, przyjazny mieszkańcom ośrodek. A dzisiaj życzę sobie,

abym zawsze na swojej drodze, tak jak do tej pory, spotykał ludzi radosnych, uśmiechniętych i bardzo życzliwych.”

Może przynajmniej w tym szczególnym przedświątecznym okresie, w którym ponoć nawet zwierzęta mówią ludzkim głosem, spełnią się wszystkie marzenia, czego Wam, drodzy czytelnicy Kuriera Międzyrzeckiego, z całego serca życzymy.

E. Filus i B. Marciniak

Ps. Pomoc w spełnianiu marzeń z pewnością przyniesie Pan, którego można znaleźć pod tym adresem:
**JOULUMAA
SANTA CLAUS
„POST OFFICE”
ArcticCircle, 96 - 930
Rovaniemi, Finland**



Przedświąteczna ciekawość

No tak... Zbliżają się święta, więc zaczęłam się zastanawiać nad tym, co większość z nas, młodych ludzi, myśli o tym zbliżającym się wydarzeniu. Postanowiłam zabrać koleżankę i z ciekawości przepytała kilkoro uczniów z Gimnazjum nr 1 oraz Liceum Ogólnokształcącego oraz paru nauczycieli, co myślą na ten temat.



Wszyscy chętnie odpowiadali na zadane przez nas pytania i widać było w ich oczach radosne iskierki. Pewnie przypomnieli im się ten cały szal związany ze Świętami Bożego Narodzenia, co mnie i Kasię radośnie nastawilo. A więc... na pytanie: co ich najbardziej urzeka w świątach, odpowiadali różnie. Najczęściej były to prezenty, atmosfera, jedzenie, spotkanie z rodziną oraz czas wolny. Pojawily się również takie odpowiedzi jak: wspólne posiłki, choinka, ciepło rodzinne, obyczaje, zabawa. Odpowiedzi nauczycieli wcale nie odbiegały od odpowiedzi uczniów, dodali jedynie: zapach pomarańczy, zakupy, śnieg, radość dzielenia się z innymi.

Z ogromną radością i ciekawością zapytałyśmy o istnienie Św. Mikołaja. 83% uczniów odpowiedziało, że nie wierzy, bo wiadoma że przecież rodzice przynoszą prezenty, ale mimo wszystko „lubią tego kolesia”. Jakże wielkim zaskoczeniem było dla nas to, że nasi ukochani belfrowie w większości wierzą w istnienie ukochanego Świętego.

Zamieszanie w domu, sprzątanie, pomoc w kuchni, kręcenie maku, bieranina, choinka, tłok w sklepach - to tylko nieliczne odpowiedzi na pytanie „co jest najbardziej denerwujące w przygotowaniach świątecznych”.

Ehm... „Świr świąteczny” oj tak... po przeprowadzeniu ankiety zdecydowanie ponownie w nas zamieszkał J A co na to nasi „ankietowani”? „Cały grudzień”, „cały rok”, „do sylwestra” - to najczęściej udzielane odpowiedzi.

Wymarzone święta... oj... tak... kto by nie chciał, aby się spełniły jego marzenia... spędzenia świąt z całą rodziną, za granicą z ukochaną osobą, w górach, u Św. Mikołaja, z tatą, aby rodzina się w końcu nie kłóciła... kto wie?... a może w tym roku Święty pomoże zrealizować właśnie te marzenia?

Ostatnim pytaniem zadany przeze mnie i Kasię było: „co Ci się najbardziej podoba w polskiej tradycji świątecznej?”. Oj... i tu nasi „ankietowani” nas nie zawiedli i odpowiadali szczerze. Bardzo często pojawiały się odpowiedzi: 12 potraw, kolędy, opłatek, choinka, sianko pod obrusem, wolne miejsce dla niespodziewanego gościa, padaly też takie odpowiedzi jak: „nic” oraz „wszystko”.

No cóż... bardzo fajne, że dla większości Święta to czas spędzony miło, wśród kochanej rodziny, lecz zastanawiający jest fakt, że generalnie nikt nie wierzy w Św. Mikołaja! L no... ja jestem ciekawa, kto wam przynosi prezenty! może króliczek wielkanocny? Ale spokojnie... macie jeszcze czas na to, aby uwierzyć w niego J, a jak będziecie mieli jakieś problemy z tym, to ja i Kasia chętnie służymy pomocą :D

K. Korejwo

Boże Narodzenie, szczególnie w Polsce, wiąże się z niezwykłą tradycją kształtowaną przez wieki. Łączą się z nim też piękne przesady i czasem, można by powiedzieć, zabobony, które jednak, myślę, że do dzisiaj niosą ze sobą niezwykłą prawdę. Tego jednego wyjątkowego dnia w roku naprawdę wszystko może się zdarzyć, nawet rzeczy wydające się dla współczesnego człowieka irracjonalne. Chciałabym Wam przybliżyć trochę tej pięknej polskiej tradycji Świąt Bożego Narodzenia, bo chyba każdy powinien zdawać sobie sprawę z tego, co się dzieje w tę jedyną magiczną noc w roku...

Stara, polska tradycja mówi, że jeżeli pierwszym gościem w poranek wigilijny będzie młody chłopiec, to jest to znak pomyślności w następnym roku.

W Wigilię powinno się też przystroić choinkę, która jest symbolem żywego Chrystusa. Obecnie na rynku mamy bardzo duży asortyment kolorowych bombek z plastiku czy ze szkła. Dawniej to głównie dzieci zajmowały się tworzeniem ozdób choinkowych, wycinając z kolorowych papierów pajacyki, wieszając cukierki, pierniki, orzechy włoskie pozawijane w sreberka, które były symbolem mocy i siły. Na choince wisały również jabłuszka, które na początku przypominały o jabłku zerwanym z drzewa dobra i zła w Edenie, potem jednak zastąpiono je małymi rajskimi jabłuskami, które oznaczały urodę i zdrowie, wisały także łańcuchy zrobione z bibuły lub z wycinanek, które przypominały o grzechu, a podczas zaborów symbolizowały polityczne okowy niewoli. Na samym czubku drzewka powinna znajdować się gwiazda betlejemka, która miała pomagać podróżującym w bezpiecznym powrocie do domu. Oświetlona choinka jest symbolem Chrystusa, który, jak mówi Ewangelia, jest światłem na oświecenie pogana.

Dzwoneczki, które także zapisane są w polskim zwyczaju, to symbol dobrej nowiny i radosnych wydarzeń, zaś Anioły mają się opiekować domem. W domu też powinna znajdować się jemiola, której zwyczaj zawieszania przybył z Anglii. Pod nią niech całują się zakochani lub osoby pokłócone.

W Wigilię nie powinno się szyc ani tkąć, gdyż uważano, że są to czynności szczególnie lubiane przez złe demony wody, które mogły nawiedzić domowników, gdy zakaz był łamany.

Tego dnia przestrzegany jest ścisły post, co do ilości i jakości jedzenia, który nie tyle wypływa z wartości chrześcijańskich, co właśnie z tradycji. Wieczera wigilijna rozpoczyna się wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdki na niebie, która, ponad 2000 lat temu, prowadziła pastuszków i Mędrców ze Wschodu do nowonarodzonego Dziecięcia.



POLSKIEJ TRADYCJI NARODZIN MALEŃKIEJ MIŁOŚCI

Następnie rodzina zbiera się przy wigilijnym stole i wieczerę rozpoczyna czytaniem z Ewangelii (zazwyczaj wg św. Łukasza lub Mateusza, gdyż te fragmenty zawierają najbogatszy opis narodzin Chrystusa), a także wspólną modlitwą, która jest wyrazem pamięci o narodzinach Boga, ale też pokornym zawołaniem do Niego, uświadamiając, że wszystko, co mamy na stole wigilijnym oraz to, co nas spotkało w ubiegłym roku i czeka w przyszłym, jest z Łaski Bożej. Po modlitwie następuje dzielenie się opłatkiem. Biały chleb – symbol bezinteresownego dobra i miłości, ale też łagodności i czystości. Jego łamanie ma ze sobą nieść pokój i przebaczenie wszystkim krzywdom. Dawniej opłatkiem dzielono się też ze zwierzętami hodowanymi, a w szczególności tymi, które miały zaszczyt być przy narodzinach Mesjasza w stajni. Według wierzeń, w Wigilię zwierzęta mają przemówić ludzkim głosem.

Na stole wigilijnym, zgodnie z polskimi zwyczajami, powinien się znaleźć biały obrus, a pod nim siano. Jedno miejsce przy stole ma zostać wolne dla niespodziewanego gościa. Kiedyś było to miejsce zostawione z myślą o bliskich zmarłych, a także o więźniach znajdujących się na Sybirze. Dawniej, kiedy ktoś z gości miał usiąść na owym wolnym miejscu, musiał najpierw z niego zdmuchnąć ducha, by go nie urazić i dopiero wtedy mógł zasiąść do stołu. Chociaż Boże Narodzenie to święto przede wszystkim chrześcijańskie, to jednak zawiera w sobie namiastki kultury pogańskiej. Świadczą o tym np. potrawy przyrządzane z plodów ziemi – maku, grzybów, zbóż. Dawniej miały one silny związek ze stypami pogrzebowymi. I chociaż dzisiaj już wiadomo, że nie jest to dzień postu, to jednak, zgodnie z tradycją, powinno się zachować bezmięsną dwunastu potraw. Zgodnie z wierzeniami, należy spróbować każdej, by zapewnić sobie pomyślność na każdy miesiąc nadchodzącego roku. Głównymi potrawami towarzyszącymi świętującym są ryba, zazwyczaj karp, którego łuska schowana do portfela w Wigilię, ma zapewnić dobrobyt przez następny rok, barszcz z uszkami, pierogi z grzybami i kapusta z grochem oraz makiełki. Dobór potraw zależy od regionu Polski, w którym się mieszka.

Jednak czym byłaby Wigilia bez świątecznych upominków przynoszonych, zależnie od regionu, przez Dzieciątka, Aniołka, Gwiazdora czy Dziadka Mroza. I chociaż nie muszą to być duże prezenty, to jednak sprawiają wielką radość w sercach i na twarzach najmłodszych oraz tych większych.

Następnie odbywa się wspólne kolędowanie. Kolędy jeszcze bardziej pozwalają wczuć się nam w klimat owej nocy, kiedy na świat przyszedł sam Zbawiciel, jako bezbronny i biedne dziecko. Kolędy były głównie tworzone w XVII i XVIII wieku. Pierwsza polska kolęda pojawiła się w 1424 roku i zaczynała się od słów: "Zdrów bądź, Królu Anielski". Za najpopularniejszą kolędę uważa się „Cicha noc”, która została przetłumaczona na ponad 300 języków. Polska może się pochwalić wyjątkowym dorobkiem świątecznych pieśni, gdyż zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek.

Bardzo ważnym elementem wigilijnego oczekiwania jest Msza św. zwana Pasterką. Szczególnie dla chrześcijan jest to bardzo ważna Eucharystia, kiedy to cała Liturgia Słowa skupia się na prorocत्वach o przyjściu Mesjasza, a potem na samych narodzinach. Jest to też zakończenie okresu adwentu, czyli radosnego oczekiwania na przyjście Zbawiciela.

Wigilia Bożego Narodzenia jest przede wszystkim świętem rodzinnym. Tego niezwykłego wieczoru nikt nie powinien być sam i zapomniany. Wtedy złość i gniew ustępują dobroci, miłości i wzajemnemu przebaczeniu. Całą oprawą, choinka, śnieg, zapach pomarańczy i pieczonych ciast, kolędy, sprawiają, że na tę jedną noc czeka się z wielkim zniecierpliwieniem. Często w naszych sercach gości ogromne wzruszenie i wspomnienia o minionych świątach jak i osobach, które z nami je spędzały, a których, niestety, już nie ma wśród nas... Polska tradycja jeszcze bardziej pozwala doświadczyć piękna i niesamowitości tejże nocy, ale też niezwykle przypomina o urodzinach Małej Miłości...

K. Drzymała

! Ty zostań świętym Mikołajem!

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się do nas wielkimi krokami. Na wystawach sklepowych niedługo ukażą się kolorowe lampki i pluszowe Mikołaje, których uśmiech będzie nam towarzyszył podczas grudniowych, mroźnych dni. Przygotowania do świąt ruszą wielką parą. Przed nami kupowanie, gotowanie i sprzątanie. W natłoku pracy nie mogą nam umknąć prezenty. Tak, tak! Nie możemy o nich zapomnieć! Zastanawiasz się, co kupić? Hasło przewodnie dla wszystkich świętych Mikołajów to: pomyśl i zaopatrz się w prezent oryginalny, jedyny w swoim rodzaju. W tym roku stawiamy na kreatywność.

Magiczna chwila, słodka tajemnica... Uśmiech na twarzy, ciekawość w oczach i głowa pełna wyobrażeń. W dłoniach kolorowa paczka, szelest i najważniejszy moment-otwarta, już po wszystkim. Jednak na twarzy widać rozczarowanie, nie tego chciałam/em. Znowu to samo. Który to już raz? Drugi? Piąty? Ile razy jeszcze będę dostawać prezent, który mnie nie cieszy? Niestety, takie sytuacje mają miejsce bardzo często. Rutyna nie



jest niczym dobrym. Zastanówmy się: czy sprawiłoby nam radość otrzymywanie podobnych podarków przy każdej okazji? Na pewno nie! Wtedy prezent przestaje być prezentem. Ciekawość? Jej już nie ma... Nuta tajemniczości znika. Czy nie warto dla radosnych oczu bliskiej osoby, pomyśleć choć przez chwilę, co mogłoby sprawić jej przyjemność? Szczęście obdarowywanego powinno stać się naszym głównym, kluczowym celem. Dlatego oplać się wysilić i zacząć wielkie poszukiwania.

Ludziom często brakuje czasu na wybór odpowiedniego prezentu. Chcąc to wynagrodzić bliskiej osobie, na zakup przeznaczają całą zawartość swego portfela. Jednak „drogie” wcale nie równa się „dobre”. Jeżeli mamy talent plastyczny lub muzyczny, możemy go wykorzystać. Każdy z nas powinien pomyśleć, jaki prezent utkwi komuś najbardziej w pamięci jako miła niespodzianka. Czasami drobiazg może sprawić drugiej osobie więcej radości niż drogi upominek kupiony w ekskluzywnym sklepie. Przede wszystkim liczy

się ciepły gest, który ogrzeje czyjeś serce w zimowy, lecz niezwykle magiczny wieczór.

- Przepis na idealny prezent
- ✂ **Ofiaruj komuś coś, o czym od dawna marzył.**
 - ✂ **Nie kupuj ciągle tej samej rzeczy jednej osobie**
 - ✂ **Utrzymaj atmosferę tajemnicy i niespodzianki.**
 - ✂ **Efektownie zapakuj podarunek.**
 - ✂ **Odpowiednio go wręcz.**

M. Stepczyńska i A. Majkut

Dziękujemy!

My, początkujący dziennikarze w LO im. H Świąteczkiego, składamy specjalne podziękowanie Pani **Annie Kuźminskiej-Świder**, Redaktor Naczelnej „Kuriera Międzyrzeckiego” za poświęcony nam czas, wprowadzenie w tajniki pracy dziennikarza i bezcenne wskazówki, które z pewnością ułatwią nam realizację naszych marzeń.

Dzięki Pani, jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia, wierzymy w siebie i w swoje umiejętności.

Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie się rozwijać i potrwa jak najdłużej.

Redaktorzy „Remontu”

Co włożyć w sylwestrową noc?

Większość z nas chciałaby wyglądać w tę wyjątkową noc jak z bajki, ubrać coś wygodnego, a zarazem olśniewającego. by Wam w tym pomóc, poszperałyśmy tu i ówdzie, popytałyśmy się troszkę i przygotowałyśmy małą podpowiedź, co do sylwestrowej kreacji.

W tym roku na wybiegach króluje tzw. mała czarna. To dobra inwestycja, gdyż sukienka ta jest wygodna, szykowna ani za krótka, ani za długa. Efektownym i eleganckim dodatkiem może być szeroki pas w talii, niekoniecznie z kłmą. Dla tych, którzy nie przepadają za czernią, proponujemy lśniące, połyskujące materiały w różnych odcieniach złotego, brązu czy czerwieni.

Osobom wybierającym się na szaloną imprezę, proponujemy spodnie jeans'y, najlepiej rurki, do tego szpilki lub kozaki, modny top i narzucone na niego bolerko lub marynarka.

Jeżeli chodzi o świecidełka, to w tym sezonie wystarczy delikatna biżuteria, najlepiej złota lub srebrna.

Dla chłopców najodpowiedniejszym strojem galowym jest oczywiście czarny garnitur, jednak w bieli także warto się pokazać, no i krawat obowiązkowo!

Teraz pozostaje nam już tylko życzyć Wam dobrych wyborów co do kreacji i oczywiście wspaniałej szampańskiej zabawy!

I. Pisera i J. Jagodzińska



REMONT

Stopka redakcyjna:

OPIEKUN
mgr Dorota Szulc

REDAKTOR NACZELNY
Adam Andrzejewski

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Stacewicz

SEKRETARZ REDAKCJI
Eliza Filus

REDAKTORZY (kolejn. alfab.)
Emilia Brandebura
Adam Dąbrowski
Katarzyna Drzymala
Joanna Jagodzińska
Karolina Korejwo
Angelika Majkut
Beata Marciniak
Ilona Pisera
Agnieszka Sawala
Monika Stepczyńska
Katarzyna Wodarska

WIZYTA GOŚCI Z ZAPRZYJAŹNIONYCH SZKÓŁ, NIEMIEC I HOLANDII, W DNIACH 7-10 PAŹDZIERNIKA 2007

W tych dniach odwiedzili naszą szkołę Günter Starmaan, Ben Postma i Paul Sprinkhuizen – koordynatorzy programu Socrates – Comenius. Pierwszego dnia wizyty dyrektor szkoły, pani Maria Słomińska, zaprosiła gości na robocze spotkanie, na którym podsumowano dotychczasową współpracę oraz omówiono ewaluację kolejnego już, 3letniego projektu „Wpływ warunków klimatycznych i sposobów gospodarowania zasobami wody na pracę i życie mieszkańców Niemiec, Holandii i Polski”. Polskim koordynatorem tego projektu jest pan Roman Baryła. W trakcie spotkania ustalono również sposoby dalszych działań tak, aby można było kontynuować współpracę w kolejnych latach.

Zaproszonym gościom i uczniom biorącym udział w projekcie Socrates – Comenius pokazano polsko – niemiecką prezentację multime-



dialną „Ekosystem wodny” przygotowaną przez panią Beatę Bartkowiak.

Podczas kolejnego dnia pobytu zaproszeni goście wzięli udział w apelu, przygotowanym przez Młodzieżową Radę Szkoły pozostającym pod opieką pani Magdaleny Karwackiej – Zeniuk i pani Edyty Denisewicz. Na apelu, ze swoim programem artystycznym, zaprezentował się teatrzyk szkolny „Ananas” i MRS, było również przemówienie i podziękowania ze strony szkół niemieckiej i holenderskiej. Po apelu goście niemieccy wręczyli upominki nauczycielom, a sami otrzymali pamiątkowe kartki wykonane przez uczniów naszej szkoły pod nadzorem pani Małgorzaty Biernat.

Odwiedzający uczestniczyli również w pokazowej lekcji języka angielskiego, przygotowanej i przeprowadzonej w klasie I przez panią Katarzynę Baczyk.

W ramach odpoczynku goście wzięli udział w spływie kajakowym i zwiedzili poniemieckie bunkry, które są symbolem łączącym nasze kraje. Tłumaczem wszystkich spotkań była pani Aldona Baryła.

Zespół Promocji Szkoły
Magdalena Karwacka – Zeniuk



Trzymaj formę

Państwowa Inspekcja Sanitarna wspólnie ze Stowarzyszeniem „Polska Federacja Producentów Żywności” w bieżącym roku szkolnym kontynuują realizację ogólnopolskiego programu edukacyjnego pt. „Trzymaj Formę”. W I edycji programu w roku szkolnym 2006/2007 w województwie lubuskim program realizowało 121 szkół, w tym 101 szkół gimnazjalnych, a działaniami edukacyjnymi objęto 19.648 uczniów. W bieżącym roku szkolnym do programu przystąpiły 164 szkoły – 106 szkół gimnazjalnych i 58 szkół podstawowych.

Badania przeprowadzone przez

Instytut Matki i Dziecka wykazały, iż w grupie młodzieży w wieku 13 – 15 lat nadmiar masy ciała (nadwaga i otyłość) występuje u 13,3% tej populacji, częściej u dziewcząt niż u chłopców. Otyłość stwierdzono u 4,5% badanych uczniów, a 9% stanowiła grupa z nadwagą (zagrożona rozwojem otyłości).

Niepokój budzą nieprawidłowości w zakresie sposobu żywienia: nadmierne dzienne spożycie energii (~ 130% normy), jak również wysoki odsetek energii z tłuszczu przy wysokim spożyciu tłuszczów zwierzęcych, niskim spożyciu warzyw oraz niskim spożyciu ryb. Po-

nadto znaczna część młodzieży nie spożywa śniadań i nie zabiera do szkoły drugiego śniadania.

Celem programu „Trzymaj formę” jest kształtowanie prozdrowotnych nawyków u uczniów, pogłębianie wiedzy na temat znaczenia diety i aktywności fizycznej, dostarczanie uczniom wiadomości i umiejętności np. wykorzystywania informacji na opakowaniach produktów spożywczych. **Program adresowany jest do uczniów klas I-III szkół gimnazjalnych oraz uczniów klas V-VI szkół podstawowych.**

Realizacja programu oparta jest na metodzie projektu, dzięki której uczniowie wspólnie z nauczycielami, rodzicami i środowiskiem lokalnym, opracowują najlepsze i najciekawsze metody propagowania zasad zdrowego stylu życia zarówno w szkole jak i w rodzinie.

Szkoły realizujące program otrzymują materiały edukacyjne przygotowane we współpracy z Instytutem Żywności i Żywnienia oraz Zakładem Medycyny Szkolnej Instytutu Matki i Dziecka: poradniki dla młodzieży, nauczycieli i szkół. Pomoce dydaktyczne zostały przygotowane tak, aby zachęcić uczniów do aktywnego udziału w programie. Nauczyciel ma odgrywać rolę doradcy i koordynatora, a uczniowie uczą się przez doświadczenie i aktywne przyswajanie wiedzy.

Więcej informacji udziela: koordynator wojewódzkiego programu **Agnieszka Woźniczka** – Oddział Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp. tel. 095 722 60 57 w. 117.

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

KOMUNIKAT V Turniej M. MIKUŁY

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku przy współpracy z klubem piłkarskim MKS „Orzeł” Międzyrzecz i KP Policji w Międzyrzeczu w dniach 09 – 10 lutego 2008 r. organizuje: V Halowy Turniej „5 – tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikuły.

W turnieju może startować młodzież urodzona w latach 1994 – 1997, pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia drużyn: - klubowych, szkolnych, osiedlowych, podwórkowych itp. przyjmowane będą od 02 do 25 stycznia 2008 r. w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a.

Oplata startowa od drużyny – 15 zł. Szczegółowy regulamin i system rozegrania turnieju uzależniony jest od ilości zgłoszonych drużyn i zainteresowanym zostanie przedstawiony po terminie zgłoszeń. Najlepsze drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i medale ufundowane przez Andrzeja Mikułę s. Mieczysława, a wyróżniającym się zawodnikom przynależne zostaną nagrody indywidualne.

Informacje dotyczące V Turnieju im. M. Mikuły w biurze organizatora i pod numerami telefonów: - 095 – 742 – 2335 lub 095 – 742 – 2297. **Zapraszamy.**

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Z OKAZJI

**ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO 2008 ROKU
SPORTOWCOM REKORDOWYCH WYNIKÓW**

I NAJWYŻSZYCH MIEJSC NA PODIUM.

**DZIAŁACZOM ORAZ
SZKOŁENIOWCOM RADOŚCI**

**Z UDANYCH STARTÓW ICH
PODOPIECZYNYCH, A SYMPATYKOM**

SPORTU JAK NAJWIĘCEJ

NIEZAPOMNIANYCH WRAŻEŃ



życzy

Dyrekcja i pracownicy MOSiW

„KRÓL STRZELCÓW”

... klasyfikacja na - 19.11.2007 r.

22 – Paweł CYGAN *Promens*; 16 – Marcin ŻENO *Promens*; 10 – Rafał KOPEC *Rempol*;

9 – Piotr KAŻMIERSKI *Janax*, Edwin KUSZCZYK *Łódź Podwodna 5700*;

7 – Paweł BOGACZ *Zaloga „G”*, Piotr ŚRON *Motel Trzciciel*; 6 – Jacek FIGIEL *Praefa*, Sławomir TOŚTA *Łódź Podwodna 5700*; 5 – Marcin IWAN *Motel Trzciciel*, Marek JEGER *Łódź Podwodna 5700*, Waldemar KRÓL *Janax*, Grzegorz ZIELIŃSKI *Janax*.

HALOWE GRANIE – terminarz na grudzień

* 02.12.2007

9.30 - VALENTIN – URZĄD MIEJSKI
10.10 - CZARNUCHY – PRAEFA
10.50 - L'EMPIRE CALVI – REMPOL
11.30 - SAMOCZYNNI – PROMENS
12.10 - GALAXIA – SPEED GUM
12.50 - JANAX – MOW
13.30 - ŁÓDŹ PODWODNA 5700 – FC TOPAZ
14.10 - ZAŁOGA „G” – MOTEL TRZCIEL
14.50 - FOTO JOKER – AUTO KOMIS SPECIAL

* 09.12.2007

9.30 - CZARNUCHY – FC TOPAZ
10.10 - SAMOCZYNNI – ŁÓDŹ PODWODNA 5700
10.50 - URZĄD MIEJSKI – AUTO KOMIS SPECIAL
11.30 - L'EMPIRE CALVI – FOTO JOKER
12.10 - ZAŁOGA „G” – PROMENS
12.50 - VALENTIN – PRAEFA
13.30 - GALAXIA – MOTEL TRZCIEL
14.10 - MOW – SPEED GUM
14.50 - JANAX – REMPOL

* 16.12.2007

9.30 - SAMOCZYNNI – FC TOPAZ
10.10 - REMPOL – VALENTIN
10.50 - FOTO JOKER – PROMENS
11.30 - AUTO KOMIS SPECIAL – ZAŁOGA „G”
12.10 - SPEED GUM – CZARNUCHY
12.50 - URZĄD MIEJSKI – JANAX
13.30 - PRAEFA – ŁÓDŹ PODWODNA 5700
14.10 - GALAXIA – MOW
14.50 - MOTEL TRZCIEL – L'EMPIRE CALVI

* 23.12.2007

9.30 - URZĄD MIEJSKI – L'EMPIRE CALVI
10.10 - MOW – VALENTIN
10.50 - REMPOL – ZAŁOGA „G”
11.30 - FOTO JOKER – PRAEFA
12.10 - GALAXIA – FC TOPAZ
12.50 - AUTO KOMIS SPEC. – MOTEL TRZCIEL
13.30 - SPEED GUM – JANAX
14.10 - SAMOCZYNNI – CZARNUCHY
14.50 - PROMENS – ŁÓDŹ PODWODNA 5700

Tabela „halówki” stan na - 19.11.2007r.

1. PROMENS	4	12	49:8
2. JANAX	4	12	32:6
3. SPEED GUM	4	12	23:9
4. ŁÓDŹ PODWODNA 5700	4	10	32:6
5. PRAEFA	4	10	24:5
6. MOW	4	9	14:10
7. FOTO JOKER	4	7	20:7
8. MOTEL TRZCIEL	3	6	18:10
9. ZAŁOGA „G”	4	6	19:13
10. SAMOCZYNNI	4	4	12:14
11. CZARNUCHY	4	4	9:22
12. REMPOL	4	3	19:28
13. VALENTIN	4	3	8:27
14. FC TOPAZ	3	3	5:32
15. URZĄD MIEJSKI	4	1	5:14
16. AUTO KOMIS SPECIAL	4	0	9:31
17. GALAXIA	4	0	7:30
18. L'EMPIRE CALVI	4	0	5:38

Pod nadzorem „Mafii”

Od 14 października w hali MOSiW-u rozgrywane są mecze ligi halowej piłki nożnej. Osiemnaście drużyn walczy o tytuł Mistrza sezonu 2007/2008 i tak jak podczas minionych rozgrywek właściciele pizzerii „Mafia” zapraszają do siebie wyróżniających się zawodników.

Dziś zamieszczamy wyniki spotkań rozegranych do 19 listopada:

> 28.10.2007

* FOTO JOKER – URZĄD MIEJSKI 2:2 (2:1); M. Humeniuk, R. Mazurkiewicz / S. Suchowski, R. Wróbel. * MOW – REMPOL 6:3 (2:0); A. Bandura 2, W. Kubalski 2, P. Czop, K. Habiera / R. Kopec 3. * AUTO KOMIS SPECIAL – PRAEFA 0:7 (0:2); B. Golygowski 2, T. Stachowiak 2, K. Tarazewicz 2, J. Figiel (czerwona kartka – Adrian Tomaszewski *Auto Komis Special*). * ŁÓDŹ PODWODNA 5700 – VALENTIN 11:1 (6:1); M. Jeger 3, E. Kuszczyk 3, S. Tośta 2, K. Waltrowski 2, D. Balcer / M. Górgurewicz. * PROMENS – L'EMPIRE CALVI 18:2 (8:1); P. Cygan 8, M. Żeno 5, D. Ceglarek 2, W. Szafranec 2, T. Sobczak / P. Jednorowicz 2. * SPEED GUM – MOTEL TRZCIEL 3:0 (v.o.). * SAMOCZYNNI – JANAX 1:4 (0:2); P. Pomes / P. Kaźmierski 2, D. Kunat, D. Wojtczak. * CZARNUCHY – GALAXIA 3:2 (1:1); T. Dolowicz, W. Kaczmarek, M. Surkont / R. Florek, K. Kapusta. * FC TOPAZ – ZAŁOGA „G” 0:11 (0:6); P. Bogacz 4, P. Barczycki 2, G. Borzobochaty 2, P. Mucha 2, P. Koziel.

> 11.11.2007

* MOTEL TRZCIEL – REMPOL 13:6 (6:2); M. Iwan 5, P. Śron 5, K. Pawlik 3 / R. Kopec 3, P. Kwaśniewski 2, D. Palubiak. * CZARNUCHY – FOTO JOKER 1:11 (1:2); T. Prokopiec / T. Chabrański 2, M. Humeniuk 2, M. Górzny 2, S. Barłóg, R. Mazurkiewicz, D. Nowak, K. Nowak, R. Urbanek. * SAMOCZYNNI – PRAEFA 2:2 (1:0); A. Jackowski, P. Witkowski / B. Golygowski, T. Stachowiak. * L'EMPIRE CALVI – MOW 1:5 (1:3); D.

Szymkiewicz / M. Przybyszewski 3, D. Domagała, K. Habiera. * VALENTIN – SPEED GUM 3:5 (2:2); M. Górgurewicz, W. Dziobek, M. Smus / T. Szczepański 2, W. Kaczmarek, A. Kalakuka, M. Kaźmierski. * GALAXIA – PROMENS 3:11 (1:4); J. Bartczak, Ł. Klobus, A. Wapniarz / M. Żeno 6, P. Cygan 5. * JANAX – FC TOPAZ 19:2 (9:0); P. Kaźmierski 6, G. Zieliński 5, W. Król 4, D. Tataj 2, R. Wichrowski 2 / R. Chmielewski 2. * ŁÓDŹ PODWODNA 5700 – AUTO KOMIS SPECIAL 6:2 (3:1); M. Jeger 2, D. Marczałak 2, D. Kuszczyk, R. Miszon / S. Brodnicki 2. * ZAŁOGA „G” – URZĄD MIEJSKI 4:0 (2:0); P. Bogacz 2, M. Dwojewski, P. Mucha.

> 18.11.2007

* MOTEL TRZCIEL – MOW 5:1 (0:1); M. Cichowski 2, P. Śron 2, J. Konopski / M. Piwiński.

* CZARNUCHY – ŁÓDŹ PODWODNA 5700 3:3 (1:1); S. Mazurek, T. Orczyk, T. Prokopiec / S. Tośta 2, R. Miszon. * SAMOCZYNNI – AUTO KOMIS SPECIAL 7:5 (4:3); S. Koban 2, P. Pomes 2, T. Jędrzejczyk, S. Walczak, P. Witkowski / S. Brodnicki, T. Mirowski, K. Nieckarz, M. Reschke, D. Zgliniecki. * JANAX – FOTO JOKER 3:1 (1:0); W. Król, D. Kunat, D. Wojtczak / M. Kaźmierczak. * VALENTIN – PROMENS 1:9 (0:3); M. Krzysztof / P. Cygan 4, T. Sobczak 2, M. Żeno 2, T. Szafranec. * L'EMPIRE CALVI – FC TOPAZ 2:3 (1:3); D. Szymkiewicz 2 / M. Golwiew 2, K. Chmielewski (czerwona kartka – Maciej Kasica *L'empire Calvi*). * ZAŁOGA „G” – SPEED GUM 2:8 (1:5); P. Barczycki, P. Bogacz / M. Konefal 2, T. Szczepański 2, W. Kaczmarek, M. Kaźmierski, Ł. Korczyński, A. Pilat.

* GALAXIA – PRAEFA 1:10 (0:6); J. Barczak / J. Figiel 3, K. Pomesny 3, K. Tarazewicz 2, J. Kwieciński, T. Stachowiak. * REMPOL – URZĄD MIEJSKI 6:2 (2:1); R. Kopec 3, D. Palubiak 3 (czerwona kartka – Robert Kukuska *Rempol*) / T. Brodzik 2.

UWAGA! - Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów rozgrywania meczów. Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2007/2008 na bieżąco zamieszczane są na tablicy ogłoszeń w hali MOSiW - u.

-Zapraszamy na stronę: www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSiW) -

W dniu 5.11.2007 r. w sali narad Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie Burmistrza Międzyrzecza z rodzicami i młodymi zawodnikami **Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dowbor”** którzy z powodzeniem startują w zawodach w biegu na orientację. Panu Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu pokazane zostały medale i puchary zdobyte przez najmłodszych zawodników Klubu, którzy są uczniami **Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 2**. Pan Burmistrz pogratulował wszystkim młodym zawodnikom osiągniętych wyników, życzył im dalszych sukcesów, wytrwa-

PODSUMOWANIE w BIEGU na ORIENTACJĘ

łości, zdrowia i zaangażowania w treningach a rodziców zachęcał do wspierania i motywowania swoich dzieci do udziału w rywalizacji sportowej, które kształtuje właściwe postawy i charakter młodego człowieka. Wielu z tych młodych zawodników tą dyscypliną sportową zajmuje się dopiero od roku i widać już znaczące efekty pracy i szkolenia. W okresie letnim treningi techniczne odbywały się dwa razy w tygodniu w poniedziałek i środę przy wykorzystaniu specjalnych map do biegu na orien-

tację, w czwartki treningi kondycyjne realizowano na stadionie miejskim. W okresie zimowym zawodnicy trenują kondycję i sprawność fizyczną w poniedziałek i środę na hali sportowej a w sobotę elementy techniki i taktyki z użyciem mapy podczas biegu w lesie. Przy odpowiednim zaangażowaniu w treningi i chęci osiągnięcia sukcesu sportowego możliwy jest udział w zawodach wyższej rangi. Bieg na orientację ujęty jest w ramy współzawodnictwa sportowego na szczeblu ogólnopolskim

prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W tym zakresie odbywają się każdego roku: Mistrzostwa Polski w kategorii juniorów w których startuje młodzież w kat. KM – 18, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży dla juniorów młodszych w kat. KM – 16 oraz Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w kat. KM – 14.

Wyniki osiągnięte w zawodach na szczeblu woj. lubuskiego w biegu na orientację przez zawodników Klubu UKS „Dowbor” Międzyrzec w 2007 r.

SPORTOWIEC MIĘDZYRZECHA 2007

Milo mi zakomunikować, że rusza XII już edycja plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza. Zapraszamy więc czytelników i miłośników sportu do wspólnej zabawy. Plebiscyt zostanie zwieńczony tradycyjnie **Balem Sportowca**, który odbędzie się **16 lutego 2008 r.** w restauracji Tequila przy muzyce zespołu T Rex, przewidywana cena biletu 100 zł. od osoby.

Poniżej prezentujemy przykładowe kandydatury sportowców, zgłoszonych przez środowiska sportowe.

Siatkarze I ligowej drużyny Orla:

1. Michał Pajor – środkowy, najlepiej punktujący
2. Grzegorz Pająk - rozgrywający
3. Michał Jakubczak - przyjmujący

Piłkarze IV ligowej drużyny Orla:

1. Paweł Cygan – napastnik, król strzelców IV ligi w sezonie 2006/07
2. Jacek Figiel – obrońca, kapitan drużyny

Biegacze Klubu Miłośników Biegania:

1. Krzysztof Kochan – zwycięzca Grand Prix Woj. Lubuskiego w Kat. M-30, w kat. Open 3 miejsce, rekordzista Międzyrzecza w maratonie
2. Zbigniew Kolis – medalista Mistrzostw Polski w biegach na orientację

Wędkarze z klubu Abramis:

1. Mariusz Sroka – zwycięzca Grand Prix w Skwierzynie, zdobywca Podium w GP w Zwierzyniu, 9 zawodnik cyklu GP Okręgu Gorzowskiego, indywidualny mistrz WKS Abramis, wygrał cykl zawodów o Puchar Międzyrzecza
2. Jacek Kozielski – zwycięzca II Biesiady Wędkarskiej w Kunicach, zdobywca podium w GP w Międzyrzeczu, mistrz i zwycięzca GP w zawodach w Sieniawie
3. Adam Skibowicz – 10 zawodnik GP Okręgu Gorzowskiego, zwycięzca zawodów w Pszczewie, mistrz koła nr 1 i jego tegoroczny lider, 2 miejsce w Pucharze Międzyrzecza.

Plebiscyt trwa do **8 lutego 2008 r.** Kupony można składać w redakcji KM, oraz w urnach wystawionych w następujących punktach: **Intermarche, TOTO – ul. Zachodnia Kuropatwa, sklep Mars – ul. 30-Stycznia.** Zapraszamy do głosowania oraz zgłaszania swoich kandydatów na Sportowca Międzyrzecza.

Andrzej Świder

MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC ROKU 2007

IMIĘ I NAZWISKO

IŁOŚĆ PUNKTÓW

- | | |
|---------|---|
| 1. | 5 |
| 2. | 4 |
| 3. | 3 |
| 4. | 2 |
| 5. | 1 |

Imię i nazwisko głosującego

ADRES

Kategoria wiekowa	Nazwisko imię zawodnika	Grand Prix woj. lubuskie	MWL Klasyk	MWL Krótki	MWL Sprint
K - 10 N	Karolina ZIOŁKOWSKA	1	-	-	-
M - 10 N	Jakub BURDZY	2	3	2	2
M - 10 N	Dariusz NOGA	4	6	6	3
M - 12	Jakub NISIEWICZ	1	5	-	-
M - 12	Dariusz JÓZWIAK	4	-	2	1
M - 12	Daniel ZIOŁKOWSKI	5	6	-	-
M - 14	Wojciech KOLIS	5	3	1	1
M - 21	Krzysztof MOL	1	-	-	-
M - 21	Dariusz KWAPINSKI	3	-	-	-
M - 21	Paweł WITCZAK	-	-	2	2
M - 21	Rafał WALICKI	-	-	1	1
M - 35	Jacek JACKOWIAK	1	2	-	-
M - 35	Artur SKOWRON	2	3	1	-
M - 40	Mariusz MAIK	-	-	2	1
M - 45	Zbigniew KOLIS	1	1	-	-
M - 45	Andrzej SAMBORSKI	4	4	2	2

Zawodnicy Klubu brali również udział we współzawodnictwie sportowym na szczeblu ogólnopolskim - w ramach I rundy Klubowych Mistrzostw Polski zdobyli 29 pkt. a najlepszy wynik uzyskał w kat M-14 Wojciech Kolis - 3 miejsce.

W ramach Mistrzostw Polski w kat. M -

45 Zbigniew Kolis zdobył dwa medale: złoty w biegu długodystansowym i srebrny w biegu klasycznym, w kat. M - 35 Jacek Jackowiak w biegu długodystansowym zdobył srebrny medal. Jak widać młodzi zawodnicy mają się od kogo uczyć.

Zarząd UKS „Dowbor”



WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

Bardzo dobre rezultaty osiągnęła drużyna „ROLNIK” Bobowicko w ostatnich trzech meczach III ligi, pokonując tym samym 10:7 drużynę AZS UZ II Zielona Góra i ZKS III Drzonków oraz zremisowała 9:9 po dramatycznym pojedynku z drużyną OSiR Żagań.

Punkty zdobyli: **Michał Chocimko - 3,5;3,3; Łukasz Szyszka - 3,5;4,2; Jan Nowak - 2,2;2; Filip Michalski - 1;1,2.**

Tabela po 7 rundach:

1. „GORZOVIA” III Gorzów - 12 pkt
2. „TRÓJKA” Sulechów - 10 pkt
3. „OSiR” Lubsko - 10 pkt
4. „AZS UZ II Zielona Góra - 8 pkt
5. „ROLNIK” Bobowicko - 7 pkt
6. „OSiR” Żagań - 7 pkt
7. „GORZOVIA” IV Gorzów - 7 pkt
8. ZKS II Drzonków - 5 pkt
9. „OLIMPIJCZYK” Łagów - 3 pkt
10. „JOFRAKUDA” Świebodzin - 1 pkt
11. „UNIA” Lubiszyn Tarnów - 0 pkt

W dniach 10-11. listopada w Stroniu Śląskim został rozegrany Półfinał Ogólnopolskiego Turnieju UKS o puchar PZTS.

W kategorii ŻAKÓW (rocznik 1997 i młodszy) V miejsce zajęli zawodniczki z UKS „TRÓJKA” Międzyrzec - uczennice SP nr 3 - w składzie: **Karolina Białowska i Sandra Białowska.**

W dniu 11 listopada w Kostrzynie odbył się II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetów, Młodzików i Żaków.

Startowało w nim troje zawodników UKS „TRÓJKA”:

- w kategorii MŁODZIKÓW II miejsce zajęł **Jan Marcela**

- w kategorii KADETEK miejsce w przedziale IX-XII zajęła **Anna Żyła**

- w kategorii ŻAKÓW miejsce w przedziale IX-XII zajęł **Mateusz Żyła**

Instruktor tenisa stołowego:

Jan Nowak

BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

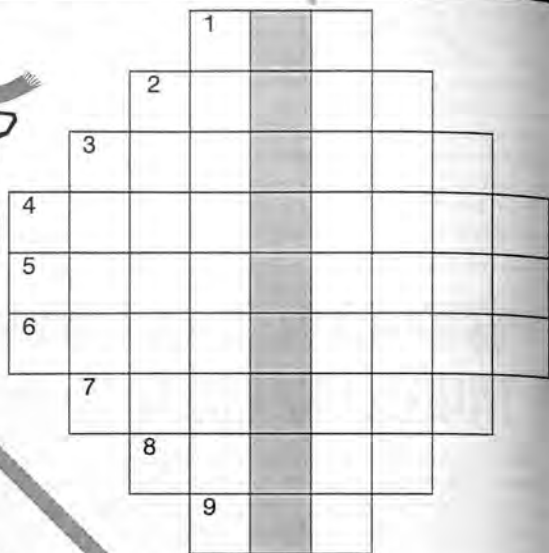


Krzyżówka świąteczna dla dorosłych i młodzieży

PRAWOSKOŃNIE: 1/piaskowa na świątecznym stole, 2/pływają w akwarium, 4/w nim daty, święta, imieniny, 7/ina dla kowboja, 8/Winnetou, 10/ucha lub pomidorowa, 13/nowela B. Prusa, 14/spis rozpraw sądowych, 16/przełożony, np. dyrektor, 18/ jedno z ciast świątecznych, 20/strasza w ruinach zamku, 23/przyprawa kuchenna, 24/krochmal, 27/przaśne ciasto paschalne, 29/zajmuje się bronią palną, 31/ciarki grypowe, mrowie, 32/prądnicą w samochodzie, 34/malowanica na ciele, 36/maly kotlecik z mielonego mięsa, 38/wigilijna ryba, 39/kwiatostan zboża.

LEWOSKOŃNIE: 1/drewniany budynek, 3/wieża, która pomieszała ludziom języki, 5/inaczej wyobcowanie ze środowiska, 6/likier kminkowy, 9/turystyczny, 11/taśma ryba, 12/przyczyna lub strona w sprawie, 15/wargi, 17/joker, błazen, 19/małżeńska przyczyna rozvodu, 21/zainteresowań w szkole lub róg pokoiku, 22/zwyzka na giełdzie, 25/czerwony z uszkami, 26/stomatolog, który naprawia sztuczne szczęki, 28/inaczej gaźnik, 30/szkoło powiększające, 33/urządzenie reanimacyjne, 35/fotograficzny, 37/miasto w Grecji, Kanea, 39/inaczej tandeta, bubel - skojarz ze świecą, 40/słynna filmowa lwica.

Litery z kratek ponumerowanych w kolejności od 1 do 17 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 grudnia 2007 roku.

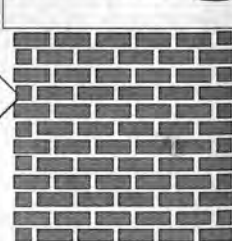


Bombkowa krzyżówka świąteczna dla najmłodszych

1. przeciwieństwo dobra
2. lanie lez
3. płaszcz zakładany przez głowę bez rękawów
4. efekt pracy pająka
5. sprawdza bilety w pociągu
6. trzymana w dłoni gdy pada deszcz
7. Józef, Marja, i Dzieciątko Jezus to Św. ...
8. nad nami w nocy rozgwieżdżone
9. sokoli narząd wzroku

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 grudnia 2007 roku.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 11/201/2007

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Spadające listki z drzew”. Nagrodę otrzymują: Irena Wrona z Międzyrzecza oraz Józef Swierzek z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Prawdziwek”. Nagrodę otrzymują: Anna Bielecka z Międzyrzecza oraz Dominik Kałek z Bobowicka.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Komputerowy świat”. Nagrodę otrzymuje: Kamil Matuszewski z Kalska.

Nagrody książkowe w każdą środę do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Swider.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyraniak, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Swider, I. Wróblak, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEN: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walcząca 106 tél. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7

Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportażowe
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Pilarki i kosy spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK GRUDZIEŃ 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



SYSTEM TIP TOP
SYRIUSZ



MILENA



*Wszystkim Klientom, życzenia
wesołych i spokojnych świąt
Bożego Narodzenia
składają
Właściciele i pracownicy*

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

NOWA KOLEKCJA

ART. SZKOLNYCH:

PLECAKI - PIÓRNIKI



pieczątki *
ksero *
klucze *
wizytówki na drzwi *



*** PROMOCJA 5% RABATU**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



1 NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK

tüv

ISO 9001:2000
Zn. 75.100.30279
TUV Rheinland InterCert

PRODUCENT OKNA I DRZWI

**z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY**



Zapraszamy do siedziby firmy.
Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel./fax (0-95) 742 16 42
tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96
www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl